

HOTEL



www.olawianhotel.pl

reklama

Bolesław Babecki - przywrócona pamięć s.18-19

powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

reklama

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
 lub 071-303-96-33
 POMOC DROGOWA 24 h

8 lipca 2010
 nr 27 (895)
 rok XX
 cena 2,30 zł 0% VAT
 www.gazeta.olawa.pl
 Index 324280

TL
 TYGODNIK LOKALNY

Michałowski na wójta

Kandydatem PO na wójta gminy Oława jest **Mariusz Michałowski**.



- Jeżeli zwyciężymy, naprawimy sytuację finansową gminy - zapowiada poseł Roman Kaczor. - Michałowski ma niewielkie szanse - mówią nieoficjalnie radni

s.7

Komplet medali Kasi



Wychowanka MAKS Tytan Autoliv Oława, **Katarzyna Ostapska**, zdobyła złoty medal na akademickich mistrzostwach świata w Taichung City na Tajwanie. Mistrzyni Polski do lat 23 podniosła w sumie 176 kg

s.41

Do Indii na ślub

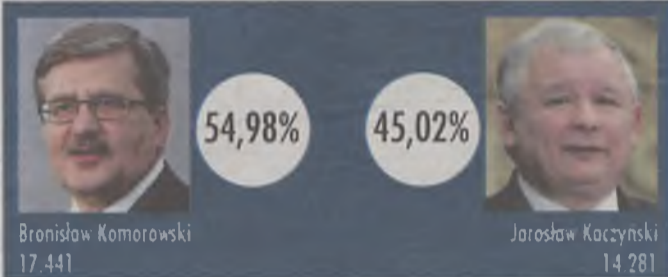


Przemysław Maciakiewicz z Oławy i **Katarzyna Sereżyńska** z Trzebnicy 8 lipca wyruszają autostopem w niezapomnianą podróż do Indii. Para zamierza wziąć ślub w New Delhi

s.25

Powiat oławski

s.4



0 kibicach MKS



s.44

Chłopczyk wypadł z balkonu

Nie żyje

Do tragedii doszło w poniedziałek 5 lipca. 17-miesięczny Adrian prawdopodobnie wypadł przez lukę między balustradą a ścianą domu



JELCZ-LASKOWICE: - Usłyszałam przeraźliwy, zawodzący pisk - mówi pani **Grażyna** z sąsiedztwa. - Wyjrzałam przez okno. Zobaczyłam dziewczynę. Biegła wzdłuż bloku z dzieckiem na rękach. Zadzwoiłam po pogotowie, ale okazało się, że ktoś mnie uprzedził. Wybiegłam na klatkę schodową. Przy wejściu do budynku stała grupa ludzi. Sąsiad wziął dziecko od matki, inni ją przytrzymywali. Chłopczyk jeszcze żył. Widziałam, jak oddycha. Był dla niej całym światem. Jeszcze wczoraj kupowała dla niego serki na zapas...

s.3

Pierwsza miłość nie rdzewieje

- O pierwszej parafii mówi się, że jest pierwszą miłością - mówi ksiądz **Kacper Radzki**.



- O pierwszej miłości natomiast, że nigdy nie rdzewieje. Mimo różnych, niekiedy ciężkich prób, jakimi uraczyło mnie to miasto, prawdziwie pokochałem Oławę i tak już zostanie

s.20

Chodzili po ogniu



- Chciałem pokonać w sobie strach - mówi 38-letni **Norbert** z Oławy, który chodził po rozżarzonych węglach podczas trzeźwościowego spotkania „Non-stop dla Jana Pawła II” w Białym Kościele

s.8

reklama

K KANCELARIA PEŁNOMOCNIKA PODATKOWEGO

Oferuje usługi w zakresie reprezentowania klientów przed organami podatkowymi. Zajmuje się także odzyskiwaniem dla klientów z urzędów skarbowych podatku VAT zapłaconego przy sprzedaży terenów budowlanych oraz reprezentowaniem ich przed organami samorządowymi w sprawach opłaty planistycznej i adiacenckiej.

tel./fax: 071 310 65 98
 tel. kom.: 601 058 120

e-mail: huzarski_kancelaria@poczta.onet.pl

www.pelnomocnikpodatkowy.pl

reklama

Bzkoła Języków Obcych
MAGNUS
 KURSY WAKACYJNE!
ANGIELSKI
NIEMIECKI
 20 godzin - tylko 260 zł
 Wszystkie materiały gratis!
 Oława, ul. Chrobrego 15
 606 174 540
 www.magnus-sj.pl

AVANTI 2
 71-303-41-80

DOWÓZ GRATIS

AVANTI 1
 71-303-41-98

27

9771509 080008



Dorośli też dali się wciągnąć do zabawy

Zobacz filmik z imprezy na
www.gazeta-olawa.pl



Najmłodszy był pod wrażeniem Indian z wioski Pocahontas

„Westerniada” bez kowbojów

JELCZ-LASKOWICE

Zamki, kule
i Indianie

3 i 4 lipca odbywała się w Jelczu-Laskowicach „Westerniada”. Było upalnie i sucho, jak na Dzikim Zachodzie...

reklama

Dla początkujących
i średnio zaawansowanych
Warsztaty taneczne 19 lipca,
cena 20 zł/os/godz.

SALSA
SALSA CUBANA
Grupa zaawansowana - g. 18.00
Grupa początkująca - g. 19.00
Grupa średnio zaawans. - g. 20.00 (2h)

Miejsce zajęć: "ATHINA"
ul. Basenowa, Olawa
Zapisy: bachus77@vp.pl,
tel. 507-049-798

Dla początkujących
i średnio zaawansowanych
Cena 20 zł/os/godz.

SALSA
ZUMBA
LADIES STYLING
kurs solo dla Pań - 19.07
Początek zajęć - godz. 19.00

Miejsce zajęć: "ATHINA" Olawa
ul. Basenowa
Zapisy: tassthedico@gmail.com,
bachus77@vp.pl, tel. 721-285-399

**NAJTAŃSZE
OPŁATY**

**SM ODRA, ZWIK OŁAWA,
VAN GANSEWINKEL, MEDIA4
ZA DARMO
DACOPPA**

1. ul. Chrobrego 33 a (sklep CYGARECIKI)
2. ul. 1 Maja 31 b (pawilon przed basenem PAWELEK)
3. ul. Chrobrego 20 I (pół wieżowcom obok PKS)
4. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
5. Jelec Laskowice, ul. Oławska 25 (INTERMARCHÉ)
**PRZYJUMEMY KRUS, ZUS
I URZĄD SKARBOWY
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

Do godzin wieczornych zainteresowanie imprezą było niewielkie. Mieszkańcy wybrali jelczański staw i tam chronili się przed gorącym. Na westernowym placu przy Oławskiej siedziało pod parasolkami kilkadziesiąt osób, wśród nich pilnujący porządku ochroniarze. Do indiańskiej wioski Pocahontas przyszło do 16.00 około 30 dzieci. Mimo wysokiej temperatury maluchy były zachwycone. - Najbardziej podobało mi się, jak Indianka malowała mi twarz - mówiła Kasia Adamowska. - Także scena, malowanki i różne zabawy. Mam na ręczce specjalną pieczętkę i wylosowałam imię „Górski Potok”.

Dzieci strzelały z łuku, łapały byka za rogi, zaklinały deszcz, śpiewały, grały na bęb-

nach i polowały na drewniane jaszczurki.

Dorośli nie odpowiedzieli na zachęty organizatorów, żeby przyjść w stroju rodem z westernu. Nie było zapowiadanego konkursu na najlepsze przebranie w stylu Dzikiego Zachodu. Na zwycięzcę czekał odtwarzacz dvd, ale znalezienie kowboja graniczyło z cudem. - Widzieliśmy jednego pana, który przebrał się za Woody'ego Allena, ale on się nie kwalifikował - śmieje się Anna Borkowska-Szwarc, współorganizator imprezy.

Nie było też szczególnej atrakcji - mechanicznego byka rodeo. Zepsuł się.

- Imprezę dobrze zorganizowano, jest sporo atrakcji dla dzieci, ale brakuje akcentów z westernu - mówiła Katarzyna, mama 6-letniej Oli. - Wszyst-

ko jest tak, jak na zwykłym festynie. Szkoda, że nie ma kucyków.

Uwagę maluchów przyciągnęły za to dmuchane zamki, trampoliny i kule z powietrzem, wrzucane do basenu. Wchodziło się do środka, kulę nadmuchiwało i rozpoczynała się walka o utrzymanie równowagi. Odwagą wykazała się 4-letnia Emilka Gill, która piszczała z radości, przewracając się wewnątrz kuli. - Było super, jak w bajce - mówiła rozpromieniona. - Wcale się nie bałam.

3 lipca zagrał w stylu country zespół Honky Tonk. Około 18.00 tańczyła garstka dzieci, a kiedy trochę się ściemniło - mieszkańcy ruszyli do zabawy. Drewniany parkiet zapełnił się. 4 lipca zadbał o muzyczną oprawę zespół Face Palm.

Organizatorzy stwierdzili, że impreza w formie biesiady sprawdziła się w stu procentach. Już planują, żeby za rok przenieść „Westerniadę” nad jelczański staw. Ma być zorganizowana w stylu pikniku country z największymi

gwiazdami tego gatunku muzyki.

Głównym organizatorem imprezy było Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach.

TEKST I FOT.:
AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com



- Było jak w bajce - mówiła 4-letnia Emilka Gill, która szalała w dmuchanych kulach

„Babel” wysoko oceniony

OŁAWA/GDYŃIA

Parady teatralne

Teatr Formy z Wrocławia, kierowany przez Józefa Markockiego z Drzemlikowic, zaprezentował spektakl pt. „Babel” na największym festiwalu muzycznym w Polsce - „Open'er Festival” w Gdyni

Ten festiwal odbywał się już po raz dziewiąty. Pierwszy raz w Warszawie, a od 2003 roku w Gdyni, co roku gromadzi kilkadziesiąt tysięcy fanów dobrej muzyki. 3 i 4 lipca Teatr

Formy zaprezentował spektakl „Babel”. Widowisko przyjęli z dużym entuzjazmem uczestnicy festiwalu i organizatorzy.

Józef Markocki mówi, że spektakl dotyczy może najbardziej niezwykłego dzieła w historii architektury - wieży Babel. Biblijna budowla jest - wedle intencji twórców - metaforyczną figurą, odwołującą się do wiecznego tematu komunikacji międzyludzkiej. Aktorzy budują na oczach widza gigantyczną konstrukcję wieży i po niej się poruszają. Są to wyrwane motywy z życia różnych ludzi, z zachowaniem nielinearnej narracji. - Myślę, że jest to metafora współczesnego człowieka - wyjaśnia Markocki. - Dotyczy braku porozumienia i kontaktu. Lu-

dzie porozumiewają się między sobą z różnych płaszczyzn, nie tylko kulturowych, ale również ekonomicznych. Z tego powodu wynikają nieporozumienia. To oczywiście ujęcie bardzo ogólne. Mnie zaś interesuje dramat pojedynczego człowieka. Każdy z nas, aktorów, mówi w tym spektaklu o sobie, o problemach, które są blisko nas. To jest to, co w tym spektaklu próbuję uchwycić w ruchu.

Reżyseria, scenografia i opracowanie muzyczne to dzieło Józefa Markockiego. Na scenie wystąpili: Ewelina Ciszewska, Barbara Chodorowicz, Monika Konieczna, Damian Szydłowski, Jan Kochanowski, Józef Markocki i Grzegorz Szymczyk.

(MAC)



Scena ze spektaklu „Babel”

JELCZ-LASKOWICE Tragiczny wypadek

17-miesięczny Adrian wypadł z balkonu na czwartym piętrze. Do tragedii doszło w poniedziałek 5 lipca, na ulicy Techników. Dokładnie nie wiadomo jak to się stało

- To wielka tragedia - mówi ze łzami w oczach pani Grażyna z sąsiedztwa. - Usłyszałam przeraźliwie zawodzący pisk. Długo go nie zapomnę. Wyjrzałam przez okno i zobaczyłam dziewczynę. Biegła wzdłuż bloku, z dzieckiem na rękach. Bez namysłu zadzwoniłam na pogotowie, ale okazało się, że ktoś mnie uprzedził. Wybiegłam na klatkę schodową. Przy wejściu do budynku stała grupa ludzi. Sąsiad wziął dziecko od matki, a inni ją przytrzymywali. Chłopczyk jeszcze żył. Widziałam, jak oddychał. Za chwilę przyjechała karetka pogotowia z Jelcza-Laskowic. Po chwili druga, większa, z Olawy. Długo go reanimowali, nie przypuszczałam, że umrze. Miałam nadzieję, że go uratują. To straszne. Bardzo kochali to dziecko. Dla niej był całym

Dziecko nie żyje



17-miesięczny Adrian wypadł z balkonu na czwartym piętrze

światem. Zawsze i wszędzie razem. Nie mieli zbyt wiele pieniędzy, ale jakoś sobie radzili. Dbali o synka. Jeszcze wczoraj

kupowała dla niego cztery serki na zapas. Oby nie doszło do kolejnej tragedii...

- Tak, znam ich - potwierdza pani Basia. - To był śliczny chłopczyk. Zawsze jej to powtarzałam. Jest głuchoniema, nie mogła odpowiadać, ale uśmiechała się twierdząco. Patrzyła na niego z czułością i krzyżowała ręce na piersi, mocno je do siebie przyciskając. W ten sposób pokazywała, jak bardzo go kocha.

- Słyszałam ten przeraźliwy pisk - mówi pan Ryszard. - Pomyślałem sobie, że krzywdzą jakąś kobietę. Wyjrzałem z balkonu przez okno. Na trawniku leżało dziecko. Po chwili podbiegła kobieta i złapała je na ręce. Wielka tragedia!

Do wypadku doszło około godziny 9.00. Komendant Komisarjatu Policji w Jelczu-Laskowicach przypuszcza, że dziecko prawdopodobnie przedostało się między szczebelkami balustrady balkonowej i wypadło. - Chłopiec był w domu z głuchoniemą matką

- mówi podinsp. Wojciech Jakubowski. - Jak wynika z zeznań, ona wyszła na chwilę z pomieszczenia. Gdy wróciła, nie było dziecka w mieszkaniu. Wyjrzała przez balkon i zobaczyła malca leżącego na trawniku. Sprawa jest w toku. Na razie nikomu nie postawiono żadnych zarzutów...

Sąsiedzi i policjanci stwierdzają, że to normalna rodzina, bez patologii i problemów alkoholowych. - Te cholerne szczebelki! - mówi pani Grażyna. - Jestem pewna, że dziecko mogło się prześliznąć między nimi. Mam trochę starszego synka. Też jest drobny i bez problemu mieści się między szczebelkami...

Z informacji policji wynika, że odległość między szczebelkami w balustradzie, przez którą prawdopodobnie wypadł chłopiec, wynosi 14 centymetrów. W olawskim biurze architektonicznym „ETKA-Projekt” poinformowano nas, że zgodnie z rozporządzeniem ministra infrastruktury z 12 kwietnia 2002, prześwit pomiędzy elementami wypełnienia balustrady powinien mieć najwyżej 12 centymetrów.

Janusz Wesołowski, prezes Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Jelczu-Laskowicach mówi, że rodzina w której doszło do tragedii, zajmuje lokal komunalny w dawnym hotelu robotniczym. To budynek oddany do użytku w roku 1969. - Zapewne wtedy spełniał wszystkie wymogi architektoniczne, bo został odebrany i dopuszczony do użytkowania - twierdzi prezes. - Nie zapominajmy, że miał inne przeznaczenie. Teraz są tu mieszkania komunalne i socjalne. Gmina udostępniła lokal, ale o jego wnętrze, wyposażeniu i własne bezpieczeństwo w mieszkaniu musi zadbać lokator. Owszem, jeżeli jest taka potrzeba, mieszkańcy zgłaszają nam problemy i pomagamy w rozwiązywaniu. Nikt jednak nigdy nie prosił o wzmocnienie, czy zagęszczenie balustrad. Wielu lokatorów na własną rękę zabudowuje je lub przystawia. Pierwszy raz spotykam się z taką przyczyną tragedii. W tej sytuacji poprosimy mieszkańców, by dobrze przyjrzyli się barierkom balkonowym i poinformowali nas o ewentualnych potrzebach zabezpieczenia i wtedy to wykonamy.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wiola@gazeta.olawa.pl



Przerwa między szczebelkami nie spełnia norm architektonicznych

POWIAT Powrót



Nowy-stary komendant, podinspektor Jacek Galuszka (na fot.), od 6 lipca znów kieruje Komendą Powiatową Policji w Olawie

Na posterunku

Galuszka pełnił funkcję komendanta powiatowego od marca 2005 do listopada 2008. W Olawie dał się poznać jako organizator akcji „Uwaga, jesteś namierzony!” i innych medialnych przedsięwzięć. Wprowadził zmiany (głównie kadrowe) w KPP i odszedł do Komendy Miejskiej Policji

we Wrocławiu, gdzie był zastępcą komendanta. Miał się zajmować koordynacją przygotowań policji dolnośląskiej do turnieju „Euro 2012”, ale wrócił do Olawy. Mniej więcej w tym samym czasie poprosił o dymisję komendant KMP we Wrocławiu.

(MON)

Straż Gminna 71-313-25-83

* Odłowiono 8-miesięczną suczkę, która błąkała się pod Niwnikiem i psa spod lasu w Janikowie.
* Przeprowadzono kontrole posesji w Osieku pod względem gospodarki odpadami komunalnymi. Sto złotych zapłacił mieszkaniec, który nie wywiązał się ze swoich obowiązków. Mieszkanca Gaju Oł. nie miała umowy i rachunków na wywóz nieczystości. Ukarano ją 100-złotowym mandatem.

(AH)

ogłoszenie płatne

Potrzebujesz gotówki?

STWORZONO NAS BY POMAGAĆ.

**KREDYTY
Chwilówki**

*szybko dostępna gotówka na dowolny cel
*od 100 zł do 10 000 zł
*atrakcyjna oprocentowanie
*sam dobierasz okres spłaty - od 7 dni aż do 8 lat
*możemy też spłacić Twoje zadłużenia

Odpowiedz sobie na pytanie: czy po takim czasie przetrwasz pieniądze?

Poznaj szczegóły w biurze.

OLAWA Plac Gimnazjalny 11b (naprzeciwko targowiska)
tel: (71) 313-50-10 kom: 664 018 106
www.olawski-zmieszcz.pl, mail: info@olawski-zmieszcz.pl, tel: 640 107

ogłoszenie płatne

SGB Bank Spółdzielczy w Olawie Polski Bank, bezpieczny.

Odsetki na wakacjach

BEZ ZAŚWIADCZEŃ

Kredyt gotówkowy bez odsetek*

Oferta ważna tylko do 31.07.2010 r.

Biorąc kredyt możesz wyjechać na wakacje marzeń do Tajlandii lub na Kubę!

www.bs.olawa.pl

Zbiornicze wyniki II tury wyborów prezydenckich w powiecie oławskim oraz w tworzących go gminach, według liczby oddanych głosów na poszczególnych kandydatów oraz ich procentowego poparcia

OPRACOWAŁ: (KAT)

Powiat oławski
Frekwencja 54,98%



Bronisław Komorowski
17.441

54,98%

45,02%



Jarosław Kaczyński
14.281

Miasto Oława
Frekwencja 58,41%



Bronisław Komorowski
8797

60,34%

39,66%



Jarosław Kaczyński
5783

Miasto i gmina Jelcz-Laskowice
Frekwencja 52,70%



Bronisław Komorowski
4853

52,26%

47,74%



Jarosław Kaczyński
4433

Gmina Oława
Frekwencja 52,84%



Jarosław Kaczyński
2953

50,48%

49,52%



Bronisław Komorowski
2897

Gmina Domaniów
Frekwencja 49,46%



Jarosław Kaczyński
1112

55,43%

44,57%



Bronisław Komorowski
894

WYBORY PREZYDENCKIE 2010

Bronisław Komorowski - prezydent polski i... oławski

POWIAT
Wybory 2010

Drugą turę wyborów prezydenckich, odbywających się 4 lipca, w powiecie oławskim - podobnie jak w całym kraju - wygrał Bronisław Komorowski

Najwyższe zwycięstwo odniósł Komorowski w Oławie, gdzie głosowało 58,41% uprawnionych, a więc nieco mniej niż w pierwszej turze, kiedy do urn poszło 58,91% wyborców. Tym razem wyraźna większość, 8797 osób (60,34%), poparła reprezentanta Platformy Obywatelskiej. Za kandydaturą Jarosława Kaczyńskiego z Prawa i Sprawiedliwości opowiedziało się 5783 (39,66%) oławian.

Bronisław Komorowski zwyciężył we wszystkich osiemnastu obwodowych komisjach wyborczych, także w zamkniętych, zorganizowanych w oławskim szpitalu oraz w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Lwowskiej. Tam miał największe poparcie procentowe - w szpitalu 64,29, a w DPS 79,69. To jednak nie jest miarodajne, bo w tych komisjach było bardzo mało wyborców. Spośród „normalnych” komisji obwodowych Komorowski uzyskał największe poparcie w tej z numerem 10, zlokalizowanej w LO nr 1, na placu Zamkowym. Głosowali tam mieszkańcy Rynku oraz placów Piłsudskiego, Zamko-



wego, Piastów i Gimnazjalnego, a także ulic: Andersa, Głowackiego, Konopnickiej, Kościelnej, Krótkiej, Orzeszkowej, Słowiańskiej, Wałowej, Wrocławskiej i Żeromskiego. Kandydata PO poparło w tej komisji 63,93% wyborców.

Jarosław Kaczyński miał najwięcej zwolenników (42,87%) w komisji obwodowej nr 11, zlokalizowanej w Ośrodku Kultury. Głosowali tam mieszkańcy Browarnianej, Brzeskiej, Kościuszki, Kopernika, 11 Listopada, Karola Miarki, Pałacowej, Rzeźniczej, Sienkiewicza, Żołnierzy Armii Krajowej oraz placów Kolbego i Starozamkowego.

W J-L też Komorowski

Bronisław Komorowski wygrał drugą turę także w mieście i gminie Jelcz-Laskowice, chociaż zwycięstwo

kandydata PO nie było tak okazałe, jak w stolicy powiatu. Komorowski uzyskał 4853 głosy (52,26%), a Kaczyński 4433 (47,74%). Frekwencja wyniosła 52,70% i podobnie jak w Oławie też była nieco niższa od tej z pierwszej tury, kiedy do urn przyszło 53,05% mieszkańców miasta i gminy Jelcz-Laskowice.

Największą przewagę - 60,35% głosów - uzyskał Jarosław Kaczyński w obwodzie nr 3, obejmującym sołectwa Minkowice Oławskie, Kopalina i Biskupice Oławskie z przysiółkiem Celina. Na Bronisława Komorowskiego najwięcej procentowo wyborców - 57,28 - głosowało w komisji obwodowej nr 6, zlokalizowanej w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych przy ulicy Techników w Jelczu-Laskowicach. Prezydenta wybierali tam mieszkańcy ulic Belgijskiej, Działkowej,

Holenderskiej, Inżynierskiej, Techników, Włoskiej i Zachodniej.

Wioski za Kaczyńskim

Jarosław Kaczyński zwyciężył w drugiej turze w dwóch gminach wiejskich powiatu oławskiego, osiągnął więc lepszy wynik niż przed dwoma tygodniami. Wtedy górował nad Komorowskim tylko w gminie Domaniów. Teraz także tam potwierdził swoją dominację. Przy frekwencji wynoszącej 49,46% (poprzednio 49,76%), kandydata PiS poparło w Domaniowie i okolicznych wsiach łącznie 1112 (55,43%) wyborców. Natomiast na Komorowskiego głosowało 894 (44,57%) mieszkańców gminy Domaniów. Kandydat PiS wygrał we wszystkich obwodach. Największą przewagę (62,16%) miał w komisji nr 2 (Goszczyzna), a najmniejszą (50,66%) w nr 4 (Wierzbno).

W gminie Oława kandydat PiS uzyskał 2953 głosy (50,48%), a reprezentant PO - 2897 głosów (49,52%). Najwięcej procentowo głosów (64,55) zdobył Kaczyński w komisji obwodowej nr 9 (Siedlce), a najmniej (42,86) w nr 2 (Marcinkowice).

Frekwencja wyniosła 52,84%, a więc była nieco wyższa niż przed dwoma tygodniami. Wtedy w gminie Oława głosowało 52,41% uprawnionych.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl
Fot.: strony internetowe
kandydatów na prezydenta

Powyborcze komentarze

NOTOWAŁ: (KAT)

Zdzisław Brezeń - pełnomocnik PiS na powiat oławski

- Wynik wyborczy prezesa Jarosława Kaczyńskiego nas nie zadowala, bo niestety przegrał starcie wyborcze z marszałkiem Bronisławem Komorowskim - to jest fakt. Przegrwać nikt nie lubi. Ale ta w sumie nieznaczna przegrana nie jest klęską. Wprost przeciwnie, stanowi dobrą pozycję wyjściową do wyborów, które czekają nas jako społeczeństwo, już niedługo. Za kilka miesięcy są wybory samorządowe, a w roku przyszłym - parlamentarne.

Wybory prezydenckie pokazały prawdziwe, niezafałszowane medialnie, oblicze Prawa i Sprawiedliwości, zmobilizowały nasz elektorat, pozwoliły przekonać do PiS-u wielu nowych sympatyków. Wyzwoliły nową jakość. Wierzmy, że to będzie procentowało już niedługo. Jesteśmy świadomi lekkiej przewagi PO. Ale ta przewaga, widoczna szczególnie w wynikach w Oławie, jest podobnie jak w kraju niwelowana przez miasto i gminę Jelcz-Laskowice i

gminy wiejskie, tu sympatyków PiS jest więcej. Taki rozkład rodzi ciekawą perspektywę w wyborach samorządowych, w których obok partii politycznych wystartują przeciw bloki i komitety apartyjne.

Teraz PO ma pełnię władzy. Jeśli potrafi to wykorzystać z korzyścią dla kraju, to się umocni, jeśli nie (a dotychczasowa praktyka raczej na to wskazuje), to wygrana pana Komorowskiego będzie jej ostatnim zwycięstwem, i to zwycięstwem pyrrusowym.



Poczet sołtysów - Minkowice Oławskie

Stanisław Łukasik sołtysuje w Minkowicach Oławskich już drugą kadencję

Pod względem liczebności mieszkańców jest to druga wieś w gminie Jelcz-Laskowice. Leży na terenie niezależnym. Od 1978 roku jest podłączony wodociąg, ale brakuje gazociągu.

- Przez ostatnie lata zrobiono bardzo dużo w naszej wsi - stwierdza sołtys. - Najbardziej jestem zadowolony z remontów dróg gminnych, przy których stoją domy. Do tej pory zrobiono około 2,5 kilometra, a zostało 1,4. Oprócz tego, w świetlicy wymieniono wszystkie okna oraz wyremontowano wnętrze budynku. W ubiegłym roku wstawiono na ulicach siedem nowych lamp.

W Minkowicach Oławskich są dwa kościoły: pw. Jana Nepomucena oraz Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Mieszkańcy starają się pozyskać pieniądze z różnych źródeł na remonty. Od ośmiu lat są organizowane parafialne festyny dożynkowe. W tym roku odbędą się 21 i 22 sierpnia. W 2008 roku Minkowice Oławskie były gospodarzem dożynków gminnych.

- Czekamy na kanalizację - mówi szef wsi. - Zdajemy sobie sprawę, że są pewne etapy, których nie da się przeskoczyć i musimy czekać, jest pewna kolejność. Gdy zakończy się budowa odcinka Chwałowice-Dębina, to zostanie Kopalina, a dopiero wtedy Minkowice. Liczę, że przy dobrych układach w 2012 roku będziemy mieli kanalizację. Mam nadzieję,



Stanisław Łukasik jest najbardziej zadowolony z remontów dróg

że potem powstaną u nas chodniki. Wieś się powoli rozbudowuje. Nie mamy planu zagospodarowania przestrzennego, więc jest to trochę ograniczone, ale nie narzekamy na brak nowych mieszkańców.

Cztery lata temu rozpoczęto rozbudowę miejscowej Szkoły Podstawowej. Od września zeszłego roku działa Zespół Szkół, czyli podstawówka i gimnazjum. Niedaleko jest boisko wielofunkcyjne oraz plac zabaw, z którego mogą korzystać uczniowie. Do szkoły dojeżdżają dzieci z Kopaliny, obydwu Miłocic, Biskupic oraz Dębiny. Jest również przedszkole. Drużyna piłkarska „Huragan” ma swoje boisko.

- Nasza Ochotnicza Straż Pożarna, licząca około 40 członków, jest włączona do „Krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego” - mówi Łukasik. - Mamy dwa wozy stra-

żackie. Jeden zakupiono w 2008 roku, to mercedes, kosztował prawie 700 tysięcy zł. W ubiegłym roku młodzieżowe drużyny strażackie zajęły pierwsze miejsca w zawodach gminnych i powiatowych. W sumie, otrzymały sześć pucharów.

Sołtys zadowolony ze współpracy z Radą Sołecką oraz z mieszkańcami. Podobnie jest z władzami gminy. - Bardzo dobrze dogadujemy się z nimi - mówi. - Władze przychylnym okiem patrzą na tereny wiejskie i nie można narzekać. Chciałoby się, żeby było lepiej, ale trzeba być realistą. Skłamałbym, jakbym powiedział, że nie ma problemów, ale po to jestem sołtysiem, żeby je rozwiązywać.

PIOTR TUREK
redakcja@gazeta.olawa.pl

GAC

Zaproszenie

Loteria, występy i zabawa

W sobotę 10 lipca na placu obok świetlicy odbędzie się festyn parafialny

Dochód z imprezy będzie przeznaczony na remont kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Gaci.

Dodatkowe atrakcje: loteria z cennymi nagrodami (sprzęt AGD, rower, kosze od „Chaty Polskiej”) - każdy los wygrywa, konkursy, domowe wypieki, napoje zimne i gorące, dania swojskie, kielbasa i kaszanka z grilla.

Do zabawy zapraszają: Rada Sołecka, Rada Parafialna i Społeczny Komitet Organizacyjny, Polskie Sieci Handlowe „Lewiatan”.

(MON)

Program festynu:

9.00 - 15.30 - turniej sportowy, konkurencje dla dzieci, konkursy dla młodzieży
15.30 - występ grupy tanecznej „Różyczka” z Gaci
16.00 - kapela ludowa „Marciny”
18.00 - zespół „Górole” z Zakopanego
20.00 - losowanie głównych nagród loterii fantowej
20.30 - 4.00 - zabawa z kapelą „Marciny”, wstęp wolny

OŁAWA

Na wakacjach

W lipcu i sierpniu zmieniają się godziny pracy trenerów osiedlowych

Na boisku przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, ul. Kutrowskiego, pracuje Kamila Kościelak - od poniedziałku do piątku w godzinach 14.00 - 20.00 oraz w soboty od 10.30 do 16.30.

Krzysztof Wierzbicki jest trenerem przy ZSP nr 2, przy

Trenerzy na boiskach

ulicy 3 Maja, pracuje od poniedziałku do piątku w godzinach: 11.00 - 13.00 oraz 15.00 - 19.00, a w soboty od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00.

- Trenerzy osiedlowi są do dyspozycji wszystkich dzieci oraz młodzieży, którzy chcieliby spędzić wolny czas na

sportowo - informuje Elżbieta Semko z Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia Starostwa Powiatowego w Oławie. - Udostępniają sprzęt sportowy i pomagają w sędziowaniu lub organizacji zawodów. Serdecznie zapraszamy!

(MON)

GMINA OŁAWA

Wicewójt zadecydował

Wicewójt Zbigniew Pryjda uprościł zasady korzystania z funduszy sołeckich

- Procedura była zbyt biurokratyczna, to mogłoby zniechęcić sołtysów - mówi Pryjda. - Dlatego zrezygnowa-

Prostszy dostęp do funduszy

liśmy z tak sformalizowanych procedur, jakie obowiązują Urząd Gminy. Mam nadzieję, że to umożliwi swobodniejsze wydatkowanie tych drobnych pieniędzy, którymi dysponują

sołectwa. Środki do 3 tysięcy złotych to tak niewiele, że sołtysi i rady sołeckie z pewnością postarają się wydawać je w sposób jak najbardziej oszczędny.

(XA)

ogłoszenie płatne

Pełne menu na www.pubgladiator.pl

A dowóz
jest zawsze
GRATIS!

☎ 71 313 84 27
☎ 71 313 22 22





Nowa przezroczysta wiata przystankowa miała stanąć przed świetlicą, naprzeciw starej. Czy stanie? Nie wiadomo...

A przystanku nie ma

PIEKARY

Wiceburmistrz obiecał

Jeszcze w maju nowa wiata autobusowa miała stanąć przy świetlicy w Piekarach. Kilka tygodni temu obiecywał to wiceburmistrz Tomasz Kołodziej. Wiaty nie ma do dziś

O kłopotach z wiatą przystankową w Piekarach pi-

saliśmy 20 maja, w tekście „Zamurowali przystanek”. Wiceburmistrz obiecał wówczas, że sprawa zakończy się do końca miesiąca. Prawie półtora miesiąca później zadzwoniła do nas mieszkanka Piekar z pytaniem, jak mają się do rzeczywistości obietnice wiceburmistrza: - *Obiecywali, że wiata będzie do końca maja, a skończyło się na obietnicach. Po co obiecywać, jak nie można dotrzymać słowa?*

Tomasz Kołodziej wyjaśnia, że wiaty wciąż nie ma, bo pojawił się nieoczekiwany kłopot. - *Do urzędu zgłosił się człowiek, który twierdzi, że*

jest właścicielem części terenu przed świetlicą, gdzie miała stanąć nowa wiata - mówi. - Trzeba to sprawdzić, by uniknąć kolejnych problemów. Jeżeli okaże się, że działka rzeczywiście nie należy do gminy, będziemy musieli ustawić przystanek w innym miejscu i uzgodnić to z właścicielem drogi powiatowej.

Tym razem wiceburmistrz nie podał dokładnej daty ustawienia wiaty, ale zapewnił, że zdąży z realizacją przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

(WK)

MINUS (-)



OŁAWA

Wandale w akcji

We środę 30 czerwca znalazły się w oławskim parku nowe ławeczki, a obok nich zabetonowano ładne obudowy pojemników na śmieci

W piątek rano tak wyglądał pojemnik przy pierwszej parkowej ławeczce za mostkiem nad Oławką, tym za amfiteatrem. Dziki grasują? Konieczny jest pierwszy remont.

(E)

FOT.: RENATA ROMANOWSKA



Michałowski kandydatem na wójta

GMINA OŁAWA

PO rusza na wieś

Mariusz Michałowski z Bystrzycy będzie kandydatem Platformy Obywatelskiej w wyborach na wójta gminy Oława. Ogłosił to 30 czerwca poseł Roman Kaczor, na spotkaniu z mieszkańcami Starego Otoku

Michałowski pełni funkcję wiceprzewodniczącego Rady Rodziców w bystrzyckim Zespole Szkół, działał w LZS, jest sędzią lekkoatletycznym. Ukończył wydział nauczycielski na wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Pracował w zakładzie produkcji świec „Bartek”, obecnie jest koordynatorem ds. sieci sprzedaży w PZU we Wrocławiu. W PO działa od trzech lat. Ma 34 lata, żonaty, dwoje dzieci.

Uważa, że ma duże szanse, bo PO ma wielu sympatyków w gminie Oława. Jeszcze za wcześniej, aby ogłaszać, kto w Bystrzycy udzieli mu poparcia, w tej sprawie toczą się rozmowy. Za to już teraz może powiedzieć, że popierają go tak znane osoby, jak poseł Roman Kaczor, radny sejmiku wojewódzkiego Jacek Pilawa i starosta Marek Szponar.

- *Jeśli nasz kandydat zostanie wójtem, będziemy się starali naprawić kiepską sytuację finansową gminy Oława - zapowiedział Kaczor. - Dowiedliśmy, że jesteśmy skuteczni. Ściągnęliśmy do Oławy takie pieniądze - dzisiaj jest to 76 milionów - jakich nikt tu nie widział po wojnie.*

Poseł zapowiedział również, że PO wystawi swoją listę w wyborach do Rady Gminy Oława.

Obecni radni oceniają sceptycznie szanse powodzenia Michałowskiego. W nieoficjalnych rozmowach mówią, że jest to kandydat nieznany,



Wielka Kamińska

Mariusz Michałowski

trudno mu będzie wygrać z innymi, np. z Janem Kownackim. Były wójt nie chciał komentować szans Mariusza Michałowskiego.

(XA)

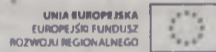
ogłoszenie płatne



PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



DOLNY ŚLĄSK



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Fundusze Europejskie – dla rozwoju Dolnego Śląska

Zespół Opieki Zdrowotnej w Oławie informuje, że na podstawie umowy o dofinansowanie (nr UDA-RPDS.08.01.00-02-058/08-00), podpisanej w dniu 20 maja 2009 roku, realizuje projekt pn.

„Poprawa jakości świadczenia usług w Zespole Opieki Zdrowotnej w Oławie poprzez modernizację i przebudowę budynku B oraz zakup sprzętu medycznego i niezbędnego wyposażenia”

współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013

Projekt zakłada modernizację Przychodni Specjalistycznej oraz zakup nowoczesnego sprzętu medycznego dla szpitala, poradni specjalistycznych oraz Działu Rehabilitacji, co ma na celu wzrost dostępności do profesjonalnej diagnostyki, podniesienie jakości świadczonych usług medycznych oraz poprawę bezpieczeństwa i stanu zdrowia mieszkańców miasta i powiatu oławskiego.

Przedmiotowy zakres przedsięwzięcia obejmuje dwie zasadnicze grupy: (1) przebudowę i rozbudowę Przychodni Specjalistycznej (budynek B) z przeznaczeniem na poradnie specjalistyczne i Dział Rehabilitacji i Fizykoterapii; (2) zakup aparatury medycznej służącej do diagnostyki i terapii dla poszczególnych obszarów ZOZ w Oławie, w tym: aparat RTG, mammograf, aparaty do znieczulania ogólnego, monitory funkcji życiowych, defibrylatory, myjnia – dezynfektor, mikrotom saneczkowy, videokolonoskopy, videogastroskopy, videoduodenoskopy, aparat RTG z ramieniem C, laparoskop z optyką artroskopową i diatermią, aparat KTG do ciąży bliźniaczej, ultrasonograf ginekologiczny, zestaw Holtera.

Koszt całkowity projektu:

11 461 069,84 PLN

Kwota dofinansowania określona w umowie:

6 675 715,97 PLN

Zespół Opieki Zdrowotnej w Oławie
ul. K.K. Baczyńskiego 1, 55-200 Oława
tel. 71/301-13-11, 71/301-13-23, fax. 71/301-13-12
www.zozolawa.wroc.pl, sekretariat@zozolawa.wroc.pl

Publikacja ogłoszenia współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013

BIAŁY KOŚCIÓŁ

Spotkanie
abstynentów

Występ hipnotyzera Jacka Stażki był największą atrakcją spotkania abstynentów „Non-stop dla Jana Pawła II”, od 2 do 4 lipca, w Białym Kościele koło Strzelina. W weekendzie uczestniczyli członkowie oławskiego stowarzyszenia abstynenckiego „Świeży oddech”



Ci, którzy zdecydowali się na bieg po rozżarzonych węglach, chcieli udowodnić sobie, że niczego się nie boją

Chodzili po ogniu

Stażka uczył się hipnozy u psychologa i hipnoterapeuty, dra Andrzeja Kaczorowskiego. Swoje umiejętności wykorzystuje w leczeniu uzależnień. W Białym Kościele dał próbkę tego, co potrafi. Wprowadził w stan hipnozy 13-letniego Sylwka Szwego ze Strzelina. Ciało chłopca było tak sztywne, że utrzymywało się w pozycji poziomej na dwóch krzesłach. Jedno podtrzymywało głowę i barki chłopca, drugie - stopy. Jacek Stażka chodził i skakał po szkle, a także przeprowadził około dwudziestu uczestników spotkania przez rozżarzone węgle.

- Zdecydowałem się przejść przez ogień, żeby pokonać swój strach - mówi Norbert z Oławy. - Przede mną jest kilka spraw do załatwienia, a teraz wiem, że zabiorę się do nich z odwagą.

Występ hipnotyzera był najbardziej spektakularnym, ale nie najważniejszym punktem programu. 150 abstynentów z Wrocławia, Strzelina i Oławy przyjechało do Białego Kościoła, aby wspólnie uprawiać sport, bawić się i relaksować. Warunki ku temu mieli doskonale. Harcówka, którą dzierżawi klub abstynenta „Promienie” ze Strzelina, położona jest u podnóża malowniczych wzgórz strzezińskich. Nieopodal są dwa stawy, w których można się kąpać i łowić ryby.

Program imprezy był bogaty i różnicowany. Otwarte meetingi, na których abstynenci opowiadali o swoim zdrowieniu z alkoholizmu, rowerowe przejażdżki po okolicy, zajęcia sportowe, zabawa taneczna, ognisko i wspólne śpiewanie.

- W lecie ciągle tu się coś dzieje - mówi 51-letni Marek z Oławy. - Praktycznie raz w miesiącu jestem tu wraz z przyjaciółmi z Oławy, na zabawach pod gołym niebem. Takie spotkania, kontakt z ludźmi, którzy mają podobne doświadczenia do moich - to daje mi niesamo-

wicie dużo siły. Zresztą dopiero teraz, kiedy nie piję, wiem co to znaczy wypoczynek i czas wolny. Wszystko, co robiłem wcześniej, było ukierunkowane na alkohol.

TEKST I FOT.:
XAWERY PIŚNIAK
xapi@gazeta.olawa.pl



Hipnotyzer Jacek Stażka skakał po pottluczonym szkle

OŁAWA

Szkolna akcja

W zakończonym roku nauki oławskiego SP nr 4 im. Jana Pawła II wzięła udział w dolnośląskim konkursie pt. „Szkoła dbająca o bezpieczeństwo”

Dbają o bezpieczeństwo

Idea konkursu powstała na bazie ogólnopolskiego programu „Bezpieczna Polska - bezpieczna szkoła”, skierowanego do podstawówek, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz innych placówek oświatowych. Organizatorem konkursu było Kuratorium Oświaty we Wrocławiu.

Głównym celem była poprawa stanu bezpieczeństwa

uczniów w szkole oraz środowisku lokalnym, poprzez animację ruchu społecznego, edukację i profilaktykę.

W Szkole Podstawowej nr 4 przeprowadzono wstępną diagnozę, a jej wyniki uwzględniono w programie „Bezpieczna szkoła”. Realizowano działania związane z przystąpieniem placówki do programu „Szkoła bez

przemocy”. Dzieci z oddziału przedszkolnego i uczniowie wzięli udział w kilku konkursach: „Stosuję zasady dobrego zachowania”, „Jestem bezpieczny w domu, w szkole i na drodze”, „Uczę się bezpiecznie żyć” oraz „Pierwsza pomoc”. Efektem tych działań było uzyskanie certyfikatu „Szkoła dbająca o bezpieczeństwo”.

(MAC)

Serdeczne podziękowania kapłanom sprawującym mszę świętą, panu Figłowi, rodzinie, znajomym, sąsiadom, przyjaciółom, za obecność i wspólną modlitwę w ostatniej drodze naszej mamy

śp. Bronisławy Tokarz
składają córki i synowie z rodzinami

Ks. Sebastianowi Kowalskiemu z parafii Piotra i Pawła oraz wszystkim, którzy wraz z nami żegnali

śp. Jerzego Czocho

z głębi serca płynące podziękowania za okazaną pomoc i wyrazy współczucia składa rodzina zmarłego

ODESZLI

OŁAWA

†20 VI	- Mieczysław Bagiński	- ur. 1955
†26 VI	- Józef Jaśnikowski	- ur. 1923
†26 VI	- Weronika Jaworska	- ur. 1939
†27 VI	- Felicja Krent	- ur. 1937
†29 VI	- Ignacy Florczyk	- ur. 1936
†29 VI	- Edward Serafin	- ur. 1958
†30 VI	- Jerzy Czocho	- ur. 1963
†1 VII	- Emilia Hrycyszyn	- ur. 1931
†2 VII	- Bronisława Kuznierewicz	- ur. 1920
†4 VII	- Stefania Jasienko	- ur. 1920



GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 20-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH
I KAMIENIARSKICH
AARCHON

Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 43
tel. 71/318 29 08,

Pogotowie Pogrzebowe
tel. 19588

Międzynarodowe
Przewozy Zmarłych
800-107-807

całodobowa bezpłatna infolinia
www.aarchon.pl

Siedziba:
Wrocław,
ul. M. Skłodowskiej-Curie 49

Filia:
Wrocław, ul. B. Krzywoustego 287
Filia: (krematorium)
Wrocław, ul. Kielczowska 90



- Staram się robić wszystko sama - mówi Ludmiła Stachura

Niewidoma prosi o pomoc

OŁAWA

Przypadek Ludmiły

Prawie wszystko robi sama. Czasem jednak potrzebuje załatwić coś w urzędzie, w oławskim kole Polskiego Związku Niewidomych lub po prostu porozmawiać. Szuka osoby, która mogłaby poświęcić jej trochę czasu

Ludmiła Stachura mieszka w Oławie. Dwadzieścia lat temu miała wypadek. Po nim straciła wzrok. Mieszka sama, pomagają jej dzieci, robią zakupy, dbają o zaopatrzenie, ale dopiero po południu, bo pracują. Tymczasem urzędy i instytucje są czynne do 15.00. Dlatego szuka kogoś, kto poszedłby z nią do biblioteki, do urzędu lub wypił kawę i porozmawiał. - Proszę o pomoc takiej osoby, która chciałby być przewodnikiem niewidomej - mówi pani Ludmiła. - Jest dużo spraw, które trzeba załatwić do południa,

a wtedy jestem sama. Miałam w ubiegłym roku opiekunkę, która przychodziła raz na trzy tygodnie. To za mało. W domu staram się wszystko robić sama, jak coś wyjdzie gorzej, to potem poprawiam.

Ludmiła cierpi na cukrzycę. Do perfekcji opanowała mierzenie poziomu cukru specjalnym aparatem dla niewidomych. O wynikach informuje ją sygnał dźwiękowy. Wkrótce będzie miała nowy, mówiący aparat. Kiedyś miała dwa psyprowadniki. Jeden zginął w wypadku, drugi był z nią do końca. Ludmiła była zadowolona z pomocy psów, chodziła wszędzie, teraz siedzi w domu. Lubi czytać i słuchać powieści. Biblioteka przy ul. Młyńskiej ma książki pisane alfabetem Braille'a i audiobooki.

- Jeżeli jakaś pani miałaby trochę wolnego czasu, żeby być osobą do towarzyszenia, proszę o kontakt - mówi. - Mój numer telefonu to 71-313-39-23. Związek Niewidomych organizuje wycieczki, ogniska, spotkania, mogłybyśmy w nich uczestniczyć...

MONIKA GAŁUSZKA-SUCHARSKA
monika@gazeta.olawa.pl

20 barów i 65 sklepów

GMINA OŁAWA

Sprzedaż alkoholu

Na czerwcowej sesji ustalono liczbę sklepów i barów sprzedających alkohol na terenie gminy

Dopuszcza się funkcjonowanie 20 barów lub restauracji

oraz 65 sklepów sprzedających napoje alkoholowe powyżej 4,5%. Punkty sprzedaży alkoholu nie mogą się znajdować w odległości mniejszej niż 30 metrów od szkół, kościołów, obiektów sportowych, dworców kolejowych i autobusowych oraz placówek kulturalnych.

(XA)

GMINA OŁAWA

Zagospodarowanie przestrzenne

W najbliższych tygodniach będzie można zapoznać się z planem zagospodarowania przestrzennego miejscowości Siedlce i Zakrzów. O szczegółowych terminach poinformuje wójt w oficjalnym komunikacie

Plan tylko częściowo do wglądu

Ministerstwo Rolnictwa odesłało gminie Oława plan zagospodarowania przestrzennego. Tylko jedna z czterech części planu została zaakceptowana. Do pozostałych ministerialni urzędnicy mieli

zastrzeżenia. Domagali się uzupełnienia informacji i poprawek załączników graficznych.

Wicewójt Zbigniew Pryjda zapewnił 29 czerwca, na sesji Rady Gminy, że polecił urbaniscie jak najszybsze

uzupełnienie informacji. Tak czy inaczej dla większości mieszkańców gminy decyzja ministerstwa oznacza, że opóźnia się uchwalenie nowego planu zagospodarowania przestrzennego.

(XA)

ogłoszenie płatne

Svenska Cellulosa Aktiebolaget - czyli SCA, jest światowej klasy producentem artykułów higienicznych i papierniczych, dostarczającym codziennie konsumentom na całym świecie produkty czyniące ich życie łatwiejszym i wygodniejszym



Jeśli liczą się dla Ciebie...



Atmosfera w pracy



Nowe wyzwania



Współpraca

DOŁĄCZ DO NASZEGO ZESPOŁU!

Oławska fabryka SCA Hygiene Products Sp. z o.o. powstała w 1998 roku. Pierwotnie zakład produkował chusteczki, ale w roku 2005 władze koncernu zdecydowały o zmianie profilu produkcji. Od tego czasu w oławskiej fabryce produkowane są pieluchy dla dzieci i dla dorosłych.

Pierwsza linia do produkcji pieluch dla dorosłych została zainstalowana na początku roku 2006. W ciągu następnych czterech lat uruchomiono kolejne maszyny do produkcji pieluch. W związku z rozwojem firmy rozbudowano infrastrukturę zakładu – dobudowane zostały: nowa hala produkcyjna oraz magazyny surowców i wyrobów gotowych.

Obecnie, następna maszyna do produkcji pieluch jest w fazie instalacji. Plany przewidują uruchomienie kolejnych linii produkcyjnych. Inwestycja w oławskiej fabryce to dobra wiadomość dla osób poszukujących pracy. Zapotrzebowanie określone jest na około 150 nowych pracowników. Poszukujemy głównie osób z wykształceniem technicznym oraz z doświadczeniem w środowisku produkcyjnym. Dokładne informacje na temat stanowisk oraz wymagań są dostępne na stronie www.sca.com w zakładce „Career”.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt e-mail: praca.olawa@sca.com



c/o Life

Ponieważ nasze produkty ułatwiają życie Tobie oraz milionom ludzi na całym świecie. Ponieważ nasze zasoby oraz nasz sposób pracy stanowią naturalną część cyklu życia świata. I ponieważ nam zależy.

informacje

URZĄD
MIEJSKI
W

OŁAWIE

strona dofinansowana
z budżetu miasta OlawyBiuletyn Informacji Publicznej
www.bip.um.olawa.plW INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

Walka z komarami



Przygotowanie śmigłowca do oprysków

Rozpylanie środków
nad Olawą - zdjęcie
wykonane ze
śmigłowca

Jan Masio

Pierwszy etap akcji odkomarzenia przeprowadzono w Olawie 25 i 26 czerwca

Wyspecjalizowana firma DERTEX DDD z Bielska-Białej rozpylała środki chemiczne na terenach wylęgu komarów. Środki te mają zabijać przede wszystkim owady dorosłe.

Opryski prowadzono ze śmigłowca. Drugi etap będzie przeprowadzony w terminie określonym przez entomologa, nie później niż do końca sierpnia.

W Olawie akcją odkomarzenia objęto około 900 hektarów, cena oprysku jednego hektara to 71 zł brutto.

(KB)

DYŻURY BURMISTRZA I URZĘDNIKÓW

Burmistrz Olawy **Franciszek Październik** przyjmuje interesantów w sprawach skarg i wniosków w każdy czwartek od godz. 10.00 do 12.00, po wcześniejszym umówieniu i ustaleniu godziny w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Olawie, pl. Zamkowy 15, tel. 71-303-55-01.

Zastępcy burmistrza przyjmują interesantów w sprawach skarg i wniosków, też po wcześniejszym umówieniu w sekretariacie urzędu:

* **Jerzy Hadryś** - w każdy czwartek od godz. 12.00 do 14.00,

* **Zenon Leja** - w każdą środę od godz. 10.30 do 17.00,

Naczelnicy wydziałów przyjmują interesantów codziennie w godzinach pracy. (ES)

DYŻURY RADNYCH

Przerwa wakacyjna

W lipcu nie będzie dyżurów radnych Rady Miejskiej w związku z przerwą wakacyjną, przewidzianą w rocznym planie pracy.

(BC)

Dyżury MKRPA

Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Olawie przyjmuje interesantów podczas dyżurów w każdą środę od godz. 17.00 do 18.00, w Urzędzie Miejskim, pokój nr 10, tel. 71-303-55-18.

(CZM)

„Invest-Park” wśród najlepszych na świecie

Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna „Invest-Park” (WSSE), która od 2004 roku ma również podstrefę w Olawie, została uznana za jedno z najatrakcyjniejszych w świecie miejsc do inwestowania

W raporcie brytyjskiego wydawnictwa „fDi Magazine” dokonano analizy ponad 700 miejsc. Oceniano m.in. ekonomiczny potencjał stref,

koszty działalności, dostępność infrastruktury technicznej i drogowej, zachęty oraz udogodnienia dla inwestorów, jak również promocję strefy.

Ranking wygrała chińska strefa, a WSSE „INVEST-PARK” znalazła się na trzecim miejscu wśród najlepszych stref ekonomicznych w Europie i na 17. w klasyfikacji generalnej na świecie.

Wśród wyróżnionych polskich stref ekonomicznych znalazły się również łódzka oraz starachówicka SSE.

Gratulujemy wyróżnienia!

(ES)

Apel samorządowców

Przedstawiciele władz samorządowych miast położonych wzdłuż górnej i średniej Odry podpisali 22 czerwca we Wrocławiu apel do Premiera oraz Marszałków Sejmu i Senatu RP

Samorzady zwróciły się o pilne podjęcie działań, zmierzających do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców w zakresie ochrony przeciwpowodziowej, m.in. o:

* remont i modernizację obwałowań, stanowiących realne zagrożenie,

* aktualizację i pełną realizację rządowego „Programu dla Odry - 2006”,

* przygotowanie i przyjęcie ustawy w sprawie wieloletniego planu inwestycyjnego budowy obwałowań w całym kraju,

* zwiększenie nakładów na utrzymanie i konserwację urządzeń hydrotechnicznych,

* stworzenie spójnego systemu finansowania budowy urządzeń przeciwpowodziowych.

Wśród nadodrzańskich miast, które podpisały się pod apelem, jest również Olawa.

ES

Punkty konsultacyjne

Na czas wakacji uległy zmianie godziny funkcjonowania punktów konsultacyjnych przy Wydziale Profilaktyki Uzależnień (ul. Młyńska 12 a)

Punkt konsultacyjny przeciwdziałania przemocy w rodzinie czynny będzie w czwartki od godz. 15.00 do 19.00.

W lipcu nie będzie dyżurów prawnych - najbliższy zaplanowano na 16 sierpnia.

Zajmujący się problemami uzależnień specjaliści i psycholog w pozostałych punktach przyjmować będą od września.

Szczegółowe informacje w Wydziale Profilaktyki Uzależnień (tel. 71-313-25-17).

(WM)

Kasa nieczynna

Z powodu urlopów kasa Urzędu Miejskiego będzie nieczynna od 19 lipca do 13 sierpnia.

Opłat należnych Urzędowi Miejskiemu można dokonywać bez prowizji w kasach Banku Spółdzielczego w Olawie, na konto nr 49 9585 0007 0010 0016 7716 0028.

(DR)

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych apeluje do właścicieli i pracowników sklepów oraz lokali gastronomicznych o przestrzeganie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi

Piwo tylko dla dorosłych!

Dotychczasowe obserwacje pokazują, że sprzedaż napojów alkoholowych nieletnim to dość powszechne zjawisko. Sprzedawca ma prawo i obowiązek sprawdzenia dokumentu tożsamości, jeśli nie jest pewny, czy kupujący jest pełnoletni. W przypadku złamania zakazu sprzedaży

alkoholu nieletnim ustawa o wychowaniu w trzeźwości przewiduje sankcje:

* administracyjną, polegającą na cofnięciu zezwolenia na sprzedaż alkoholu,

* karną.

We wszystkich placówkach handlujących alkoholem winny być umieszczone

wywieśki w miejscu widocznym dla kupujących: „Alkoholu osobom poniżej 18 roku życia i osobom nietrzeźwym nie sprzedajemy” oraz „Alkohol szkodzi zdrowiu”. Nieumieszczenie ich jest łamaniem ustawowych przepisów i naraża na poważne konsekwencje.

Rozpoczęły się wakacje, czas wypoczynku dzieci i młodzieży, ale jednocześnie zmniejszonej kontroli rodziców.

Zwracamy się z prośbą do dorosłych, będących świadkami sprzedawania alkoholu nastolatkom, o zwracanie uwagi sprzedającemu, zawiadomie-

nie policji (tel. 112 lub 997) lub Straży Miejskiej (tel. 986 oraz 71-313-24-99). Służby te reagują na każdy sygnał, nawet anonimowy. Ograniczając nieletnim dostęp do alkoholu, nie tylko chronimy młodych ludzi, ale w znaczący sposób wpływamy na poprawę bezpieczeństwa publicznego.

CZESŁAW MIŁOZ
przewodniczący MKRPA

Zarządca Mienia Komunalnego
ZNiB „Wspólnota”
ogłasza przetarg nieograniczony na przegląd
instalacji gazowych w budynkach
i lokalach gminnych

Wszelkie informacje pod nr. telefonu: 71 313 79 57, w
godzinach 9.00 - 11.00 specyfikacja z zakresem do
odbioru w biurze Zarządcy.

Oferty w zamkniętych kopertach wraz z ceną za lokal
przyjmujemy do dnia 12.07.2010 r. do godz. 13.00 w
biurze Zarządcy - 55-200 Olawa, ul. B. Chrobrego 20 e
Otwarcie oferty nastąpi 12.07.2010r., o godzinie 14.00.

1. Wspólnota Mieszkaniowa budynku, ul. 3 Maja 10
sprzeda dwa strychy o powierzchni 80 m kw -
adaptacja na lokal mieszkalny

2. Wspólnota Mieszkaniowa pl. Piłsudskiego 1-8
ogłasza przetarg na roboty elektryczne:

1 - wykonanie rozdzielni administracyjnej i WLZ.
2 - wymiana instalacji elektrycznej w piwnicach.

Wszelkie informacje pod nr. telefonu: 71 313 79 57, w godz.
9.00 - 11.00

pkt. 1 - ofertę w zamkniętych kopertach wraz z ceną za lokal
przyjmujemy do dnia 12.07.2010 r. do godz. 13.00 w biurze
Zarządcy - 55-200 Olawa ul. B. Chrobrego 20 e. Otwarcie oferty
nastąpi 12.07.2010r., o godz. 14.00

pkt. 2 - specyfikacja i informacje w Biurze Zarządcy, tel. 71-313-
79-57. Oferty w zamkniętych kopertach przyjmujemy do
19.07.2010 godz. 13.00. Otwarcie ofert - 19.07.2010, godz. 14.00

REHAU
QUALITY OKNA
DESIGN

okna dla wielu pokoleń...

Okna z profili REHAU zapewniają:

- ciepło
- ciszę
- bezpieczeństwo
- wygodę
- dbałość o ochronę środowiska

Wykonujemy okna:

- pod indywidualne potrzeby klienta
- na każdy wymiar
- bez dodatkowej dopłaty za okno nietypowe

Wszystkie atesty i aprobaty techniczne do wglądu w siedzibie firmy

PRODUCENT

Jedyny na terenie powiatu strzelińskiego

od 1999 roku

MOLIŃSKI

Biuro: Strzelin, ul. Bolka I Świdnickiego
tel./fax 71/39-21-176
produkcja: Biały Kościół 11

montaż i demontaż
BEZPŁATNIE!



Najlepsze okna bez kitu!

STOLARSTWO WALCZAK

SCHODY

PODŁOGI

DRZWI

Drzwi jakich nie ma nikt! Najniższe ceny paneli w powiecie! Nowy asortyment - FARBY!

Najkrótsze
terminy
realizacji!

OLAWA, ul. OPOLSKA 27
tel./fax 71 313 48 69, tel. 71 303 38 08
OLAWA, ul. STRZELNA 8B/13
(sklep DEKORATOR), tel. 71 303 42 42

MEGA PROMOCJA na www.omega-pnu.pl

499 zł z VAT

Okno PCV
1,46 m
x 1,43 m



RATY!
MONTAŻI
POMIARI

649 zł z VAT

Automat
do bramy
1899 zł z VAT

Brama ocieplana segmentowa
brąz, wymiar 2,4 m x 2 m

ZWARIOWANA STREFA CEN!

tel. 71-303-44-12

Olawa, ul. Opolska 7 (obok CDN-u)

- okna PCV
- rolety
- okna dachowe
- bramy
- schody
- blachy



Intermarché

BANAN

3 69
1 KG



ZIEMNIAKI
MŁODE
LUZ

0 99
1 KG



GALARETKA

0 79
0,99
OPAKOWANIE



ANANAS PLASTRY



2 29
2,89
PUZKA

KIEŁBASA
KRAKOWSKA SUCHA

19 99
29,99
1 KG



WODA
MINERALNA
MUSZYNA

1 89
2,28
1,5 LITRA



PEPSI
2 x 2 litry

7 89
2 x 2 litry



**SUPER
TANIO**
13 99
20,99
SER ZŁOTY MAZUR
MLEKPOL
1 KG



**SUPER
TANIO**
8 99
SZYNKA
WIEPRZOWA
Z KOŚCIĄ I ZE SKÓRĄ
1 KG

Zapraszamy do zakupu wyrobów
z naszej wędzarni

Na terenie sklepu do wynajęcia box,
najchętniej na kantor wymiany walut

Otwarte: pon.-sob. - 8.00-21.00
niedz. - 10.00-18.00

ZAPRASZAMY

Olawa, ul. Kutrowskiego 29 c

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

Serdecznie dziękujemy!!!

Podczas wizyty we Władysławowie, zastępca burmistrza Robert Walkowiak przekazał, w imieniu władz oraz mieszkańców miasta i gminy Jelcz-Laskowice, dotkniętych skutkami powodzi, serdeczne podziękowania za wsparcie i okazaną pomoc

dzieci i młodzieży na kolumnach we Władysławowie:

- * Hanna i Alojzy Golla - właściciele pensjonatu we Władysławowie,
- * Barbara i Wacław Szczepkowsky - właściciele hotelu Kliper,
- * Krzysztof Międzył - redaktor „Dziennika Bałtyckiego”,
- * Adam Drzeżdżon - burmistrz Władysławowa,
- * Mirosław Wądołowski - burmistrz Helu.



Wiceburmistrz Robert Walkowiak (z prawej) składa podziękowania władzom Władysławowa, a odbiera je zastępca burmistrza Jacek Świdziński

Na szczególne podziękowania zasługują pomysłodawcy i inicjatorzy wycieczki

(JK)

arch. UM J-L

APEL DO MIESZKAŃCÓW JELCZA-LASKOWIC

Tegoroczna powódź wyrządziła wiele szkód, nie wszyscy mieszkańcy zalanych terenów są w stanie sami sobie poradzić. Potrzebna jest pomoc, szczególnie osobom starszym i samotnym, przy pracach porządkowych i remontowych. Chętnych prosimy o zgłaszanie się do Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach.

BURMISTRZ J-L
KAZIMIERZ PUTYRA

W Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 urochomono punkt ziórki darów dla powodzian. Punkt otwarty jest w godzinach
wtorek 16:00 - 20:00
piątek 16:00 - 20:00

Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej uruchomił specjalny numer konta, na który można dokonywać wpłat na rzecz powodzian:

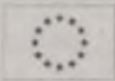
28 9585 0007 0020 0200 0853 0015
z dopiskiem: "Pomoc dłu Powodzian"

DYŻURY RADNYCH

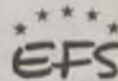
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Bejda lub wiceprzewodniczący Eugeniusz Koszłaga i Marian Skrętkowicz przyjmują interesantów w sprawie skarg i wniosków, w każdy czwartek, od godz. 16.30 do 17.30, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, przy ul. Witosa 24, pokój nr 22.

DYŻURY BURMISTRZA

Burmistrz Kazimierz Putyra lub jego zastępcy: Tomasz Kołodziej i Robert Walkowiak przyjmują interesantów z gminy Jelcz-Laskowice w ramach skarg i wniosków, po wcześniejszym umówieniu i ustaleniu godziny w sekretariacie:
- w środy: od godz. 15.00 do 16.00
- w piątki: od godz. 8.00 do 9.00



Projekt „Wlaska Internetowa - kształcenie na odległość na terenach wiejskich” współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Centrum Kształcenia w Chwałowicach (ul. Szkolna 4, Chwałowice)
w lipcu polecamy następujące zajęcia:

Lp.	Wyszczególnienie	Opis
1.	Udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej	Szkolenie e-learningowe, podczas którego dowiesz się m.in. jakiego rodzaju wypadki przy pracy mają miejsce na terenach wiejskich, będziesz umiał zabezpieczyć miejsce wypadku i zadbać o swoje bezpieczeństwo, a przede wszystkim ocenić sytuację, udzielić pierwszej pomocy i wezwać pomoc medyczną
2.	Wsparcie rozwoju lokalnej przedsiębiorczości	Cykl szkoleń e-learningowych, przeznaczonych dla Ciebie, jeśli chcesz się zaangażować w rozwój małej przedsiębiorczości, poprzez rozpoczęcie działalności gospodarczej i zrozumienie mechanizmów funkcjonowania małej firmy i otaczającego środowiska ekonomiczno-prawniczego.
3.	Agroturystyka	Szkolenie e-learningowe nt. miejsca agroturystyki w wielofunkcyjnym rozwoju, pojęć związanych z agroturystyką, cech polskiej agroturystyki, rodzajów usług agroturystycznych. Podjęcie działalności agroturystycznej może być dla Ciebie szansą na dodatkowy dochód.
4.	Produkty ekologiczne, regionalne i lokalne	Szkolenie e-learningowe, podczas którego zapoznasz się z zasadami rolnictwa ekologicznego, przedstawiona zostanie idea rolnictwa ekologicznego, a także obowiązujące przepisy prawne. Poznasz cele i zasady ochrony produktów lokalnych, kategorii produktów lokalnych i regionalnych i warunki ich ochrony. Przedstawione zostaną produkty lokalne i regionalne zarejestrowane w Polsce.
5.	Biblioteka multimedialna	Atlas geograficzny i historyczny PWN, czyli dowiedz się co, gdzie i kiedy...
6.	Zajęcia komputerowe skierowane do osób dorosłych nieposiadających żadnych umiejętności w obsłudze komputera	Nauczysz się obsługi stanowiska komputerowego (włączanie i wyłączanie komputera, obsługa drukarki, skanera, wypalanie płyt CD i DVD) nauczysz się swobodnie korzystać z Internetu (założyć własną skrzynkę e-mail i będziesz potrafił ją obsługiwać), nauczysz się obsługi edytora tekstu (pisanie i drukowanie pism urzędowych, tworzenie tabel i formularzy, wizytówek, ulotek) i wiele innych umiejętności w zależności od potrzeb i zainteresowań uczestników zajęć.
7.	Zajęcia dla dzieci i młodzieży	Projekcje filmów i bajek według zgłaszającego zainteresowania, rysowanie, origami, gry planszowe.

Zapraszamy od wtorku do soboty w godzinach 14⁰⁰ - 20⁰⁰

WAKACJE Z MGCK LIPIEC 2010

05.07.2010r. (sobota) godz. 17.00 **PAN TWARDOWSKI** przedstawiciel teatru w wykonaniu Teatru „A1” z Wrocławia. Rozkładem oparte w postaciach sceny legendy i baśni, stworzonej elementami sztuki ludowej. Podczas spektaklu widzowie będą mogli zobaczyć bajki i baśnie oraz dowiedzieć się o historii i sztuce teatru. Wstęp wolny. Wydarzenie patronackie parafii rzymskokatolickiej w Jelczu-Laskowicach. Wydarzenie patronackie parafii rzymskokatolickiej w Jelczu-Laskowicach. Wydarzenie patronackie parafii rzymskokatolickiej w Jelczu-Laskowicach.

09.07.2010r. (piątek) - **WARSZTATY TAŃCA NOWOCZESNEGO** prowadząca Magdalena Cherezy - uczestniczka programu „You Can Dance”, stworzona przez choreografkę i tancerkę, posiadaczką Miary Międzynarodowej „5” w obu stylach tańcowych (ST, LA). Warsztaty prowadzone będą w dwóch grupach wiekowych: Godz. 12.00-13.00 - dzieci do szkoły podstawowej Godz. 13.00-14.00 - młodzież gimnazjalna i szkoł średnich

14-15.07.2010r. (sobota-czwartek) - **PLENEROWE WARSZTATY CERAMIKI** W programie przygotujemy ceramikę, łącząc ją z tradycyjnymi formami garncarstwa, ręcznie tworząc formy ceramiczne, rzeźby formy „zakony” z gliny - wykonanie, upieczenie modeli, tworzenie szkła i biżuterii ceramicznej. Każda praca stworzona na warsztatach stanie się unikalną sztuczką. Przewidywany koszt - wst. płatność Skarbnik Władysław. Warsztaty prowadzone będą w godz. 11.00-14.00

21.07.2010r. (sobota) godz. 11.00 - **„O IGNASIU KTÓRY NIE LUBIŁ SZKOŁY”** Teatr lalkowy w ramach WIEJDROWNEGO JARMARKU BAJEK - AKADEMII WYOBRAŹNI Z WROCŁAWIA To bajka dydaktyczna stworzona przez dzieci w czasie warsztatów z mistrzami Andżelą Wysocką. Inspirowała ich bajka Ignasia i niezapomniane chwile z czasów dzieciństwa. W spektaklu widzowie dowiedzą się o sztuce i wartościach oraz przekonają, że sztuka teatru nie jest czymś odległym, lecz dostępną formą sztuki, którą i przynajmniej raz w życiu warto zobaczyć. Wydarzenie patronackie parafii rzymskokatolickiej w Jelczu-Laskowicach. Wydarzenie patronackie parafii rzymskokatolickiej w Jelczu-Laskowicach.

26-30.07.2010r. - (piątek-piątek) - **ZAJĘCIA ANIMACYJNO-RUCHOWE** W programie: zajęcia artystyczne, taniec, teatr, tworzenie form, przygotowanie scenariusza, wypracowanie scenariusza, wypracowanie scenariusza, wypracowanie scenariusza. Cylid pięciu spektakli przedstawiających balety Władysław. Zajęcia prowadzone będą w godz. 10.00-12.30. Informacje i zapisy w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach Pl. Partyzanów 2, tel. 071/3181525; 509736988

Dziuplińska miodosytnia

DZIUPLINA

Festyn

Wiele osób bawiło się na festynie „Dziuplina lipami pachnąca i miodem płynąca”, zorganizowanym 3 i 4 lipca przez Stowarzyszenie Dziuplina/Daupe Magiczne Miejsce, jelczańsko-laskowickie Koło Pszczelarzy, Miejsko-Gminne Centrum Kultury w J-L oraz Radę Sołecką Dziupliny

Zaczął się w sobotę od zabawy tanecznej do białego rana, przy muzyce zespołu O&S. Niedzielną część imprezy rozpoczęła msza św., odprawiana przez proboszcza miłoszyckiej parafii św. Mikołaja Biskupa ks. Janusza Gilunia i ks. Janusza Zbronca - misjonarza pracującego w Brazylii. Zebranych przed połowym ołtarzem powitał ks. proboszcz. Podkreślił, że nabożeństwo jest odprawiane w intencji organizatorów wszystkich dotychczasowych i następnych festynów, a ofiarę z tacy przekazuje ks. Zbroncowi na wspomnienie jego działalności misyjnej.

- Dziuplina bardzo się zmieniła od czasów mego dzieciństwa, kiedy często przyjeżdżałem do mojej babci Ludwicy Kozłowskiej - podkreślił misjonarz. - Zmieniła się na lepsze dzięki mozolnej pracy jej mieszkańców, pracy połączonej z modlitwą. Polacy teraz żyją godnie i bezpiecznie, czego nie można powiedzieć o życiu w Brazylii. Tam zaskakuje bierność ludzi, bezkrytyczne poddawanie się



Księża (od lewej) - Janusz Giluń i Janusz Zbroniec

złym układom i tendencjom, bo funkcjonowanie Brazylijczyków nie jest przepojone duchem Ewangelii.

Ks. Zbroniec opowiedział o istniejących w tym kraju mafijnych układach, o krwawych walkach pomiędzy rodzinami, a także o próbach walki z krzyżem. Dzieje się tak, bo nie można zbudować zdrowych relacji społecznych, opierając się tylko na pracy policji, prokuratury i sądów: - Konieczne są katecheza i modlitwa, postępowanie w duchu wartości chrześcijańskich. Cieszę się, że organizatorzy festynu zaplanowali mszę św. Wspólna modlitwa przyczynia się do zbliżenia i zjednoczenia ludzi...

Trzeba zaznaczyć, że 1 czerwca przypadło 25-lecie kapłaństwa ks. Zbronca, a jego działalność misjonarska trwa już 15 lat. - Mam to szczęście od Boga, że mogę tam być.

Brazylijczykom niosę Ewangelię, a od nich uczę się wybaczenia i pokory. Wszyscy jesteśmy w ręku Boga, który nas broni i daje nadzieję...

Zasadzenie sto dziesiątej dziuplińskiej lipy przez burmistrza J-L Kazimierza Putyrę i przedstawicieli samorządu wiejskiego kończyło uroczystą część festynu.

W kolejnym bloku grupa „Piotruś Pan” bawiła dzieci, prezentując spektakl „Trąbel i Bąbel”. Dzieci bawiły się na zjeździe, mogły też „naciągać” rodziców na kupowanie różnych smakołyków i gadżetów, oferowanych na straganach. „Moja miejscowość - moja mała ojczyzna” - to nazwa konkursu plastycznego dla dzieci. Największe uznanie zyskało dzieło Pauliny Gocol.

Prezentacja przygotowana przez pszczelarzy, kiero-



Burmistrz J-L Kazimierz Putyra z przewodniczącym Rady Sołeckiej Julianem Kozłowskim (za drzewkiem) ustalają pion zasadzenia lipy, a z łopatą - sołtys Dziupliny Grzegorz Telatyński

wanych przez Ryszarda Gadowskiego, miała edukacyjny charakter. Z zainteresowaniem oglądano stary i nowoczesny sprzęt pszczelarski. Ekspozowany szklany ul z pszczołami umożliwił podejrzenie ich pracy. Zademontrowano sposób wybierania miodu, można było kupić różne jego rodzaje, a także samodzielnie wykonać świecę z wosku pszczelego.

Po występie „Świtezianek” i rozstrzygnięciu loterii fanowej rozpoczęła się zabawa taneczna. Aromat lip i miodu mieszał się z zapachem grillowanych potraw. To wszystko zaostrzało apetyt i wywoływało lekki zawrót głowy - od zapachów, tańców oraz wskutek degustacji wyrobów, wytworzonych na bazie miodu.

Na imprezie goszczono 13-osobową grupę Niemców, których przeszłość jest związana z Dziupliną (Daupe).

- Cieszymy się, że dziuplinianie pamiętali o nas - wyznał Gerald Moka. - Chętnie spotykamy się z obecnymi gospodarzami wsi, szanując ich gościnność i sympatię. Historia Dziupliny liczy około ośmiuset lat. W przeszłości różnie bywało, ale teraz - spotykając się i rozmawiając - tworzymy coś nowego, lepszego. Czynimy to w duchu wzajemnego zrozumienia, wybaczenia i pokory. W duchu miłości chrześcijańskiej...

Dziuplinianie także pamiętają o przeszłości swoich

rodziców i dziadków. Być może w przyszłym roku wezmą udział w dziuplińskiej imprezie delegacje mieszkańców Wiśniowczyka i Podhajec - miejscowości, z których w roku 1945 przybyli do Dziupliny kontynuatorzy historii tej wsi. Nie wiadomo, jak będzie nazwany przyszłoroczny festyn. Może: „Hej, Dziuplino - od Strypy do Renu”?

TEKST I FOT.:
JERZY SMYK
js@gazeta.olawa.pl



Delegacja Niemców



Biesiadowano



W konkursie plastycznym dla dzieci „Moja miejscowość - moja mała ojczyzna” największe uznanie zyskało dzieło Pauliny Gocol

MARCINKOWICE

Niefortunna decyzja gminy?

Wody gruntowe zalały piwnice kilkunastu rodzinom z ulic Polnej i Sportowej. Mieszkańcy oskarżają gminę, że to wszystko wskutek nierozsądnej decyzji o sprzedaży stawu

- Był staw, wody schodziły normalnie - opowiada Kazimierz Korus. - Od czasu, gdy go zasypali, woda wybija. Przecież ja nigdy nie miałem zalanej piwnicy, a teraz co? Posadzka zerwana i muszę suszyć!

U Henryki Hanuszewicz woda pojawiła się w piwnicy zaraz po kwietniowych opadach i utrzymywała się przez wiele tygodni. Kobieta musiała kupić pompę. Wody gruntowe utrzymują się na wysokości fundamentów.

Mirosław Zajac miał zalaną większą część piwnicy, m.in. podstawę pieca. Na ścianach pozostały ślady, a w kącie wciąż jeszcze zbiera się woda. Pracownik PZU wykonał już oględziny, Zajac czeka na decyzję o odszkodowaniu.

12 czerwca zapadła się w dwóch miejscach droga. Maria

Zasypany staw i mokre piwnice



- Decyzja gminy była karygodna, ktoś powinien za to odpowiedzieć! - burza się Kazimierz Korus

Żygadło tłumaczy, że pod ulicą przechodzi kanalizacja deszczowa, woda nie ma gdzie spływać, wraca i podmywa podstawę jezdnii.

Zieleń nieurządzona

W 2006 roku gmina Oława sprzedała Waldemarowi Kuriacie działkę, na której był staw. W akcie sprzedaży okre-

ślono ten teren jako „zieleń nieurządzona”. Pod takim hasłem działka figuruje także w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego z 2002 roku. Przed dokonaniem sprzedaży wójt Jan Kownacki zwrócił się do Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych o wydanie opinii, czy istnieją przeszkody w dokonaniu transakcji: wyloty drenarskie lub inne urządzenia meliora-

cyjne. W piśmie z maja 2006 Kownacki informuje Kuriatę o braku urządzeń melioracyjnych na działce i o tym, że ZMiUW nie widzi przeszkód w sprzedaży nieruchomości.

Dla Kazimierza Korusa była to skandaliczna decyzja: - Tak się nie robi, żeby sprzedawać zbiornik, gdzie szła burzówka, to jest karygodne! Ktoś z Urzędu Gminy powinien za to ponieść konsekwencje. Teraz za to cierpią ludzie, nie ma domu, gdzie by nie stała woda.

Gmina zbada

Mieszkańcy są oburzeni, że nic nie wiedzieli o tej sprzedaży. Uważają, że powinni mieć prawo pierwokupu i twierdzą, że gdyby nabyli, dalej byłby tu staw. Mówią, że dbali o ten teren, a dziś już nieżyjący sąsiad Jerzy Krawiec oczyścił zbiornik. Innego zdania jest Waldemar Kuriata. Mówi, że

działka służyła za wysypisko śmieci i gruzu. Twierdzi, że sąsiedzi nielegalnie podpięli się pod kanalizację i spuszczały nieczystości do zbiornika. Mówi, że chciał uporządkować ten teren i skończyć z dzikim wysypiskiem śmieci, dlatego zasypał zbiornik. - Mam szambo i oczyszczam je na bieżąco, mogę to udokumentować - odpowiada jeden z sąsiadów.

Pracownicy gminy byli w domu Hanuszewiczów już w ubiegłym roku, kiedy po raz pierwszy woda zalała piwnice. Od tamtej pory nie przeprowadzono żadnych prac. Obecnie sytuacja jest o wiele poważniejsza. Henryka Hanuszewicz skierowała do wójta pismo, w którym zapytała dlaczego gmina sprzedała staw i czy wolno było zasypać zbiornik?

Wicewójt Zbigniew Pryjda bada okoliczności sprzedaży działki i chce ustalić, czy ta decyzja miała wpływ na podniesienie wód gruntowych. Zapowiada, że pracownicy,



W piwnicy Mirosława Zajacę wciąż zbiera się woda

którym zlecił przygotowanie analizy, przedstawią efekty swojej pracy po 12 lipca.

TEKST I FOT.:
XAWERY PIŚNIAK
xapi@gazeta.olawa.pl

OŁAWA

Chcą spokoju i bezpieczeństwa

Mieszkańcy Osadniczej skarżą się, że ich do niedawna spokojna ulica stała się niebezpieczna i bardzo ruchliwa. Mają dość ciągłych awarii sieci wodociągowej. Domagają się zmian

O liście do burmistrza w tej sprawie pisaliśmy w artykule „Ofiary rozbudowy miasta?”, który ukazał się w 25. tegorocznym numerze „GP-WO”. Mieszkańcy napisali w połowie kwietnia, a burmistrz odpisał na początku czerwca.

30 czerwca odbyło się spotkanie mieszkańców z przedstawicielami służb odpowiedzialnych za drogi i organizację ruchu w Oławie. Mieszkańcy Osadniczej skarżyli się, że mimo znaku zakazu ruchu samochodów do 3,5 tony, tą ulicą przejeżdżają każdego dnia samochody ciężarowe z materiałami na pobliskie budowy, także koparki, a nawet autobusy PKS. - Wszystko to powoduje przyspieszoną dewastację nawierzchni, wykonanej z kostki brukowej,

Wywalczyli progi

oraz krawężników i progów spowalniających - mówili. - Ulica zapada się, co widać wyraźnie przy studzienkach kanalizacyjnych. To uszkadza sieć wodociągową, czego przykładem są coraz częstsze awarie. Obawiamy się, że może dojść do uszkodzenia rur gazowych, znajdujących się pod drogą. Już były sytuacje alarmowe.

Zdaniem mieszkańców, znaki i garby spowalniające oraz sporadyczne kontrole policji nie przynoszą spodziewanych efektów. Zaproponowali więc, by wzorem osiedli wrocławskich ustawić betonowe kwietniki przy krawężnikach: - Omijanie zmusza do zmniejszenia

prędkości oraz jazdę na tzw. „mijanę”, gdy z przeciwka jedzie samochód. Dzięki temu manewry potrzebne do przejazdu przez naszą ulicę oraz czas, jaki trzeba byłoby temu poświęcić, skutecznie zniechęcałyby kierowców ciężkich samochodów i piratów drogowych, którzy traktują naszą drogę jako tranzytową lub skrót.

Zeby dodatkowo ograniczyć ruch, zaapelowali o przekształcenie tej ulicy na jednokierunkową. W odpowiedzi burmistrz Oławy Franciszek Październik napisał, że zarządca drogi, czyli Zarząd Dróg Miejskich i Zieleni, nie ma wpływu na zwiększony ruch

komunikacyjny, wynikający z rozbudowy miasta. - Remonty dróg będą prowadzone w ramach bieżących napraw - czytamy w piśmie burmistrza. - Ponadto nie ma przesłanek przemawiających za tym, aby na ulicy Osadniczej ograniczyć ruch poprzez ustawienie gazonów, bowiem utrudniłoby to w znacznym stopniu przejazd wszystkim kierowcom.

- Przecież właśnie o to chodzi - mówią mieszkańcy,

zdziwieni odpowiedzią burmistrza. Obecny na śródowym spotkaniu Edward Kozłowski z Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego tłumaczył, że na drodze publicznej nie można ustawić gazonów, bo zabrania tego prawo o ruchu drogowym. Potwierdził to szef ogniwa ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji, asp. Witold Walkowiak. Zdaniem Kozłowskiego takie rozwiązanie byłoby możliwe

tylko na drodze osiedlowej, a Osadnicza jest drogą miejską.

W trakcie dyskusji i oględzin drogi pojawiło się kilka innych pomysłów rozwiązania zgłoszonych problemów. W końcu ustalono, że będą tam położone betonowe progi zwalniające, ale na realizację trzeba będzie poczekać przynajmniej rok. Tadeusz Ceglarek - kierownik oławskiego ZDMiZ, obiecał rozwiązanie tymczasowe. W ciągu kilku tygodni mają się znaleźć na tej ulicy nowe progi zwalniające - wyższe i gęściej ułożone.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wiola@gazeta.olawa.pl



Mieszkańcy skarżyli się na uszkodzone drogi oraz duże natężenie ruchu, co powoduje częste awarie sieci wodociągowej



Na spotkanie z mieszkańcami Osadniczej przyszedł Tadeusz Ceglarek, szef ZDMiZ (na fot. pierwszy z prawej) i Edward Kozłowski ze starostwa powiatowego (w środku)

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokady antyzatraskowa
- blokady klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO
INTERNATIONAL
CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 071 318 91 77, tel. 0 606 645 107

OKNA PVC
www.polokno.pl

Polokno

greenline SYSTEMY BEZOŁOWIOWE

KÖMMERLING
TROCAL
SYSTEMY 3 I 5-komorowe

Ratowice k. Jelcza-Laskowic
ul. Odrzańska 42
tel. 71 318 91 84, tel./fax 71 31891 37
e-mail: biuro@polokno.pl

UBEZPIECZENIA
OC • AC • NW

Śpij spokojnie!
Ubezpieczenie AC od kradzieży
za wyjątkowo niską cenę!

MiniAC

Do 60% zniżki na "Dzień Dobry"
w ubezpieczeniu AC
W zależności od posiadanych zniżek w OC

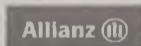
Kup więcej, zapłać mniej!

Sprawdź cenę ubezpieczeń,
zawierających **PAKIET:**
OC, NW, Assistance i ubezpieczenia
mieszkania lub domu

pojemność silnika	przykładowa stawka OC	przykładowa stawka PAKIETU
do 900	158 zł	281 zł
901 - 1300	214 zł	331 zł
1301 - 1500	268 zł	388 zł
1501 - 1600	289 zł	388 zł
1601 - 2000	322 zł	418 zł
2001 - 2400	387 zł	589 zł
pow. 2400	427 zł	589 zł

Stawki przykładowe dla pow. olawskiego, wiek 36-45 lat, zniżka 60%, ze zniżką za posiadanie dziecka do lat 12, prawo jazdy pow. 3 lata, samochód do lat 12.

SIEDEM WIODĄCYCH
TOWARZYSTW UBEZPIECZENIOWYCH



Stawki przykładowe!

Zadzwoń po wycenienie swojej składki!

Ponadto w ofercie ubezpieczenia:

- rolne
- domów w budowie
- mieszkań i domów
- turystyczne i inne



Twoje Centrum Ubezpieczeń i Kredytów

OLAWA, UL. CHROBREGO 17, TEL. 71 303 79 69

JELCZ-LASKOWICE, UL. WROCŁAWSKA 23
(Auto Matunin), tel. 71 318 82 06 w. 12, tel. 71 318 89 84

METEOR
ŚRODKI ŁĄCZNOŚCI

CB
RADIO

Plus

GPS
nawigacja

Jelcz-Laskowice **Plus CB GPS**
ul. Olawska 21, tel. 71 381 16 15, 601 211 623

Wrocław **CB GPS**
Aleja Pracy 24b, tel. 71 360 16 44, 601 205 180

sklep internetowy: www.meteorCB.pl

Biedronka
Codziennie niskie ceny

Jeronimo Martins Dystrybucja S. A. jest właścicielem największej w Polsce sieci sklepów detalicznych BIEDRONKA. Firma jest obecna w Polsce od 1995 r. W chwili obecnej posiadamy ponad 1500 sklepów i zatrudniamy 26 tys. pracowników, co sprawia, że jesteśmy niekwestionowanym liderem wśród sieci handlowych w Polsce. Jednym z głównych celów strategicznych firmy na najbliższe lata jest otwarcie kolejnych kilkuset sklepów. Obecnie poszukujemy kandydatów do pracy w sklepach w Olawie na stanowisku:

Zastępca Kierownika Sklepu
Olawa

Osoby zatrudnione na powyższym stanowisku odpowiedzialne będą m.in. za: zapewnienie funkcjonowania sklepu zgodnie z obowiązującymi standardami firmowymi, organizowanie i nadzorowanie pracy podległego personelu oraz reprezentowanie firmy wobec klientów i dostawców.

Kandydaci powinni spełniać następujące kryteria:

- Doświadczenie na podobnym stanowisku oraz znajomość specyfiki handlu detalicznego;
- Doświadczenie w kierowaniu zespołem;
- Wykształcenie minimum średnie (preferowany profil handlowy);
- Przynajmniej podstawowa znajomość obsługi komputera;
- Wysoka motywacja do pracy i nastawienie na realizację celów;
- Wysokie poczucie odpowiedzialności;
- Umiejętność skutecznej komunikacji;
- Rzetelność i uczciwość;
- Dyspozycyjność oraz gotowość do odbycia kilkutygodniowego szkolenia poza miejscem zamieszkania.

Zatrudnionym osobom oferujemy:

- Pełną wyzwań pracę w dynamicznie rozwijającej się organizacji;
- Stabilność zatrudnienia;
- Możliwość stałego podwyższania swoich kwalifikacji zawodowych;
- Szerokie możliwości awansów wewnętrznych.

Zainteresowane osoby, spełniające powyższe wymagania, prosimy o aplikowanie przez naszą stronę internetową:

www.karierawjmd.pl

lub przesłanie aplikacji (list motywacyjny i CV wraz z klauzulą o ochronie danych osobowych) na adres:

Jeronimo Martins Dystrybucja S.A.
Kierownik Działu Kadry i Płac
ul. Popleuskiej 44, 55 -080 Kąty Wrocławskie

z podaniem stanowiska i nazwy miasta na kopercie.

Informujemy, że odpowiadamy tylko na wybrane oferty.
Oferta ważna przez dwa tygodnie od daty publikacji.

Jeronimo Martins Dystrybucja S.A.
Biedronka ul. Zwrotna 5, PL 62-427 Koszów, tel. +48 (61) 864 8000, fax +48 (61) 854 8004
Biedronka ul. Piłsudskiego 17D, PL 42-678 Skważana
tel. +48 (22) 381 3300, fax +48 (22) 351 3300, www.biedronka.pl
NIP 778-10-11-527, REGON 840830351, KRS 000029483, Sąd Rejonowy w Poznaniu
Konto: Bank Handlowy w Warszawie S.A. 06 1030 1000 0000 0000 0000 1000

Allianz

Jelcz-Laskowice
ul. CHABROWA 24
(obok TARGU)
Biuro czynne pon. - pt.
w godz. 9.30-16.30
tel. 71-318-20-62,
516-195-425

KREDYTY
GOTÓWKOWE

Allianz

Olawa, Dworzec PKS
Biuro czynne od 8:30 do 17:00
tel. całodobowy:
605 837 775 lub 71-303-25-89
e-mail:
rzadkowska@agencja.allianz.pl

POSZUKUJEMY
AGENTÓW

Sp. z o.o.
DOMBUD
www.pbdombud.eu
tel. 71-303-36-59

Olawa, ul. Żeromskiego

OSTATNIE GOTOWE MIESZKANIA!
cena BRUTTO
od 3500 zł/m kw.

Olawa, ul. Zaciszna - III etap

cena BRUTTO od 3850 zł/m kw.

Olawa, ul. Spacerowa

LOKALE USŁUGOWE
Olawa, pl. Zamkowy
cena NETTO od 4350 zł/m kw.

OSIEDLE PIĘKNE POŁUDNIE W OŁAWIE
NA TERENIE NIEZAGROZONYM POWODZIĄ



europacific
www.europacific.pl

DOMY JEDNORODZINNE
• ZABUDOWA SZEREGOWA •
• POWIERZCHNIA 105-136m² • GARAZ •

MIESZKANIA
• POWIERZCHNIA 49-84 m² •
• MIESZKANIA Z TARASAMI •
• KAMERALNA ZABUDOWA •
• MONITORING •
• MIEJSCA PARKINGOWE W PODZIEMNYM GARAZU •

Biuro sprzedaży:
ul. 3 Maja 24/7, 55-200 Olawa
tel: 71/303 39 01, 71/303 40 11
kom: 691 691 638
e-mail: sprzedaz@europacific.pl

 **Świat Paneli PERFECT**
www.swiatpaneli.com
infolinia: 801 011 084



MONTAŻ PANELI PODŁOGOWYCH - GRATIS!

300 WZORÓW PANELI PODŁOGOWYCH

W ofercie również drzwi wewnętrzne i zewnętrzne: Porta, Classen, DRE, Pol-Skone
Salon podłóg i drzwi: Wrocław, ul. Braterska 6, tel. 71 790 11 95

 **Budomet-okna**
www.budomet.pl
Olawa ul. 1 Maja 41b tel./fax. 71 / 313 21 34

<p>OKNA BEZOŁOWIOWE 5-komorowe pcv szyby dwukomorowe U=0,7 W/m²</p>	<p>ALUMINIUM - FASADY - OGRODY ZIMOWE - DRZWI - wahadłowe - automatyczne - składane KONSTRUKCJE NIETYPOWE</p>	<p>BRAMY GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE - segmentowe, uchylne - automatyka ROLETY, PARAPETY MARKIZY, DRZWI ogrodzenia</p>
--	--	--

 **Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu**

Studiuje Zarządzanie



Przemek
III rok, Zarządzanie

0 zł wpisowego do 15 lipca

Studia I stopnia

Finanse i Rachunkowość
• Gospodarowanie Nieruchomościami
• Podatki i Finanse Publiczne
• Rachunkowość i Audytting
• Rynki Finansowe i Bankowość **345 zł miesięcznie**

Logistyka
• Logistyka w Biznesie
• Transport i Spedycja
• Zarządzanie Sieciami Logistycznymi **375 zł miesięcznie**

Turystyka i Rekreacja
• Hotelarstwo
• Obsługa Ruchu Turystycznego
• Turystyka Międzynarodowa
• Turystyka Aktywna **385 zł miesięcznie**

Zarządzanie
• Marketing i Public Relations
• Psychologia w Biznesie
• Zarządzanie Firmą
• Zarządzanie Zasobami Ludzkimi
• Zarządzanie Produkcją
• International Business and Management
- część zajęć w języku angielskim **345 zł miesięcznie**

Studia II stopnia

zapisy online
tel. 71 356 16 46, 71 356 16 36
informacja@wsb.wroclaw.pl
www.wsb.pl

Uczelnia nr 2 w Polsce
pośród prywatnych wyższych szkół biznesu, „Home&Market” (nr 3/2010)

Uczelnia nr 1
w Polsce Południowo-Zachodniej
Dane o wynikach rekrutacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, 2010 r.

w standardzie profil 5 klasy A

Nasze okno Twój styl

OKNA PCV

PRODUCENT: **P.R.H.U. STYL - PLAST s.j.**
Miłoszyce k. Jelcza, ul. Ogrodowa 10
tel. 71-318-47-96, fax 71-318-49-06.

NOWOŚĆ 6-komorowy profil ALPHALINE 90 (szerokość ramy 90 mm)
Potrójna szyba • Ciepła ramka

GWARANTUJEMY:

- doskonałą jakość naszych okien, popartą długoletnim doświadczeniem
- miłą, fachową obsługę atesty i certyfikaty do wglądu w siedzibie firmy


POLECAMY RÓWNIEŻ:


- rolety zewnętrzne
- parapety

www.styl-plast.pl

Markowe Szyby Samochodowe

WROCLAW,
ul. Krakowska 29
tel. 71-372-55-31,
71-342-06-96
www.autoszyby.pl



 **Team Partner**

Tu jest Europa

OLAWA

Inwestycje w szpitalu

Nowa przychodnia specjalistyczna, nowy sprzęt, oddział intensywnej terapii oraz rozbudowany oddział ratunkowy - olawski szpital ma się zmienić nie do poznania

Już się zmienia. Trwa remont części szpitala, do której będą przeniesione gabinety lekarzy specjalistów. W miejscu po przychodni specjalistycznej na III piętrze powstanie oddział intensywnej opieki medycznej. Szpital kupi nowy sprzęt, zmodernizuje sieć komputerową, przeniesie archiwum. Ma też powstać lądowisko dla helikopterów ratunkowych. Będą na to pieniądze ze środków Unii Europejskiej - szpital dostanie ponad 14 milionów złotych.

Nowa przychodnia i sprzęt

Projekt, finansowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Dolnego Śląska, obejmuje modernizację i rozbudowę budynku po starej przychodni przy ulicy Baczyńskiego oraz zakup sprzętu. Wartość projektu - 11 mln zł, dofinansowanie wyniesie 6,5 mln zł. Remont obejmie m.in.: wymianę okien i drzwi, docieplenie ścian, dachu, wymianę grzejników, montaż dźwigu szpitalnego, remont klatek schodowych, odnowę elewacji i montaż rampy dla niepełnosprawnych.

Szpital wzbogaci się o nowy sprzęt: stoły i lampy operacyjne, wyposażenie poradni ginekologicznej, okulistycznej, aparaty do znieczuleń, kardiomonitor, defibrylator, mammograf, sprzęt do kinezyterapii, elektroterapii, masażu i hydroterapii.

- Trwa trzeci etap przebudowy przychodni - mówił dyrektor Andrzej Dronsejko na czerwcowej sesji Rady Powiatu. - Zakończenie tych prac planujemy na koniec sierpnia. Przetargi na zakup

sprzętu rozstrzygnięto. Część już dostarczono, pozostały sprzęt do przychodni i szpitala ma dotrzeć do końca lipca.

Dla helikopterów

W miejscu obecnej rehabilitacji i archiwum powstanie oddział ratunkowy i diagnostyki obrazowej. Inwestycja będzie dofinansowana ze środków unijnych, w ramach programu „Infrastruktura i środowisko”. Całość ma kosztować 21 mln zł, w tym dotacja wyniesie 7 mln zł. Będzie przebudowana i wyremontowana kondygnacja przyziemia, powstaną podjazd, lądowisko oraz jezdnia, łącząca lądowisko i drogi publiczne. Zakończenie projektu i zakup wyposażenia planowane są na grudzień 2011.

Zdjęcie internetem

Teleradiologia to kolejny projekt. Jej koszt to 200 tysięcy zł, z czego UE dopłaci 160 tys. zł. Rozstrzygnięto przetarg

Szpital bliżej



Trwają prace nad elewacją budynku przychodni przy ulicy Baczyńskiego

Piotr Turtek

na dostawę oprogramowania, już dostarczono sprzęt. - Będziemy mieli możliwość przesyłania i opisywania zdjęć radiologicznych i tomograficznych we współpracy z innymi szpitalami - mówi Andrzej Dronsejko.

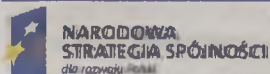
W tym roku ma się zakończyć przebudowa wewnętrznej sieci informatycznej. Szpital dostanie na to 880 tys. zł z projektu „Dolnośląskie E-Zdrowie”, realizowanego w ramach konsorcjum 20 dolnośląskich szpitali. Dyrektor Dronsejko planuje wprowadzenie „e-rekordu pacjenta”,

czyli elektronicznej historii choroby.

Archiwum wyżej

Z własnych środków i dotacji powiatu na remonty, szpital chce sfinansować przeniesienie archiwum centralnego z piwnicy na parter. W tym roku podczas zagrożenia powodzią trzeba było wynosić dokumenty na wyższe kondygnacje. Konieczne będą prace budowlane przy wzmocnieniu stropu oraz zakup regałów i innego sprzętu.

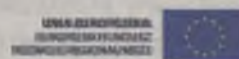
anestezjologii i intensywnej terapii. Będzie on zlokalizowany na III piętrze, po pomieszczeniach przychodni specjalistycznej. Szpital nie ma teraz oddziału intensywnej opieki medycznej. Jest on bardzo potrzebny, a będzie jeszcze bardziej, gdy powstanie oddział ratunkowy. Teraz pacjenci w najgorszym stanie muszą leżeć na oddziale wewnętrznym. Inwestycja obejmie wykonanie projektu OIOM, modernizację i przebudowę pomieszczeń oraz wyposażenie oddziału w sprzęt medyczny.



NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI dla rozwoju



MINISTERSTWO ROZWOJU REGIONALNEGO



UNIA EUROPEJSKA WSPÓLNOTA EKONOMICZNA

Publikacja jest realizowana w ramach konkursu dotacji organizowanego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna

Nowy oddział

Revolucją w szpitalu ma być utworzenie oddziału

MONIKA GAŁUSZKA-SUCHARSKA
monika@gazeta.olawa.pl

Nazwa ulicy - później

GMINA DOMANIÓW
Z sesji RG

Wniosek o nadanie nazwy wewnętrznej drodze gminnej w Domaniowie rozpatrywano na czerwcowej sesji Rady Gminy

Chodziło o ulicę obok domaniowskiego Urzędu Gminy. O nadanie nazwy prosili mieszkańcy.

- Na terenie całej gminy jest nazwane tylko osiedle w Wierzbnie - mówi Józef

Listwan, sekretarz UG. - Nazwano je na potrzeby poprzedniego Narodowego Spisu Powszechnego, ponieważ numeracja na osiedlu nakładła się na numerację wiejską. W pozostałych miejscowościach nie mamy nazw ulic.

Listwan apelował, aby przełożyć decyzję o nadaniu nazwy jakiegokolwiek ulicy do kwietnia przyszłego roku. Nadanie nazwy przed tym terminem stworzyłoby wiele problemów.

- Mam do radnych prośbę, aby nie robić tego przed przeprowadzeniem Narodowego

Spisu Powszechnego - mówił sekretarz UG. - Już są przygotowane materiały. Spis odbędzie się w kwietniu 2011. Nadanie nazwy ulicy zburzyłoby całą dokumentację, która już jest przygotowana. Jeżeli będzie taka potrzeba, to po okresie spisowym będzie trzeba na spokojnie zlecić komuś opracowanie koncepcji nazewnictwa ulic, wtedy uporządkować od „A” do „Z” ten problem w całej gminie.

Sekretarz wspominał również o kosztach, jakie niosą za sobą zmiany lub wprowadzenie nazw ulic. Oprócz pokrywanych przez gminę, np. zakup nowych tabliczek, pojawiają się takie, za które będą musieli płacić mieszkańcy, np. wymiana dowodów osobistych i innych dokumentów. Te argumenty przekonały radnych, więc sprawę nazewnictwa ulicy przełożyli na późniejszy termin.

(PT)

GMINA DOMANIÓW

Lepiej kilka niż jedna

Na czerwcowej sesji Rady Gminy pojawiły się kontrowersje, związane z ostatnim punktem uchwały w sprawie zmiany wieloletniego programu inwestycyjnego gminy Domaniów na lata 2008-2015. Dotyczył on budowy świetlicy wiejskiej w Wyszkowicach

Przed poddaniem uchwały pod głosowanie radni stwierdzili, że te środki można inaczej rozplanować. Zgłoszono propozycje wykorzystania pieniędzy na remont już istniejących świetlic lub zakupienia kontenerów. Zawnioskowano więc o skreślenie punktu dotyczącego budowy obiektu w Wyszkowicach. W przerwie Monika Posala-Maciołek, kierownik referatu do spraw budownictwa, próbowała przekonać radę, aby nie skreślano tego punktu z uchwały. - Na

Świetlica poza programem



W sprawie uchwały dotyczącej wieloletniego programu inwestycyjnego odbyły się dwa głosowania

przygotowanie dokumentacji wydano już 20 tysięcy złotych - mówiła.

Radni twierdzili, że postawiono ich przed faktem dokonanym i nic o tym nie wiedzieli. Według uchwały, w latach 2011 - 2015 budowa świetlicy w Wyszkowicach miała ogółem pochłonąć 1.775.000 zł.

Ostatecznie wykreślono z uchwały sporny punkt. Za tym opowiedziało się pięciu radnych, czterech było przeciw, a dwóch

się wstrzymało. Natomiast za podjęciem uchwały z poprawką głosowało dziewięciu radnych, a dwaj się wstrzymali.

Wśród zatwierdzonych inwestycji są w programie: budowa kanalizacji w gminie, przebudowa i rozbudowa oczyszczalni ścieków oraz budowa hali sportowej w Wierzbnie, budowa świetlicy w Kończycach, zagospodarowanie parku i rozbudowa przedszkola w Polwicy.

(PT)



Sekretarz gminy Józef Listwan mówił o negatywnych konsekwencjach nadania nazw ulic przed Narodowym Spisem Powszechnym

Piotr Turtek



1945 - defilada na oławskim Rynku



1945 - nabożeństwo na oławskim Rynku

Przywrócona pamięć



To nie kajak, tylko zbiornik w roli kajaka - zdjęcie z 1945 roku

Nie wiemy, jak sprzedawca zdobył te zdjęcia i kto je wykonał. Szczęśliwie udało się wygrać licytację i po kilku dniach fotografie dotarły pocztą do Oławy. Zdjęcia niezwykle i cenne, oryginalne, wywołane na niemieckim (a raczej poniemieckim) papierze fotograficznym Agfa-Brovira

W marcu pojawiły się na popularnym internetowym portalu aukcyjnym niepozorne zdjęcia z 1945 roku. Kolega z Warszawy przekazał mi informację, że wśród setek wystawionych zdjęć niektóre mogą pochodzić z Oławy. Już po pobieżnej weryfikacji okazało się, że to są nieznanne fotografie

Nie można było dopuścić, by powędrowały gdzieś w świat, takie skarby powinny wrócić do Oławy. Zasób dostępnych fotografii, przedstawiających Oławę w 1945 roku jest wyjątkowo ubogi. Pokazujących zniszczenie wojenne i powojenne, albo koszary w 1945 roku również mamy niewiele. Ktoś z drugiego końca Polski wystawił do sprzedaży

kilkanaście nowych zdjęć z albumu anonimowego oficera. Nie wiemy, jak sprzedawca zdobył te fotki i kto je wykonał. Szczęśliwie udało się wygrać licytację i po kilku dniach dotarły pocztą do Oławy. Zdjęcia niezwykle i cenne, oryginalne, wywołane na niemieckim (a raczej poniemieckim) papierze fotograficznym Agfa-Brovira. Bez trudu można ustalić miejsca, w których je wykonano - to widać na załączonych fotografiach. Rozpoznanie miejsc jest łatwe, znacznie trudniej ustalić, kogo przedstawiają.

Grudzień 1945

Jedno przedstawia defiladę w Rynku, w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia

1945 roku. Wojsko Polskie defiluje przez ulicę Wrocławską i Rynek. Jest orkiestra wojskowa, w tle gruzi północnej pierzei Rynku i kościół pw. Piotra i Pawła. Nasze wojsko wygląda jak to sprzed września 1939. Uzbrojenie produkcji sowieckiej, wszyscy z karabinami typu Mosin. Miasto było udekorowane, na transparencie w Rynku napisano „Witajcie Żołnierze”, przemawiali burmistrz i pełnomocnik rządu. Wojsko Polskie było entuzjastycznie witane, utworzenie dużej jednostki wojskowej dawało nadzieję na „normalność”, na spokój i bezpieczeństwo w zniszczonym mieście.

Kolejna fotografia - dziedziniec koszar przy ulicy Młyńskiej. Tu niewiele się zmieniło, co widać na obec-

nie wykonanym zdjęciu, w tym samym miejscu. Przedstawia uroczystość wręczenia odznaczenia jednemu z oficerów polskiej jednostki. Wojsko wygląda bardzo dobrze. Idealnie skrojone mundury, dopasowane rogatywki, doskonale uszyte buty „oficerki”. Widać elegancję i przedwojenny oficerski szyk. Władza ludowa przez chwilę stwarzała pozory normalności, ale to były ostatnie lata tolerancji. Wkrótce usunięto z wojska sporą część polskiej tradycji, większość przedwojennych oficerów oraz rogatywkę - którą przywrócono w polskim wojsku dopiero w 1990 roku. Miejsce, w którym stacjonowali nasi żołnierze, wkrótce (w 1947 roku) przestało być dostęp-



FW 190 - taki podwieszany zbiornik na 300 litrów żołnierz z fotografii wyżej wykorzystał jako kajak



Pani Izabella Babecka z autorem, w trakcie przekazania jej pamiątkowego zdjęcia



Na powyższej fotografii widnieje postać **ppłka Bolesława Babeckiego** - komendanta oławskiego garnizonu 38. Pułku Artylerii Lekkiej.

Z informacji uzyskanych od córki, pani Izabeli Babeckiej wiadomo, iż był to człowiek, który zapisał piękną kartę bojową. Urodził się na Mazowszu w rodzinie ziemiańskiej, pieczętującej się herbem Cholewa. Brał udział w I wojnie światowej, a po odzyskaniu przez Polskę niepodległości walczył przeciwko bolszewikom, jako dowódca pociągu pancernego. Uczestniczył w kampanii wrześniowej w składzie Armii "Pomorze" gen. Władysława Bortnowskiego.

Brał udział w bitwie nad Bzurą, a następnie w obronie Warszawy we wrześniu 1939, po której dostał się niemieckiej niewoli (Woldenberg, oflag II C). Po zwolnieniu z ołagru ponownie został zmobilizowany i w grudniu 1945 skierowany z macierzystą jednostką do Oławy, gdzie mieszkał do połowy lat sześćdziesiątych. Zmarł w Warszawie w 1978. Wielokrotnie uhonorowany najwyższymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi, w tym podwójnie Krzyżem Walecznych i Krzyżem Virtuti Militari IV oraz V Klasy.

DR TOMASZ GAŁWIACZEK

ne dla Polaków - polski garnizon zastąpiono w Oławie garnizonem sowieckim. Koszary na ulicy Młyńskiej zwrócono Polsce dopiero we wrześniu 1992 roku.

Kim są widoczni czterej oficerowie?

Przygotowując niniejszy tekst, nie miałem informacji, kogo widać na zdjęciach. Przypadek sprawił, że

14 maja odbyła się w Oławie kolejna, bardzo ciekawa i ważna sesja naukowa, poświęcona historii miasta. Niezwykle jest to, że organizator sesji, dr Tomasz Gałwiaczek z wrocławskiego IPN, odnalazł i zaprosił do wystąpienia Izabellę Babecką - córkę komendanta garnizonu w Oławie w 1945 roku.

Pani Babecka bez problemu rozpoznała na zdjęciu swojego ojca, chociaż nigdy nie widziała zdjęć z tej uro-

czystości i nie znała widocznych tam osób. Również Tomasz Gałwiaczek nie miał wątpliwości, że widzimy pułkownika Babeckiego. To był wielki zaszczyt móc poznać panią Babecką, wysłuchać jej wspomnień o ojcu. Przekazałem jej powiększone zdjęcie, które niezwykle zrzędzeniem losu niedawno dotarło do Oławy. Widocznie tak miało być. Z informacji uzyskanych w czasie konferencji wynika, że wśród widocznych na zdjęciu osób



Dawne koszary przy ul. Młyńskiej w 2010 roku

mogą to być również: major Nadziejka, pochodzący z Bydgoszczy, oraz - jak twierdzi Józef Kasperek - kapitan Józef Dubowik.

Kolejne fotografie

Żołnierz w „kajaku” na rozlewisku Oławki przy dawnym młynie (okolicie amfiteatru). Wiemy że zdjęcie pochodzi z Oławy - ponieważ zachowały się inne fotografie widocznego mostu i barierki. Warto zwrócić uwagę na to, w czym pływa po rzece ów żołnierz. To „coś” z numerem 5 (co oznacza że było „tego” więcej), jest aluminiowym, niemieckim, dodatkowym zbiornikiem na paliwo. Takie zbiorniki podwieszano pod samoloty myśliwskie w celu zwiększenia zasięgu.

Jak widać - zbiornik przystosowano do kajakowej rekreacji, poprzez wycięcie otworu dla pasażera i dorobienie prostego wiosła. Błaznany kajak zapewne był bardzo niestabilny - zbiornik jest okrągły i bez tzw. „miecza”, co nie uła-

twiało pływania. Takich łódek było zapewne sporo, bo na lotnisku w Stanowicach znajdowały się w 1945 roku znaczne ilości podobnych zbiorników.

Na kolejnym zdjęciu widać czterech naszych „wiarusów” - wciąż nierozpoznanych. Zdjęcie wykonano na brukowanym placu w obrębie koszar na Młyńskiej. W oddali widoczne są budynki przy ul. Chrobrego (również budynek obecnej siedziby redakcji „Gazety Powiatowej”). Żołnierze siedzą w amerykańskim jeepie typu willys MB (ford GPW). Po 65 latach, w marcu 2010, udało się powtórzyć scenę sprzed lat, w tym samym miejscu znowu zaparkował taki sam oławski willys. Pomimo upływu lat, miejsce niewiele się zmieniło, najważniejszą różnicą są duże drzewa.

Zdjęcia - zagadki

Kolejne zdjęcia z albumu pochodzą z innych miejscowości. Widoczne budyn-

ki zdecydowanie nie są z Oławy. Wiemy, że widoczne na zdjęciach oddziały przeniesiono z Lubania i Żagania, później wprowadzono oławski garnizon do Koźła. Być może zdjęcia, wykonywane w 1945 roku, pochodzą właśnie z tych miejscowości.

Nie udało się ustalić nazwisk osób widocznych na zdjęciu w czasie nabożeństwa, oficerowie mają wysokie stopnie, od kapitana do pułkownika, nie znamy również nazwiska księdza. Pewną szansą może być rozpoznanie twarzy młodych chłopców - widocznych z lewej strony, może nadal mieszkają w Oławie.

Miejmy nadzieję, że publikacja tych zdjęć i opinie czytelników pozwolą na uzyskanie pełnych informacji.

PRZEMYSŁAW PAWŁOWICZ
redakcja@gazeta.olawa.pl

FOT.: ARCHIWUM AUTORA
(wszelkie prawa zastrzeżone)



Wilysy przy ul. Młyńskiej w Oławie - w roku 1945



Wilysy w tym samym miejscu, ale w 2010 roku

OŁAWA/WROCŁAW

Rozmowa
z kapłanem

Z księdzem Kacprem Radzkim, który był przez dwa lata wikariuszem w parafii Świętych Ap. Piotra i Pawła, rozmawiamy o tym, czy nie żał odchodzić z Oławy, jakie będzie miał wspomnienia związane z miastem i czy trudno było dostosować się do kościelnych struktur człowiekowi z mocnym charakterem i własnymi zainteresowaniami

- Jeszcze się ksiądz do końca nie zadomowił na dobre w Oławie, a już kolejne wyzwanie, być może początek kariery naukowej. Nie żał odchodzić?

- Żał. Decydując się na kapłaństwo, wybrałem również taki styl życia. Jednak samo podjęcie decyzji nie zmienia w człowieku jego zdolności do przyzwyczajania się do przyzwyczajenia, przywiązań i sentymentów. Polubiłem Oławę. Potrzebuję zawsze około dwóch lat, by przyzwyczać się do nowych warunków, więc w Oławie taki proces właśnie się dokonał. W momencie mojego „osadzenia się” tutaj, trzeba iść dalej. Staram się jednak, by to zdarzenie nie wzbudzało we mnie większych emocji - traktuję moje odejście jako naturalny element kapłańskiego życia. Mimo wszystko żał. Wyzwania lubię, choć rozpoczęcia studiów doktoranckich nie nazywałbym początkiem kariery. Mam pewne doświadczenia w zakresie pedagogiki oraz skończone studia w tym kierunku. Chętnie pogłębię wiedzę w tym zakresie oraz równie chętnie podzielę się nią z innymi.

- Choć praca duszpasterska nie była długa, to na pewno bardzo intensywna. Nie lubiąc stać w miejscu, wszędzie było księdza pełno przez te dwa lata.

- Nie do mnie należy ocena, czy moje duszpasterskie poczynania należały

Pierwsza miłość nie rdzewieje



Malwina Godawa

Ksiądz Kacper Radzki jest teraz wikariuszem w parafii Miłosierdzia Bożego we Wrocławiu, rozpoczął także studia doktoranckie na Uniwersytecie Wrocławskim

do intensywnych. Rzeczywiście nie lubię stania w miejscu. Jestem raczej człowiekiem aktywnym. Nie twierdzą też, że wszędzie było mnie pełno, choć muszę się zgodzić z tym, że starałem się zagospodarować i wypełnić każdy obszar, który stwarzał mi takie możliwości.

- Podczas naszej pierwszej rozmowy, trzy miesiące po święceniach, mówił ksiądz, że powołanie nie dawało spokoju i było stanem wewnętrznego napięcia, które nie pozwala spać, jeżeli się go nie wypełni. Czy teraz, po dwuletnim doświadczeniu, coś się zmieniło?

- Mój ulubiony święty, Augustyn z Hippony, mawiał, że niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu. Nieustannie odkrywam w sobie, ponawiane każdego dnia przez Boga, wołanie do pójścia za Nim. Każdego dnia, ze swojej strony potwierdzam

mój wybór. Mam wewnętrzny spokój, który powoduje świadomość właściwego wyboru. Jestem zdecydowanie przekonany, że kapłaństwo to moja droga życiowa, w tym względzie jestem spokojny. Napięcie powoduje przynaglenie do niesienia sobą Chrystusa, przy każdej nadarzającej się okazji.

- Czy osobie z mocnym charakterem, własnym zdaniem i sporym doświadczeniem nie było trudno dostosować się do hierarchicznej struktury kościoła?

- Mężczyźni dobrze poruszają się w strukturach hierarchicznie pionowych. Byłbym jednak nieszczerzy, gdybym powiedział, że nie sprawia mi to żadnych trudności. Przyjęcie takiego typu podporządkowania nie jest decyzją trudną. Trudności powodują konsekwencje wynikające z funkcjonowania w takiej strukturze. Odczuwam niedogodności wynikające ze zobowiązań posłuszeństwa

przełożonym. Myślę jednak, że podporządkowanie się, nawet przy mocnym charakterze i własnym zdaniu, doskonali człowieka.

- Jak w ciągu tych dwóch lat wyglądała weryfikacja ideałów z rzeczywistością? Czy tak właśnie wyobrażał sobie ksiądz kapłańskie życie?

- Na szczęście nie miałem zbyt wygórowanych ideałów, przynajmniej tak uważam. Osadzanie mojej wizji kapłaństwa w realiach nie było specjalnie drastyczne ani bolesne. Owszem, wiele wyobrażeń uległo urealnieniu, ale nie był to proces szokowy. Kapłaństwo wyobrażałem sobie mniej więcej w taki sposób, w jaki przyszło mi je realizować.

- Nie czuł ksiądz dezaprobaty ze strony kościelnych i seminaryjnych władz? Na tle kleryków wyróżniał się Kacper Radzki praktycznie wszystkim: w momencie święceń miał 32 lata,

bagaż doświadczeń, był niezależny i miał własne zainteresowania. Jeszcze to jiu-jitsu, sztuka walki, która nie wszystkim kapłanom się podoba.

- Dezaprobatę dotyczącą moich postaw, zachowań czy zainteresowań, odczuwałem nieraz i pewnie jeszcze nieraz odczuję. Myślę, że to jest normalne. Uważam również, że nie byłem aż tak wyróżniającym się klerykiem. Każdy z przystępujących do święceń jest na swój sposób inny i każdy wnosi swój bagaż doświadczeń. Możliwe, że moje były bardziej spektakularne i przez to bardziej mi się przyglądano. Swoje życiowe doświadczenie cenię sobie najbardziej. Fakt późnego przyjęcia święceń wiązał się z dłuższym czasem spędzonym poza kapłańskim życiem. Doświadczenie to daje mi spory wachlarz poznawczy dotyczący ludzkich sytuacji i problemów, których znajomość przydaje się bardzo w

kapłaństwie. Sztuki walki i zainteresowanie filozofią wschodu stanowią tylko dodatek w moim życiu. Mogą budzić kontrowersje. Wschód ze swoją kulturą stanowi wielkie wyzwanie dla zachodniego chrześcijaństwa. Jest to bardzo obszerny temat, którego nie wyczerpie jedno pytanie. Stanowi to przedmiot mojej refleksji, również naukowej. Chciałbym, aby ona choć w niewielkim stopniu przyczyniła się do zgłębienia tego tematu.

- Jednak udowodnił ksiądz niektórym niedowiarkom i sceptykom, że można skutecznie zamienić sutannę na kimono i to w niczym nie przeszkadza w pełnieniu duszpasterskich obowiązków.

- Jestem przede wszystkim katolickim księdzem. Jest to moje główne zadanie i nadrzędna treść życia. To pracy kapłańskiej podporządkowane są moje treningi i nie zamierzam zmieniać tego porządku. Nie zamierzałem też nikomu niczego udowadniać - jest to kwestia mojego sumienia.

- Co dalej z inicjatywami, które ksiądz rozpoczął lub do nich dołączył, np. zajęciami z jiu-jitsu, spotkaniami z harcerzami, których jest ksiądz kapelanem, czy kursem „Alfa”?

- Nie ma ludzi niezastąpionych. Te inicjatywy nie wymagają mojej ciągłej obecności. Niektóre prowadziłem w ten sposób, aby nie unicestwiło ich moje odejście. Mam nadzieję, że tak się stanie. Mogę jednak obiecać, że gdzie tylko będę mógł, tam zawsze pomogę.

- Czy Oława będzie się księdzu kojarzyć z czymś więcej niż tylko z pierwszą parafią w duszpasterskiej drodze?

- O pierwszej parafii mówię sobie, że jest pierwszą miłością. O pierwszej miłości natomiast, że nigdy nie rdzewieje. Mimo różnych, niekiedy ciężkich prób, jakimi uraczyło mnie to miasto, prawdziwie pokochałem Oławę i tak już zostanie.

MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

KURSY**ZAKŁAD
DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO**

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piecze i palacze c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne



**OLAWA, ul. 1 Maja 44,
tel. 71 313 25 99**

**65 HITÓW****NA 65-LECIE SPOŁEM OLAWA**

5,49!
1 SZT.
~~6,99~~

Hit nr 27

**LODY
KOLOROWE LATO
1000 ML MIX
KORAL**



2,55!
1 SZT.
~~3,49~~

Hit nr 28

**NAPOJE COSTA
2 L HORTEX
ASORTYMENT**



Oferta ważna : 8 lipca - 14 lipca 2010 r.

SPEED - SERWIS

- Wymiana opon
- Naprawy bieżące
- Diagnostyka komputerowa
- Elektromechanika samochodowa
- USŁUGI SERWISOWE/SPRZEDAŻ OPON
- NA RATY!



55-200 OLAWA, ul. 3 Maja 26 A,
tel. 71-313-34-98, kom. 607-840-962

SKUTERY**i QUADY TGB**

16 LAT NA RYNKU
SERWIS NA MIEJSCU

www.mazur-motors.pl

tel. 71-313-88-49 MAZUR-MOTORS - Autoryzowany Dealer TGB
Oława, ul. Moniuszki 19, ok. 200 m za Strażą Pożarną

SPEED - GAZ

**Samochodowe
instalacja gazowe**



**SPRZEDAŻ
MONTAŻ SERWIS**



55-200 OLAWA, ul. 3 Maja 26 A,
tel. 71-313-34-98, kom. 607-840-962

PIERWSZE URODZINY

10 - 11 lipca 2010

**BRICOMARCHÉ**

Muszkietierowie

DOM I OGRÓD**Jelcz-Laskowice**

Aleja Wolności 1 e (przy rondzie)

SPRAWDŹ NASZE SUPER OKAZJE

- WYPRZEDAŻ MEBLI OGRODOWYCH
- PROMOCYJNE CENY NA SPRZĘT ZMECHANIZOWANY
- KOSIARKI, PODKASZARKI
- PIŁY

LICZNE PREZENTY DLA NASZYCH KLIENTÓW
PRZY ZAKUPIE POWYŻEJ 100 zł

Uwaga!

**WYGRAJ ZESTAW MEBLI OGRODOWYCH
ZA NAJWIĘKSZY ZAKUP - ROZSTRZYGNĘCIE
O GODZINIE 19.59, W SOBOTĘ 10 lipca 2010**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY od pon. do sob. w godz. 8.00 - 20.00, w niedziele 10.00 - 18.00



Przedstawiciele Gimnazjum nr 2 w Oławie po odebraniu nagród



Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Drzemlikowicach

BRZEG

Ekologia w szkołach

Finał konkursu „Zielony Las”

Nagrodzono szkoły, które zbierały najwięcej makulatury, puszek aluminiowych i zużytych baterii

Ekologiczny Związek Gospodarki Odpadami Komunalnymi „Ekogok” w Gaci po raz ósmy zorganizował konkurs zbiórki surowców wtórnych. Corocznie przyznawane są nagrody szkołom, które wyróżniły

się w tej akcji. W roku szkolnym 2009/10, w pięciu gminach biorących udział w konkursie (miasta Oława i Brzeg, gminy Oława, Lubsza i Skarbimierz), zebrano 107,39 tony makulatury, 374 kg puszek aluminiowych oraz 4086 kg zużytych baterii.

W brzeskim ratuszu burmistrz Brzegu Wojciech Huczyński, Marek Łabno z opolskiej firmy „Eko-Edukacja”

i przedstawiciel „Ekogoku” Mirosław Kierecki wręczali nagrody placówkom oświatowym z poszczególnych gmin.

W Oławie wygrało Gimnazjum nr 2 - za zebranie ponad tony zużytych baterii. Na drugim miejscu uplasowało się Gimnazjum nr 1, a na trzecim Szkoła Podstawowa nr 1.

W gminie Oława najlepszą w tym roku okazała się Szkoła

Podstawowa w Drzemlikowicach, przed Zespołem Szkół w Bystrzycy i Szkołą Podstawową w Chwalibóżykach.

W Brzegu rywalizowały przedszkola. Wygrała „Trójka” przed „Siódmką” i „Dwójką”. W gminie Lubsza zwyciężyła Publiczna Szkoła Podstawowa w Dobrzyńcu, przed Publiczną Szkołą Podstawową w Czepielowicach i Zespołem Szkolno-

Przedszkolnym w Mąkoszycach. W gminie Skarbimierz wygrała Szkoła Podstawowa w Lipkach, wyprzedzając Szkołę Podstawową w Łukowicach Brzeskich i Gminny Zespół Szkół w Skarbimierzu. Zwycięzcy z poszczególnych gmin otrzymali nagrodę pieniężną (2 tys. zł) na rzecz placówki, a wyróżnieni uczniowie - nagrody rzeczowe. Drugie miejsca na-

grodzono po 1.000 zł, a trzecie - po 500 zł.

Indywidualnie nagrodzono Bartosza Zerebeckiego z Bystrzycy - za zebranie 976 kg makulatury, a Tomasza Gurgula z Gimnazjum nr 1 w Oławie - za 120 kg baterii. W konkursie plastycznym wyróżniono Larisę Ziobron z Gimnazjum nr 1 w Oławie.

JACEK POLASZ
polasz@gazeta.olawa.pl



Uczniowie zatańczyli poloneza na zakończenie roku szkolnego

Polonez na zakończenie

OŁAWA

Szkolna impreza

Podczas uroczystości zakończenia roku w Szkole Podstawowej nr 4 im. Jana Pawła II wręczono dyplomy rodzicom wyróżniających się uczniów

Żegnano ich 23 czerwca, w sali gimnastycznej. Na uroczystej gali byli nauczyciele, rodzice i zaproszeni goście. Zgodnie z tradycją, absolwenci ubrani w stroje galowe rozpoczęli swoje święto polonezem. Uczniowie klasy piątej z wychowawczynią Jolantą Stec pożegnali swoich starszych kolegów, przedstawiając program artystyczny na temat sześćdziesięcioletniej nauki. Inscenizacją

słowno-muzyczną pt. „Smerfne pożegnanie” klasa szósta humorystycznie podziękowała rodzicom i nauczycielom za trud włożony w wychowanie. Rodzicom najlepszych uczniów wręczono dyplomy. Nad przygotowaniem programu artystycznego czuwała Agnieszka Bielawska, wychowawczyni klasy szóstej.

(MAG)

FOT.: ARCH. SP NR 4
W OŁAWIE



Dyrektor Jerzy Łuś gratuluje uczniom

GODZIKOWICE

Zniszczenia na placu zabaw

- Od dłuższego czasu plac zabaw jest zdewastowany, nie ma gdzie z dziećmi pójść, a radna i sołtys niczym się nie interesują - skarży się czytelnik z Godzikowic

Na ogrodzonym placu zabaw między świetlicą a boiskiem znajdują się: zjeżdżalnia, drabinki, drewniany domek, piaskownica z zadaniem i huśtawki. To właśnie one najbardziej ucierpiały

wskutek wybryku wandal. Zerwano linę, na której była umocowana huśtawka, wylamano belkę, na której mogła się huśtać dwójka dzieci. Do zniszczeń doszło ponad dwa miesiące temu.

- 24 kwietnia policja otrzymała zgłoszenie od sołtysa Godzikowic, o uszkodzeniu mienia na placu zabaw w tej miejscowości - informuje nadinsp. Alicja Jędo z oławskiej KPP. - W tej sprawie przyjęto zawiadomienie o przestępstwie zniszczenia mienia - huśtawek, drabinek, siatki ogrodzeniowej. Wartość strat wyceniono

na około 3,5 tys. złotych. Do tej pory nie udało się nam znaleźć sprawców...

Sołtys Bożena Droszczak uważa, że zrobiła, co do niej należy: - Teraz sprawą zajmuje się policja. Kiedy przekazaliśmy radnej Weronice Olech zarzut, że nie interesuje się zniszczonym placem, odpowiedziała: - A kto to zrobił? Dzieci rodziców z Godzikowic.

Olech zapowiedziała, że jeszcze tego samego dnia porozmawia o sprawie z wicewójtem Zbigniewem Pryjdą. Następnego dnia zadzwoniliśmy do Pryjdy. Za-

Kto naprawi szkody?



Wandale zerwali linę huśtawki i zrzucili belkę z huśtawki poziomej

stępca wójta nic nie wiedział o zdewastowanym placu. Obiecał, że zainteresuje się sprawą.

Według naszych obserwacji, zniszczenia nie są znaczące. Wystarczy kupić i zamontować nową linę na huśtawce oraz zainstalować belkę z dwoma siedzonymi na huśtawce poziomej. (XA)

Jest nowy prezes spółki PKS

POWIAT

Zmiany kadrowe

Erwin Monastyrski, dotychczasowy członek zarządu i zarazem dyrektor do spraw rozwoju spółki PKS w Oławie, został jej nowym prezesem

Zaczęło się dość dramatycznie. 17 i 18 czerwca obradowało walne zgromadzenie akcjonariuszy oławskiej spółki PKS. - Walne odbyło się w wielkiej „tajemnicy”, nikt z pracowników spółki, ani z zarządu czy rady nadzorczej w nim nie uczestniczył - mówi Jacek Pychowski, który do tego momentu pełnił funkcję szefa zarządu firmy PKS w Oławie SA. - Byli obecni tylko przedstawiciele oławskiego starostwa powiatowego i notariusz. Nikomu nie udzielono żadnych informacji na temat podjętych uchwał. Walne odbyło się w siedzibie spółki, a po zakończeniu wszyscy uczestnicy wyjechali bez słowa z budynku administracyjnego przy ulicy Polnej. Zgodnie z zasadami, z dniem zakończenia walnego, czyli w piątek 18 czerwca, skończyła się kadencja całego zarządu spółki, a jednemu z członków nawet umowa o pracę. W związku z brakiem informacji, nie wiemy nawet czy pracujemy jeszcze, czy mamy po co w poniedziałek iść



Erwin Monastyrski jest od kilku dni nowym szefem oławskiej spółki PKS

do pracy. Obito mi się o uszy w formie plotki, iż nie wybrano nowego zarządu, a jeśli tak, to mamy do czynienia z czymś niezwykle. Spółka została bez władz i w poniedziałek nie będzie komu podejmować jakichkolwiek decyzji, nie mówiąc już o zarządzaniu. Rozumiem, iż jestem dla starosty Marka Szponara persona non grata, ale dlaczego traktuje tak pozostałych pracowników? Z rozgoryczeniem muszę stwierdzić, iż taki początek rządów starosty wskazuje na czarny scenariusz, którego obawiałem się od początku. Nie ma w takim działaniu krzyży kultury

organizacyjnej, tylko politykierstwo w czystej postaci.

Poprosiliśmy starostę Marka Szponara o skomentowanie sytuacji. Szef zarządu powiatu przysłał nam obszerny wyjaśnienie. Oto jego fragmenty:

- W związku z procesem komunalizacji Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej SA w Oławie, zakończonym 13 maja 2010 zawarciem umowy pomiędzy Powiatem Oławskim, reprezentowanym przez Zarząd Powiatu oraz działającym w imieniu Skarbu Państwa ministrem Aleksandrem Gradem, Powiat Oławski stał się właścicielem

100% akcji tej spółki. Przejęcie akcji PKS zbiegło się w czasie z corocznym okresem sprawozdawczym spółki - obowiązkiem wynikającym z przepisów kodeksu spółek handlowych (k.s.h.), a zatem koniecznym stało się zapoznanie się ze sprawozdaniem Zarządu PKS SA z działalności spółki za rok 2009, a także przygotowanie zmian statutu przedsiębiorstwa, celem skorelowania jego postanowień z zadaniami powiatu, określonymi w obowiązujących przepisach. W zakresie zarządzania przedsiębiorstwem, zgodnie ze statutem PKS oraz przepisami

k.s.h., walne zgromadzenie nie jest władne do powoływania zarządu spółki, gdyż czynność ta zastrzeżona jest dla kompetencji rady nadzorczej.

Zarząd Powiatu, wykonując uprawnienia organu właścicielskiego, zwołał na 17 i 18 czerwca 2010 roku walne zgromadzenie akcjonariuszy, na którym podjęto wszelkie uchwały, niezbędne dla zgodnego z prawem funkcjonowania spółki, w tym przyjęto sprawozdanie z działalności PKS za rok poprzedni, a także udzielono absolutorium dotychczasowemu zarządowi oraz ukonstytuowano nową Radę Nadzorczą. Aktualny skład rady to: Andrzej Woźniak, Jerzy Worwa, Ryszard Ptaszek, Lucyna Kutkowska i Maria Krall.

Z uwagi na fakt wygaśnięcia mandatów członków dotychczasowego zarządu spółki, zgodnie z art. 369 § 4 k.s.h. - w związku z odbyciem Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy spółki, zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za ostatni pełny rok obrotowy pełnienia funkcji przez dotychczasowy zarząd przedsiębiorstwa, w dniach 22 i 30 czerwca 2010, na kolejnych posiedzeniach Zarządu Powiatu, podjęto uchwałę w sprawie przedstawienia Radzie Nadzorczej kandydatów na członków nowego zarządu spółki PKS. Rada Nadzorcza, na posiedzeniu w dniu 1 lipca 2010, po dokonaniu analizy

przedstawionych kandydatów, podjęła uchwałę o powołaniu nowego zarządu, w składzie: Erwin Monastyrski - prezes zarządu i Jerzy Zieliński - wiceprezes zarządu. W tym składzie Zarząd PKS SA pełnić winien swoją funkcję do końca trzyletniego okresu kadencji.

Zapytaliśmy też starostę o sprawę kilkudniowego „bezkrolewia” w PKS. Marek Szponar twierdzi, że nie było z tym żadnego problemu, bo w okresie pomiędzy 17 czerwca a 1 lipca nadzór nad zarządzaniem przedsiębiorstwem PKS sprawowała Rada Nadzorcza spółki.

Chcieliśmy też wiedzieć, dlaczego - mimo zapowiedzi - nie powołano nowego szefa PKS w formie konkursu. - Z całą pewnością tryb ten zostanie zastosowany przy powoływaniu kolejnych osób zarządzających spółką - wyjaśnia Marek Szponar. - Nie przeprowadzono konkursu w przypadku powołania obecnego zarządu, bo ze względu na konieczność zachowania ciągłości zarządzania przedsiębiorstwem, nie było możliwości przeprowadzenia całej skomplikowanej procedury w tak krótkim okresie czasu, bez ryzyka negatywnych skutków braku organów kierowniczych PKS SA.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Niechronieni pod ochroną

OŁAWA

Na drogach

Od 12 do 15 lipca policjanci drogówki obejmą szczególną kontrolą pieszych i rowerzystów

- Nazwalimy ich „niechronieni”, ponieważ nie mają żadnych zabezpieczeń chroniących ciało przed obrażeniami powstałymi w wyniku wypadków drogowych - mówi asp. Witold Walkowiak, kierownik ogniwa ruchu drogowego KPP w Oławie. - Podczas akcji policjanci będą zwracali baczniejszą uwagę na wykroczenia popełniane przez kierowców

samochodów względem pieszych i rowerzystów. Szczególną kontrolą obejmie rowerzystów i pieszych nieprawidłowo zachowujących się na drodze, przekraczających jezdnię w niedozwolonych miejscach. Zwrócimy uwagę na rowerzystów, którzy nie korzystają ze ścieżek rowerowych i przejeżdżają jezdnię przejściem dla pieszych. Mogą być ukarani mandatami.

Na drogach powiatu oławskiego dochodzi do wielu wypadków z udziałem niechronionych uczestników ruchu. W tym roku w ponad dwudziestu wypadkach zginęły 3 osoby, a 30 zostało rannych.

(MON)

JELCZ-LASKOWICE

- Od powodzi minęło kilka tygodni. Mieszkańcy zalanych terenów powoli sprzątają gospodarstwa, a co z workami wypełnionymi piaskiem, zalegającymi wzdłuż ulic? - pyta Piotr, powodzianin. - Już czas je posprzątać. Nie wyglądają ładnie, wręcz przeciwnie, przygnębiający widok. Chyba że to ma być zabezpieczenie na przyszłość?!

Wiceburmistrz Tomasz Kołodziej mówi, że worki będą uprzątnięte, ale... - Zaproponowaliśmy wojewodzie inny sposób uprzątnięcia niż nam nakazał i czekamy na decyzję w tej sprawie.

Czas posprzątać worki?



Worki wypełnione piaskiem wciąż leżą wzdłuż ulicy Wrocławskiej (na fot.). Takich miejsc jest więcej

Władze gminy chcą, by worki posprzątała i zabrała prywatna firma. Tymczasem według Kołodzieja, wojewoda nakazał urzędnikom zebranie i opróżnienie worków. - Takie

rozwiązanie nie ma sensu - stwierdza wiceburmistrz. - Większość worków jest zniszczona i nie nadaje się do powtórnego użytku, podobnie jak piasek. Poza tym zlecenie

takiego sprzątnięcia byłoby bardzo kosztowne. Gdybyśmy zajęli się tym, pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej przez kilka tygodni nie robiliby nic innego. (WK)

Nocleg nad Bajkałem



Nasi podróżnicy dotarli już do Mongolii

WYPRAWA

Z Jelcza-Laskowic do Mongolii

Od tygodnia ekipa jadąca z Jelcza-Laskowic przemierza drogi Mongolii. Na stronie www.mongolia2010.pl można zobaczyć piękne zdjęcia z Bajkału, a także z terenów przygranicznych

Pod koniec czerwca relacjonowali:

24 czerwca

Poranek również nie należał do lekkich, ale daliśmy radę. Zapakowaliśmy auto i wyruszyliśmy na podbój północnego krańca wyspy. Tereny bajeczne. Pagórki trawiaste, na których pasą się krowy i konie. Brzegi w większości klifowe. Również występują lasy z modrzewiem i brzozą,

W takiej scenerii rozbiliśmy kolejny obóz. Tego dnia Zbyszek zaliczył kąpiel w Bajkale.

25 czerwca

Pobudka była wcześniej, ponieważ chcieliśmy dotrzeć o przyzwoitej porze do Wierszyny, w której mieszka społeczność polskich osiedleńców z początków XX w. Ostatnie 30 km w brunatnym błocie. W sumie i tak mieliśmy szczęście, że nie padało intensywnie, bo dotarcie byłoby niemożliwe. W wiosce przywitano nas bardzo miło, przede wszystkim przez panią Ludmiłę i jej męża. Niestety, nie mieli dla nas zbyt wiele czasu, ponieważ z dużym przejęciem przygotowują się do obchodów 100-lecia istnienia Wierszyny. Jest to już dość mocno nagłościone. Mają być m.in. „oficjele” i

dlatego wiosce zależy na pokazaniu się z jak najlepszej strony. Zaoferowano nam nocleg w sali Domu Polskiego, z którego skorzystaliśmy. Wieczorem polska społeczność mimo nawalu pracy podjęła nas serdecznie, przygrywając na harmonii pieśni o tęsknocie za Polską w języku rosyjskim.

26 czerwca

Tego dnia również wcześniej musieliśmy wstać, aby skorzystać z zaproszenia życzliwego księdza Karola, na jego parafii, ze wspólnie zrobionym śniadaniem. Po bardzo miłym spotkaniu wyruszyliśmy do Ulan-Ude, w którym jesteśmy umówieni z miejscową uczelnią rolniczą, poleconą przez uczelnię, w której byliśmy goszczeni w Biełgorodzie. Również tego dnia w końcu chłopaki

mogą wyruszyć z Nowosybirsk w dalszą drogę.

27 czerwca

Ten dzień przeznaczaliśmy na zwiedzenie Ulan-Ude. Przede wszystkim zobaczenie pomnika największej głowy Lenina, a następnie udaliśmy się 30 km od miasta do Iwołginska, gdzie jest centrum buddyzmu w Rosji. Po drodze przypadkowo odwiedzamy święto buriackie, na których odbywały się zawody w zapasach i łucznictwie. Także mogliśmy zobaczyć taniec w regionalnych strojach. Po północy, po przymusowym rozstaniu, dociera do Ulan-Ude załoga drugiego auta - Piotrek i Romek. Zakończyło się to wspólnym świętowaniem.

CDN.

FOT.: ZBYSZEK BAKOWSKI

Próba przyspieszenia wyprawy?



To już prawdziwa egzotyka



Majestatycznie

Autostopem do Indii na ślub

OŁAWA

Podróż życia

Przemysław Maciakiewicz z Oławy i Katarzyna Sereżyńska z Trzebnicy wyruszają 8 lipca autostopem w niezapomnianą podróż do Indii. Wakacje będą wyprawą ich życia, nie tylko ze względu na czekające ich przygody i krajobrazy, jakie zobaczą. Para zamierza wziąć ślub w New Delhi

Chcą zobaczyć cały świat. Studiują dziennikarstwo. Są młodzi - Przemek ma 24 lata, a Kasia 22. Już zobaczyli wiele ciekawych miejsc. Dwa lata temu opisywaliśmy ich wyjazd autostopem do Iranu. Spędzili w drodze 73 dni, przez 11 tygodni byli nierozłączni, przejechali ponad 15 tysięcy kilometrów



Przemysław Maciakiewicz w Persopolis, w Iranie

przez 16 krajów, wydając w sumie 2.800 zł. Rozpoczęli od Iranu, to było dla nich szczególnie ciekawe i fascynujące państwo. Poznali tamtejsze obyczaje, architekturę i przede wszystkim ludzi. Dlaczego autostopem? Bo to ich ulubiony środek lokomocji, a do tego najtańszy. Dla nich to dodatkowa przygoda i sposób na nawiązanie nowych znajomości. Dzięki temu mogli zwiedzić inne kraje.

O wyprawie do Indii marzyli od dawna. Planowali wyjazd w tamtym roku, jednak wtedy się nie udało. - *Chcieliśmy tam pojechać, ponieważ ten kraj bardzo nas fascynuje - mówią. - Jest kolorowy i ciekawy.*

Wyprawa będzie trwała około trzech miesięcy. Po drodze chcą wstąpić do irackiego Kurdystanu, spędzić kilka dni w Iranie i w Turcji. 10 paź-



Katarzyna Sereżyńska w Abyaneh

dziernika muszą być z powrotem w domu. Ta podróż będzie się różniła od poprzednich.

W Indiach nastąpi ważne w ich życiu wydarzenie - ślub, który wezmą w ambasadzie

polskiej w New Delhi. 3 września przylecą do nich rodzice, po ceremonii pojadą z nimi do Nepalu.

Relacje z podróży Przemka i Kasi będzie można śledzić na

łamach naszej gazety oraz na portalu www.gazeta-olawa.pl.

MALWINA GADAWA
malwina_gadawa@o2.pl
FOT.: ARCH. PM I KS

LISTY, OPINIE, POLEMIKI

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI



Przyłącz się do nas

Stowarzyszenie Działalności Społecznej jest młodą organizacją pozarządową, skupiającą głównie studentów oraz dorosłych, chcących zrobić coś ciekawego dla Oławy i jej mieszkańców

Szczególną uwagę przywiązujemy do kształtowania umiejętności wspólnego działania oraz postaw prospołecznych. Wychodzimy z założenia, że w każdym człowieku tkwi ogromny potencjał, który może być wykorzystany dla dobra innych, a także własnego samorozwoju. Nasz statut zawiera różnorodne cele, dzięki którym każdy może realizować swój indywidualny lub grupowy projekt. Są to m.in.: działania na rzecz współpracy międzynarodowej, działalność charytatywna, aktywizacja oraz wspieranie wszechstronnego rozwoju dzieci, młodzieży, dorosłych oraz osób starszych, działalność kulturalna, działania na rzecz ochrony środowiska, promocja zdrowia i rehabilitacja.

Zapraszamy chętne, odważne, kreatywne i niebojące się wyzwań osoby, które chciałyby napisać oraz poprowadzić projekt dotowany przez Unię Europejską i z innych źródeł krajowych lub zagranicznych. Nasza organizacja ciągle się rozwija. Dzięki wsparciu przez pana Andrzeja Mikosiaka otrzymaliśmy od Urzędu Miejskiego salę przy ul. Młyńskiej 3/1, która będzie służyła głównie jako biuro oraz

miejsce spotkań organizacyjnych, a także na prowadzenie warsztatów samorozwojowych i edukacyjnych. W planie mamy również utworzenie świetlicy środowiskowej dla dzieci oraz realizowanie projektu związanego z wymianą międzynarodową.

Jeśli masz trochę wolnego czasu i chcesz go poświęcić dla dobra innych, to znalazłeś się w idealnym miejscu i czasie. Jesteśmy jedną z nielicznych oławskich organizacji, która ma tak wiele do zaoferowania. Zapraszamy do współpracy nie tylko osoby młode, ale i w podeszłym wieku, które są wciąż aktywne, potrafią cieszyć się życiem oraz wyznają zasadę „Carpe diem” („Chwytaj dzień”, korzystaj z każdego dnia). Tylko dzięki takim osobom organizacja ma rację bytu, bo żeby coś fascynującego robić, potrzebne są do tego olbrzymie chęci.

Poszukujemy również sponsorów, którzy chcieliby wesprzeć nasze działania oraz przyznać się do rozwoju organizacji, która ma szansę zrobić bardzo dużo dla dobra mieszkańców Oławy. W zamian oferujemy reklamę na naszej stronie internetowej www.sds.olawa.pl i w innych materiałach reklamowych typu banery, plakaty, ulotki. Wszystkich chętnych do współpracy prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 781-874-687 lub pisząc na adres e-mail: kontakt@sds.olawa.pl

KRZYSZTOF DOLIŃSKI
prezes SDS

OŁAWA

Festiwal znaczka

Sukces oławianina

Sąd konkursowy wystawy filatelistycznej ocenił eksponat Mikołaja Żydowskiego z Oławy jako najlepszy w klasie młodzieżowej

Wystawa okręgowa Polskiego Związku Filatelistów w Koszalinie odbywała się od 10 do 15 czerwca, podczas „V Bałtyckiego Festiwalu Znaczka”. Imprezę połączono z obchodami 625-lecia miasta Karlina. Protektorem wystawy był Stanisław Gawłowski, sekretarz stanu w

Ministerstwie Środowiska. Prezentowano 23 eksponaty filatelistów dorosłych oraz 21 młodzieżowych.

Oławę reprezentował Mikołaj Żydowski. Jego eksponat „Jak ptaki na niebie” ocenił sąd konkursowy jako najlepszy w klasie młodzieżowej i przyznał mu medal duży srebrny.

(MAC)

ogłoszenie płatne



2
w cenie
1

Darmowe rozmowy w każdym pakiecie telewizyjnym*

30 r 30 minut co miesiąc za darmo

Autoryzowane Punkty Sprzedaży
JWJ OŁAWA ul. S. Żeromskiego 2
tel. 71 303 41 14
JWJ JELCZ ul. Oławska 21
tel. 71 318 36 08

www.cyfrowypolsat.pl

* Darmowe rozmowy czwartego dnia, 0 w cenie wliczonego pakietu telewizyjnego. Abonent otrzymuje, oprócz dostępu do linii lokalnych, pakiet minut w ofercie Telefon Komórkowy. Szczegóły oferty w Umowie, Regulaminie oraz Regulaminie promocji.

Osiedle z widokiem na fabryki

STANOWICE

Chcą powstrzymać „Algibox”

Uciekli z Wrocławia, aby cieszyć się spokojnym życiem na wsi. Kiedy kupowali działki, planowano zasadzenie drzew i krzewów w okolicy. Potem gmina włączyła bezpośrednio sąsiedztwo ich domostw do specjalnej strefy ekonomicznej. Teraz mieszkańcy ul. Poziomkowej mają za płotami kolonię zakładów przemysłowych, skąd dochodzą dokuczliwe hałasy i opary

Na przedłużeniu ulicy mieści się siedziba firmy „O2A”, dalej „Armeton”, „Lorenz”, „Roba”, „Ardex”, „Heiche-Matusewicz”, „Kompozyty”, „Semmelrock”. Według mieszkańców najbardziej uciążliwy jest „Armeton” - dobiegają stamtąd drgania i odgłosy produkcji. Na „Lorenza” skarżą się za nieprzyjemne zapachy, nie tylko z produkcji frytek i chipsów, ale również z oczyszczalni. Galwanizernia i „Kompozyty” podobno emitują szkodliwe substancje.

Strefa się rozwija. „Lorenz” chce się rozbudowywać, najbliżej ul. Poziomkowej „Algibox” ma wybu-

reklama

KURS ZAWÓD



- kierowca wózków jezdniowych (certyfikat angielski i niemiecki)
- obsługa suwnic, wciągników żurawi (HDS)
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- spawalnicze - podnoszenie kwalifikacji
- podesty ruchome przejezdne
- kosy i płyty spalinowe
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21
tel./fax 71-393-10-08
kom. 691-716-663
kom. 691-716-555

www.szkoleniakursy.com



Mieszkańcy ul. Poziomkowej walczą o pas zieleni i ekrany, oddzielające ich domostwa od strefy przemysłowej

dować fabrykę, produkującą styropian, obok ma powstać zakład regenerujący części maszyn górniczych.

Zawiązali stowarzyszenie

Najpierw protestowali indywidualnie. Potem połączyli siły i utworzyli stowarzyszenie „Ekonatura”. Dbają o ochronę środowiska w okolicy, chcą wiedzieć, czy wybieranie piasku z nadbrzeża Oławki jest dopuszczalne. Zwracają uwagę, że asfalt zdjęty w trakcie budowy kanalizacji jest obecnie składowany blisko ulicy Poziomkowej. Interesowali się korzystniejszą lokalizacją przystanku autobusowego w Stanowicach.

Ich główna batalia toczy się o powstanie zakładu „Algiboksu”. Po raz pierwszy zaprotestowali w 2008, gdy dowiedzieli się o sprzedaży działki i planach inwestycyjnych. Od tego czasu piszą nieustannie do wójta, instytucji zajmujących się ochroną środowiska, Rzecznika Praw Obywatelskich. Mimo tych protestów inwestycja najprawdopodobniej będzie realizowana. RPO nie doszukał się żadnych uchybień prawnych, gmina ocenia uciążliwość produk-

cji „Algiboksu” jako niską, w najbliższych tygodniach wyda decyzję środowiskową.

O hałasie i zagrożeniu pożarem

30 czerwca odbyła się rozprawa administracyjna w tej sprawie. Hałas, niebezpieczeństwo awarii, odległość od zabudowań mieszkalnych filii „Algiboksu” w Anglii, ewentualna lokalizacja zakładu w Godzikowicach - takie tematy podejmowano na rozprawie.

Przedstawiciel inwestora Dawid Ciszewski zapewniał, że produkcja styropianu nie jest szkodliwa, mówił, że angielski zakład „Algiboksu” usytuowany jest w odległości ponad 40 metrów od zabudowań, a mieszkańcy nie skarżą się na uciążliwości związane z produkcją. Zapowiedział, że zakład będzie pracował w systemie trzymianowym, a wydajność ma wynosić trzy tony produktów styropianowych dziennie. - *Jakie mamy zabezpieczenia w przypadku awarii?* - dopytywał się Lucjan Dziura. - *Po pożarze w „Styropolu” mieszkańcy byli przesiedleni na kilka miesięcy.*

Ciszewski zapewniał, że „Algibox” instaluje najnowsze systemy przeciwpożar-

owe, które minimalizują zagrożenie.

Dużo uwagi poświęcono hałasowi, jaki będzie emitował zakład. Pełnomocnik „Algiboksu” Krzysztof Łabędzki obiecał, że wyloty 13 wentylatorów dachowych będą skierowane w stronę przeciwną od Poziomkowej. Mieszkańcy zarzucili gminie, że nie stworzyła pasa zieleni, oddzielającego ich domostwa od fabryk. - *Państwa prawem nie jest prawo do pasa zieleni. Państwa prawem jest prawo do mieszkania na terenie, na którym są zachowane wszystkie normy, dotyczące oddziaływania zakładów na środowisko* - tłumaczył pełnym wyrozumiałości tonem inspektor ds. ochrony środowiska i gospodarki wodnej Artur Batór. - *To jest gra słów!* - przerwali jego wywody mieszkańcy Stanowic.

Rozprawa zakończyła się sformułowaniem postulatów członków stowarzyszenia „Ekonatura”. Domagają się oni stworzenia wysokiego pasa zieleni i zbudowania ekranów tłumiących dźwięki.

Kazał im się douczyć

Członkowie stowarzyszenia krytykują działania gminy. - *Otwierając strefę*

ekonomiczną, gmina zainwestowała w infrastrukturę, drogi, podłączenie elektryczne - wylicza Jarosław Ławnik. - *Dlaczego nie przewidziano zabezpieczenia mieszkańców?* - *Ktoś wydał złe decyzje, my teraz cierpiemy, a gmina rzuca nam kłody pod nogi* - dodaje Lucjan Dziura. Beata Kępska mówi, że nagromadzenie tak wielu zakładów to bomba ekologiczna, a budowa „Algiboksu” tak blisko zabudowań (35 metrów od ogrodzeń, 51 metrów między budynkami) jest sprzeczna z prawem.

Mieszkańcy mają też zastrzeżenia do sposobu traktowania ich przez urzędników. Z wielu stron słyszeli, że „przecież wiedzieli, gdzie kupują ziemię”. Lucjan Dziura jest oburzony, że Artur Batór skomentował wnioski stowarzyszenia słowami „musicie się państwo jeszcze douczyć”. - *Urzędnik nie ma prawa mówić takich słów. On bierze pieniądze, żeby nam służyć, a nie my jemu. Chyba ten pan pomylił firmy, gdzie pracuje* - grzmi Dziura.

Zarzuty są bezzasadne

Stanowisko gminy w tej sprawie przekazał nam Krzysztof Figura, inspektor

ds. planowania przestrzennego. Czytamy w piśmie, że w planie zagospodarowania przestrzennego z 1994 nie ustalono przeznaczenia działek sąsiadujących z ul. Poziomkową na tereny rekreacyjne, lecz tylko rozważano taką możliwość. Figura podkreśla, że w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego z roku 2002 tereny przewidziane na działalność przemysłową o niskiej uciążliwości, spełniającej normy sanitarne i środowiskowe. Wspomina o pasie zieleni izolacyjnej, o szerokości 10 metrów. Píše, że mieszkańcy nie protestowali przeciw nowemu planowi.

W odpowiedzi na pytanie, czy gmina nie zapomina o dobru mieszkańców, a pilnuje tylko interesów ekonomicznych, Figura stwierdza: - *Zadaniem gminy jest jej rozwój społeczno-gospodarczy. Decyzje w tej sprawie podejmują reprezentanci mieszkańców - radni. W procesie planistycznym biorą udział mieszkańcy, a zatem zarzut zapomnienia o ich dobru jest bezzasadny.*

XAWERY PIŚNIAK
xapi@gazeta.olawa.pl



Witamy wśród nas

MALWINA GADAWA
malwina@gazeta.olawa.pl

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego



Urodzili się

Gabriel Duchński
Patrycja Pelc
Vanessa Szymańska
Igor Wojtasik
Zuzanna Szwarz
Sara Pachucka
Amelia Brzeszcz
Norbert Tomala
Dorota Prędką
Piotr Sowiński
Andrzej Kozieł
Krzysztof Olszewski
Maciej Goździela
Laura Turowska
Zuzanna Pasternak
Izabela Zabiegła
Adrian Kożuchowski
Dominik Kusiak
Maja Bobrowicz
Martyna Mróz

Powiedzieli: TAK

Małgorzata Kardas
- Rafał Szymecki
Magdalena Lipka
- Marek Zygmunt
Justyna Muszkieta
- Wojciech
Duszkiewicz
Aleksandra Borek
- Sebastian
Ryziński
Anna Świdarska
- Radosław Mozola
Patrycja Rogozińska
- Łukasz Micał
Małgorzata Bieńkowska
- Sławomir
Głowacki

imiennik

8 lipca, czwartek
Elżbiety, Prokopa
9 lipca, piątek
Weroniki, Zenona
10 lipca, sobota
Filipa, Amelii
11 lipca, niedziela
Olgii, Benedykta
12 lipca, poniedziałek
Brunona, Weroniki
13 lipca, wtorek
Jana, Małgorzaty
14 lipca, środa
Kamila, Marceliny
15 lipca, czwartek
Henryka, Włodzimierza



Jestem córeczką
Jolanty i Wojciecha Dorociaków.
Urodziłam się 27 czerwca. Ważę
3500 g i mierzę 57 cm. W domu
w Miłocicach czeka brat Michał (3,5)



To ja, Mateusz Ramm.
Jestem synkiem Marty i Andrzeja.
Urodziłem się 25 czerwca. Moje
wymiary to 4100 g i 57 cm. W domu
w Grodkowie czeka siostra Emilia (3)



Cześć, nazywam się Paweł Świtek.
Mama Emilia urodziła mnie 26 czerw-
ca. Ważę 3030 i mierzę 51 cm.
W domu w Oławie czeka tata Dariusz



Jestem Natalia Paluch.
Mama Monika urodziła mnie 28 czerw-
ca. Moje wymiary to 3600 g i 56 cm.
W domu w Oławie czeka tata Łukasz



Cześć, jestem Zuzanna Grzymska.
Urodziłam się 29 czerwca. Opieku-
ją się mną mama Katarzyna i tata
Krzysztof. Moje wymiary to 3400 g
i 58 cm. Mieszkamy w Bystrzycy

reklama

JUNIOREK
Oława,
ul. Żeromskiego 1
071-313-43-45

- wyprawki niemowlęce
- akcesoria, kosmetyki
- łóżeczka, pościelę
- PAMPERSY - zawsze najtaniej

wózki dziecięce
Foteliki samochodowe
GWARANTUJEMY
NAJNIŻSZE CENY !!!
ZAPRASZAMY



To ja, Natalia Augustyn.
Mama Klaudia urodziła mnie
29 czerwca. Ważę 2550 g i mierzę
53 cm. W domu w Jelczu-Laskowicach
czeka na mnie rodzina



Nazywam się Jakub Krzysztof
Okniański.
Mama Dorota urodziła mnie 30 czerw-
ca. Moje wymiary to 3300 g i 57 cm.
W domu w Oławie czeka tata Krzysztof



To ja, Roksana Skalska.
Ważę 3900 g i mierzę 59 cm. Mama
to Monika, a tata Jacek. Urodziłam się
30 czerwca. W domu w Brzegu czeka
brat Tymon (3,5)



Cześć, nazywam się
Jakub Trośniak.
Jestem synkiem Anny i Grzegorza.
Przyszedłem na świat 13 czerwca.
Moje wymiary to 3600 g i 51 cm.
W domu czeka siostra Julia (2)



Nazywam się Oliwia Góralewicz.
Moi rodzice to Olga i Bartosz. Urodzi-
łam się 4 lipca. Ważę 3400 g i mierzę
55 cm. Mieszkamy we Wrocławiu



To ja, Gabriela Plechota.
Mama Renata urodziła mnie 2 lipca.
Ważę 2800 g i mierzę 55 cm. W domu
w Miłoszycach czekają tata Jakub oraz
siostry Laura (10) i Kinga (4)



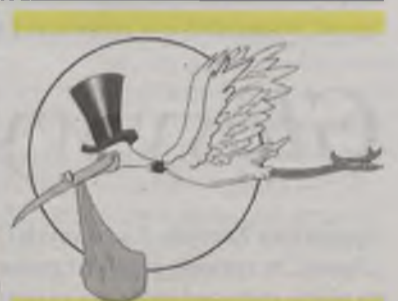
Jestem Basia Pręcikowska.
Urodziłam się 1 lipca. Moje wymiary
to 2700 g i 50 cm. Moi rodzice to Ewa
i Krzysztof. Mieszkamy w Żórawinie



Nazywam się Mateusz Sowa.
Mama to Justyna, a tata Łukasz.
Przyszedłem na świat 3 lipca. Moje
wymiary to 3400 g i 53 cm. Mieszkamy
w Siechnicach



Cześć, jestem Roksana Józefiak.
Mama Honorata urodziła mnie 3 lipca.
Ważę 2400 g i mierzę 54 cm. W domu
w Oławie czeka tata Dariusz



Zdjęcia dzieci
można znaleźć od
poniedziałku na naszej
stronie internetowej:
www.gazeta.olawa.pl

OŁAWA

O kulturze i promocji

Budynek Ośrodka Kultury w Oławie jest wykorzystywany od rana do wieczora. Działalność kulturalną prowadzą także biblioteki. Ma być jeszcze lepiej

Informację o działaniach w zakresie kultury i kultury fizycznej przedstawił na czerwcowej sesji Rady Miejskiej zastępca burmistrza Jerzy Hadryś. - Ośrodek Kultury dominuje w organizowaniu życia kulturalnego w mieście - mówił. - Dużo zmieniło się i zmienia na lepsze.

Ponad 60 wystaw

Balet i inne

Obliczono, że od września 2009 do czerwca 2010 odbyło się w OK 58 imprez i 60 wystaw w trzech galeriach. Prawie każdego dnia w Ośrodku Kultury coś się działo. Prowadzone są zajęcia studia piosenki, studia baletowego i studia tańca. Działają dwa zespoły teatralne oraz malarskie. Organizowane są spotkania z aktorami, koncerty i konkursy, na przykład eliminacje do Ogólnopolskiego Festiwalu Dzieci i Młodzieży „Tęczowe piosenki Jana Wojdaka”. Od

lat organizowane są: malarzski plener koguci, na który przyjeżdżają artyści z Polski i Europy, Wielka Majówka, Dni Koguta, koncerty w ramach festiwalu „Wratislavia Cantans”, Europejskie Spotkania Rodzin Muzykujących. W tym roku podczas Dni Koguta dwukrotnie wystawiono operę Scarlatiego „Tollomeo et Alessandro lub korona wzgardzona”.

Uznaniem oławian cieszy się Uniwersytet Trzeciego Wieku. Ośrodek Kultury jest wykorzystywany od rana do wieczora, dlatego konieczna

jest modernizacja. Trwają prace remontowe.

Biblioteka i szukanie partnera

Działalność kulturalną prowadzi także Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna, a także w siedzibie tymczasowej, w czasie remontu ratusza. Oprócz wypożyczania książek, prowadzi się zajęcia z dziećmi, mające na celu upowszechnianie czytelnictwa, poszerzanie wiedzy i współpracę ze szkołami.

Jerzy Hadryś mówił także o działalności Wydziału Promocji Urzędu Miejskiego. Ostatnio wydział ten zajmował się poszukiwaniem nowego miasta partnerskiego dla Oławy. Od wielu lat właściwie nie istnieje współpraca z rumuńskim miastem Sighetul Marmatiei, a Oława potrzebuje miast partnerskich do utrzymania grantu europejskiego. Podczas tegorocznych Dni Koguta podpisano umowę z włoskim Priolo Gargallo. •

Zastępca burmistrza wspominał też o książce, wydanej przez stowarzyszenie „Pomost” przy współpracy z Wydzia-

łem Promocji, pt. „Oławska oświata w latach 1945 - 2005”. Z informacji wiceburmistrza Hadryśa wynika, że Wydział Promocji od października 2009 przygotowywał się do Dni Koguta i do wyjazdu na Europejski Festiwal Kultur w Berlinie. Wyprawa berlińska zakończyła się sukcesem - oławski pokaz oceniono najwyżej. Oprócz tego wydział pomaga w redagowaniu biuletynu „3S” i prowadzi stronę internetową „Eurogallus”, współpracował przy organizacji sesji naukowej „Oława od średniowiecza do współczesności”.

Szkoły i książka „Pomostu”

Każdego roku w oławskich szkołach odbywa się ponad 100 imprez, na przykład „Noc z teatrem” w Szkole Podstawowej nr 4. Po raz kolejny zorganizowano miejski konkurs wiedzy i umiejętności „Szóstoklasista roku 2010”, jasełka i inne imprezy.

Mówiono też o działalności szkoły muzycznej, filatelistów oraz innych stowarzyszeń i



- W Ośrodku Kultury od rana do wieczora coś się dzieje - mówił Jerzy Hadryś

klubów. Radny Waldemar Turzański pytał o udział miasta w wydaniu publikacji Antoniego Diakowskiego o oławskiej oświacie, dodając, że „o tej książce krążyły legendy”. Naczelnik Wydziału Promocji i działacz stowarzyszenia „Pomost” Jerzy Witkowski powiedział, że nie jest przygotowany, aby udzielić konkretnych odpowiedzi, ale była to najtańsza pozycja wydawnicza, jaką dotąd zrealizowano. Nakład był niewielki - 500 egzemplarzy. Płacił za to „Pomost”, miasto nie partycypowało w kosztach. - Teraz stowarzyszenie „Pomost” się likwiduje, więc zwróciliśmy się do miasta o wykup za 1/3 ceny zbiorów książkowych, które będą dostępne w Wydziale Promocji - mówił Witkowski.

MONIKA GALUSZKA-SUCHARSKA
monika@gazeta.olawa.pl



Ogromnym powodzeniem cieszy się studio baletowe

Monika Galuszk

WAKACJE NA MIĘDZYNARODOWO

Sezon na ogórki, powtórki seriali w telewizji, upalne słońce lub męczące burze, odpoczynek od nauki, ale jednocześnie nierzadko wszechogarniająca nuda. Znak, że przysły wakacje

Co zrobić, by wygrać z nudą, a jednocześnie połączyć przyjemne z pożytecznym? Poświęcić wakacje na naukę języków obcych, ale nie obawiajcie się. Z tradycyjną szkolną nauką będzie to miało niewiele wspólnego.

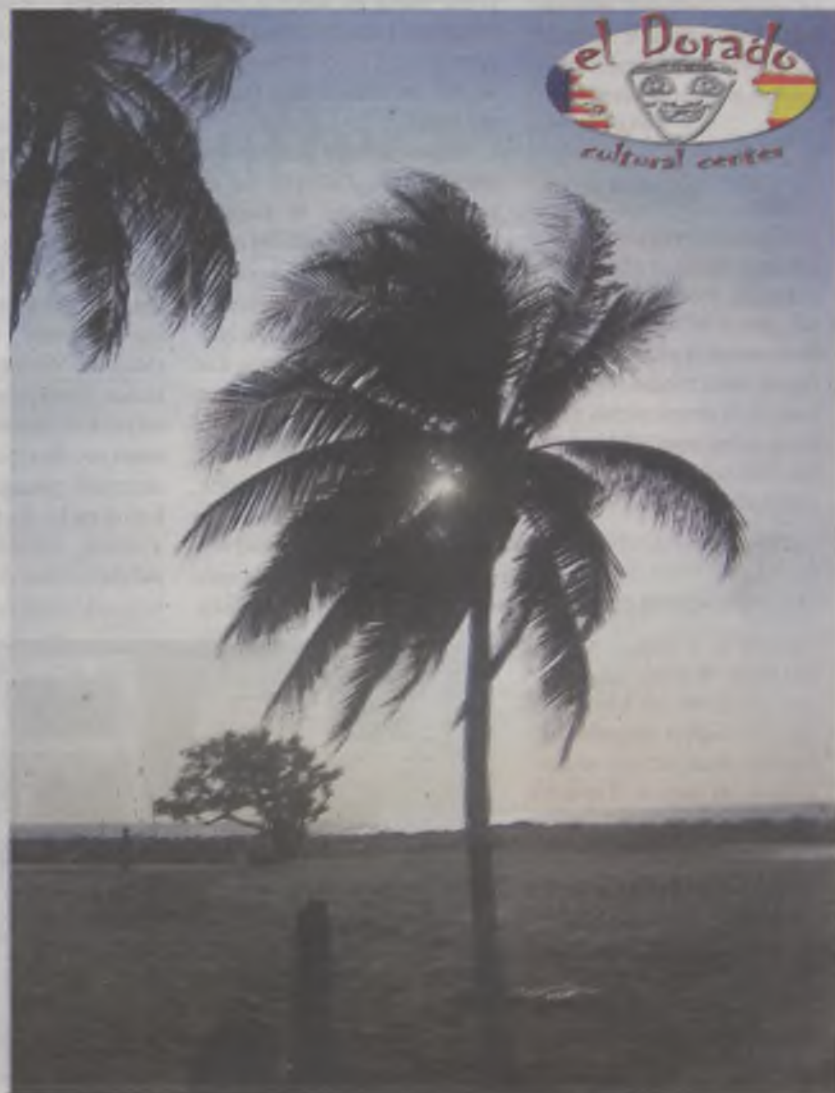
Znane są różne metody nauki języków. Tradycyjne, oparte na mnemotechnice, na różnorodnych metodach (choćby najbardziej popularna metoda Callana - oparta na konwersacji), a także kładąca nacisk na osłuchanie się z językiem (do tego służą różne audiobooki). Ciekawa jest również metoda fiszek, czyli zapisywania słówek na karteczkach i ich tłumaczeń na odwrocie.

Dzisiejsze nowinki technologiczne oraz Internet dają nam kolejne możliwości opanowania w krótkim czasie obcego języka. Istnieją programy i strony internetowe na których można w obcym języku porozmawiać z automatem, który jest tak zaprogramowany, że potrafi przeprowadzić z nami logiczną rozmowę na każdym stopniu zaawansowania, poczynając od najprostszych fraz.

Na połączenie nauki języka z poznawaniem kultury postawiła też oławska szkoła

językowa el Dorado. Ewa Januszkiewicz: - W naszej szkole stawiamy przede wszystkim na konwersacje. Prowadzimy zajęcia w tandemie, czyli zamiennie polski lektor i native speaker. Jednak el Dorado to nie tylko nauka, ale również poznanie kultury, muzyki i obyczajów. Dlatego oprócz zajęć proponujemy dodatkowe konwersacje, które odbywają się w różnych miejscach (basen, restauracja, park) i obejmują tematy z najróżniejszych dziedzin oraz kursy salsy, czyli nieodłączny element kultury latynoamerykańskiej. Specjalnie na wakacje przygotowaliśmy również program dla dzieci i dorosłych, aby zbliżyć się do obcej kultury. A dla spragnionych wrażeń i podróży proponujemy tydzień w słonecznej Barcelonie wraz z kursem językowym (więcej na www.eldorado-cc.pl).

Salsa, wyjazd do Barcelony, nauka hiszpańskiego lub angielskiego, wypoczynek, gorące plaże i prawdziwe wakacje, a przy okazji nauka języka, która na pewno zapoczątkuje w przyszłości. Czy warto więc tracić kolejne wakacje przed telewizorem?



Dość polityki, chcemy wakacji!



Jerzy Kamiński

jurek@gazeta.olawa.pl

Przed śródową debatą kandydatów na prezydenta gorączkowo szukałem w programach telewizyjnych, gdzie i kiedy można ją obejrzeć. W TVN „Dzień Zagłady”. O Matko! To jest aż tak źle?! Nie. To tylko film. Wprawdzie katastroficzny, ale jednak fabularny. To może w „Dwójce”? Jest „Prowokacja”. Nie. To też film. W „Jedynce” napisali, że będzie „Rancho”. Dla Komorowskiego może być, ale Kaczyńskiego w kapeluszu jakoś nie widzę. W Polsacie „Grzanie ławy”. O, to lepiej pasuje do krajowej polityki. Sprawdzam - jednak tylko komedia. Taka zwykła, nie nasza, nie polityczna. W TV Plus „Superstars”. Dobry tytuł. Niestety, nie debaty, tylko jakiegoś innego programu rozrywkowego. Zrezygnowany zaglądam na

dalsze strony programu telewizyjnego, choć trudno spodziewać się, by tak ważną debatę emitowano na MiniMini. Ale skoro jesteśmy w Europie, to może ZONA EUROPA? O, jest „Wielkie starcie”. Czyli jednak! Sprawdzam nazwiska. Barbra Streisand, Ryan O'Neal. Nie, to chyba jednak nie nasi kandydaci. Dalej nie sprawdzam.

Najwyraźniej po raz kolejny media drukowane nie nadążają za elektronicznymi, czyli nie są w stanie na czas powiadomić, co będzie w tych ostatnich. Programy telewizyjne drukowane są najczęściej za granicą z dwutygodniowym wyprzedzeniem, więc nie dają rady dogonić polskiego życia politycznego.

Na szczęście telewizyjna Jedynka zabezpieczyła się przed wynikiem wyborów i na ten dzień przygotowała emisję

dwóch filmów (przynajmniej takie są wydrukowane w programie). Filmu „Okrucieństwo nie do przyjęcia” - na okoliczność wygranej złego kandydata. I filmu wojennego „Urodzony 4 lipca”. Wprawdzie nie chodzi w nim dokładnie o wojnę polsko-polską, ale zawsze jest to jakiś prezent dla nowego prezydenta, który wszak ponownie narodził się właśnie w tym lipcowym dniu. Warto zaznaczyć, że film ten dostał sporo nagród. Za scenariusz, za najlepszego aktora, za montaż, za reżyserię, a zwłaszcza za... najlepszą rolę dramatyczną. Pasuje? Pasuje.

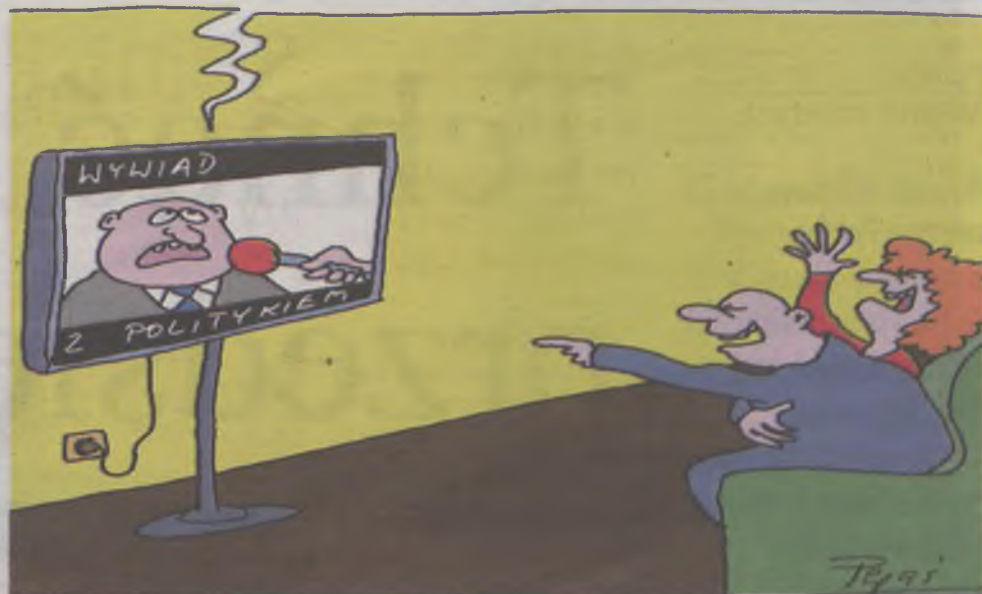
Ale ja już mam dosyć. Teraz chcę wakacji, spokoju, plaży, laby i debat o pogodzie. Żeby jakoś dotrzeć do kolejnych odcinków naszego serialu political fiction „M jak małość”. Czy jakoś tak.

PS
Inne stacje też się przygotowały. Optymistycznie. Na 4 lipca TVP2 proponowała „Straszny film 3” oraz „Żmije”.

TVP KULTURA - „Plac Zbawiciela”. TV4 zaplanował „Drogę śmierci”. Telewizowiec TVN7 mieli „Płonący wieżowiec”, „W pogoni za fortuną”, a nawet

„Prawem na lewo” i „Był sobie łajdak”, zaś KINO POLSKA dorzuciło „Samowolkę”, proroczego „Pawła i Gawła” oraz na zakończenie totalny „Odjazd”.

SZCZERZE MÓWIĄC ...



rys. Grzegorz Pepas

My też nie gęsi...

594

Małe muszki stały się popowodziową plagą, nie tylko na podmokłych terenach. Atakowały chmarą każdego śmiałka, który odważył się wyjść z domu, a szczególnie wieczorem. **Komary gryzą!** Tak się powszechnie mówi i nikt nie ma wątpliwości, wszyscy wiedzą o co chodzi.

Zaprotestowała telefonicznie gimnazjalistka, że w tych dwóch słowach są dwie nieprawdy, czyli kłamstwa. Po pierwsze - to nie *komary*, tylko *komarzyce*. Komary rodzaju męskiego nie mają takiego urzędu, żeby zrobić krzywdę człowiekowi, bo im krew nie jest potrzebna. Potrzebują jej samiczki, żeby

każda złożyła kilkaset jajeczek, z których za kilka dni wylęgają się komarzątko. Po drugie - samiczki też *nie gryzą*, tylko przekuwają skórę i piją sobie krew, najchętniej ludzką. Nawet gruboskórni w postępowaniu mają skórę łatwą do przekucia. Do tego służy klujka.

W dalszej rozmowie gimnazjalistka argumentowała, że przecież taki sam proces zachodzi, gdy jest pobierana

krew w laboratorium. Wtedy nie mówimy że *pani pielęgniarka ugryzła pacjenta*, choć wyciągnęła krew strzykawką przy pomocy białej igły. To podobnie jak komarzyca, wysysająca krew przez klujkę. Ugryźć można np. jabłko, albo ugryźć się w język, więc trudno posądzać panią komar, że kogoś *ugryzła*. Pszczoły też *nie gryzą*, tylko *żądla*...

Ta telefoniczna lekcja przyrody, połączona z niezwykle

troską gimnazjalistki o poprawność językową, zasługuje na słowa uznania i wzbudza optymizm. To miły przykład, że młoda osobka troszczy się o językową dokładność, co dziś jest rzadkością. Poza imieniem nie chciała podać nic więcej („...bo koleżanki i koledzy będą mnie wyśmiewali...”). Miła Kasiu, zgłoś się do redakcji, w nagrodę czeka słownik.

Mimo wszystko trudno napiętnować jako absolutnie

niepoprawne określenie, że **komary gryzą**. W polszczyźnie, a szczególnie potocznej, jest dużo słów i wyrażeń dwuznacznych. Słowo **komary** jest ogólnym pojęciem, obejmującym obie płcie. Natomiast **gryzienie** występuje w kilku postaciach. Kogoś **gryzie sumienie**, albo **gryzie kolnierz**, a niezbyt precyzyjnie mówiąc - także mogą „gryźć komary”, to dopuszczalne przenośnie.

JĘZOREK



Malwina Godzawa

Jakie skarby kryje służba celna?

OLAWA

Na parafialnym festynie

Można się było o tym dowiedzieć w czasie festynu „Na skale”, zorganizowanym przez parafię Świętych Ap. Piotra i Pawła

Mariusz Lange prezentował zabytkowe rzeczy, które przechwyciła Służba Celna podczas przemytu

Funkcjonariusze wrocławskiej Służby Celnej informowali o zwierzętach, które nie można przewozić za granicę, mówili też o tym, jak wygląda walka z przemytem. Celnicy wyjaśniali, czym się różnią rzeczy podrobione od oryginalnych, pokazywali także sfalszowane produkty. Uczestnicy festynu mogli zobaczyć psa, którego zadaniem jest wykrywanie narkotyków.

Mariusz Lange, koordynator ds. ochrony zabytków w Izbie Celnej we Wrocławiu, prezentował zabytkowe rzeczy, które przechwycono

w przemycie. Olawianie obejrzeli srebro z XVIII wieku, wiktoriański zestaw do herbaty i japońską wazę. Na wystawie znalazły się także prawdziwe perełki - limitowany zestaw sztuczków, wykonanych specjalnie na otwarcie transatlantycznej linii Hamburg - Nowy Jork, lub ręcznie wykonaną szpatułkę do szparagów. Mariusz Lange nie chciał zdradzić, ile warte są wszystkie eksponaty, prezentowane na stoisku, powiedział tylko, że znacznie ponad 10 tysięcy zł.

(MAC)

LICZBA TYGODNIA

172

- tyle budynków mieszkalnych, wedle GUS, oddano do użytku w powiecie olawskim w 2008 roku

(A)



POWIAT Konkurs

Fundacja „Pomocna Dłoń” zaprasza uczniów szkół specjalnych i integracyjnych do udziału w konkursie plastycznym. Na zwycięzców czekają nagrody rzeczowe

Świat z innej perspektywy

„Pokaż nam swój świat” - to działanie artystyczne, które ma pomóc współczesnym odbiorcom kultury w rozumieniu świata, widzianego oczyma niepełnosprawnych dzieci. To także okazja dla młodych ludzi z różnymi problemami zdro-

wotnymi do tworzenia dzieł sztuki. Celem konkursu jest także ukazanie uzdolnień i zalet osób będących często na pograniczu wykluczenia społecznego.

Organizatorzy czekają na prace do 15 grudnia. Należy je przesać na adres:

ul. Traugutta 12, 58-371 Boguszów Gorce.

Szczegółowe informacje o zmaganiach można znaleźć na stronie internetowej: serce.free.ngo.pl.

(A)

POWIAT Wśród młodych

Badania wykazują, że 2% młodych Polaków myśli o założeniu własnej firmy. To kilka razy mniej niż ich koledzy z innych krajów Unii Europejskiej. Czy dzisiejsi młodzi Polacy myślą o swojej przyszłości także w kontekście ekonomicznym?

- Coraz więcej myśli o wyborze szkoły średniej, a wiele osób decyduje się na studia, myśląc o potencjalnej karierze - mówi Marta, studentka Uniwersytetu Ekonomicznego. - Pojawia się jednak duży problem. W dzisiejszych szkołach średnich o ekonomii nie mówi się w taki sposób, aby zainteresować młodzież i zaangażować ją do udziału w budowaniu produktu krajowego brutto.

Zdaniem Magdy Kubczak, uczennicy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Oławie, dzisiaj lekcje przedsiębiorczości, na pierwszy rzut oka, nieco „straszą” uczniów: - Czekają tam na nas wiele teorii, szczególnie dla humanistów może okazać się ona niezwykle skomplikowana.

Zagrać - czemu nie?

- Ekonomia może być atrakcyjną dziedziną dla młodzieży, bo przecież dotyczy każdego z nas - uważa Marta Kołtonowska, uczennica Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Oławie. - Ułatwia podejmowanie przez społeczeństwo decyzji o wykorzystywaniu wszelkich zasobów, a co za tym idzie dysponowanie tym, co posiadamy. Warto wiedzieć w jaki sposób gospodarować nie tylko swoją własnością, ale także wspólnym dobrem. Taka wiedza przyda się każdemu, niezależnie od tego, czy myśli o własnej firmie, pracy w korporacji, czy w urzędzie. Ekonomia jest jakby sercem naszej codzienności, po-

Tchnąć ducha przedsiębiorczości

nieważ nadaje jej sens, a gospodarka jest jedną z ważniejszych dziedzin życia. Dla każdego młodego człowieka szansą na lepsze odnalezienie się w realiach jest właśnie poznanie tajników tego przedmiotu podczas lekcji w szkole.

- Lekcje przedsiębiorczości muszą być ciekawe i zarazem czegoś uczyć - uważa Natalia Harewicz z ZSP nr 2. - Najwięcej można się nauczyć przez zabawę, więc powinno się prowadzić zajęcia w formie gier, prac zespołowych. Zmuszają one do rywalizacji i dzięki temu można również przyswoić wiedzę. Ciekawym elementem takich lekcji jest dzień przedsiębiorczości. Można wtedy zobaczyć, jak wygląda praca na stanowisku, które nas interesuje. Można poznać tajniki przyszłego zawodu i jakie trzeba mieć wykształcenie, oraz zakres obowiązków.

Więcej zaangażowania

Zdaniem Sylwii Trymbulowicz ciekawym pomysłem mogą być symulacje, na przykład w pracy na giełdzie: - Dzięki temu, po poznaniu podstawowych pojęć będziemy mogli nie tylko wykorzystać je w praktyce, ale również poczuć się przez chwilę jak na rzeczywistym parkiecie. Takie działania dadzą więcej do myślenia niż najlepiej napisany podręcznik. Gdy coś się przeżyje, lepiej się zapamiętuje.

Ania Nowak potwierdza, że przyciągają uczniów zajęcia, które angażują: - Dzięki temu nie tylko lekcja staje się ciekawsza, ale też wzrasta zainteresowanie przedmiotem. Podczas lekcji przedsiębiorczości aż się prosi o wy-



Zdaniem Sylwii Trymbulowicz, zaangażowanie uczniów poprzez gry na lekcjach przedsiębiorczości może zapoczątkować większym wykorzystaniem tej wiedzy w dorosłym życiu

korzystanie zadań zespołowych. Niestety, codzienność jest bliższa dyktowaniu, regułkom i strasznie sformalizowanemu językowi.

- Dla mnie najważniejszym celem przedsiębiorczości jest przygotowanie do zarządzania własnymi finansami - mówi Natalia Harewicz. - Dzięki lekcjom przedsiębiorczości młodzi będą wiedzieli jak racjonalnie rozporządzać swoimi finansami. Nauczą się oszczędzać i inwestować. Potrafią założyć swoją firmę. Poznają swoje prawa jako konsument. Będą świadomi swoich decyzji ekonomicznych. Zrozumieją, co się dzieje w gospodarce. Nauczą się, jak być przedsiębiorczym.

Jak zauważa Kasia Rakowska, w przedsiębiorczości jako przedmiocie szkolnym drzemie olbrzymi potencjał: - Przedsiębiorczość tyl-

ko z pozoru wydaje się straszna. Tak naprawdę ogromne znaczenie ma sposób przekazu. Jeżeli się go wykorzysta, zapoczątkuje wiedza zdobyta na tych lekcjach.

Przemysław Żarnecki, nauczyciel przedsiębiorczości w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 w Oławie uważa, że podstawowa trudność w nauczaniu polega na połączeniu w tym przedmiocie wielu dziedzin ekonomii: - Materiał realizowany przy pomocy podręczników jest często po prostu nudny i ma się nijak do idei podstaw przedsiębiorczości. Nauczyciel ma ten komfort, że może odmienić tradycyjne wkuwanie, przede wszystkim realizując szereg praktycznych zadań. Można wprowadzać wiele ćwiczeń, projektów np. biznesplanu, wypełniania wniosków unijnych, tworzenia kampanii marketingo-



- Przedsiębiorczość to przedmiot, który ma ogromny potencjał - uważa Kasia Rakowska

wych. Wymaga to ogromnego nakładu sił z obu stron, ale naprawdę warto. Takie działania zapoczątkują chociażby dlatego, że wiedza potoczna o wielu ważnych zjawiskach ekonomicznych jest po prostu błędna. Poza

tym nauka podstawowych mechanizmów gospodarczych może zaowocować w przyszłości wieloma pozytywnymi efektami.

TEKST I FOT.:
ADAM PIWEK
piwek@gazeta.olawa.pl

Czym skorupka za młodu nasiąknie...

Prawie 85 procent zapytanych młodych ludzi twierdzi, że nie ma realnej możliwości stworzenia własnej firmy, doszkalania się w dziedzinie przedsiębiorczości - wynika z badań, przeprowadzonych przez Millward Brown SMG/KRC, na zlecenie fundacji „Polska Przedsiębiorcza”. Celem badania było przedstawienie szans oraz zagrożeń wpływających na rozwój przedsiębiorczości, zdefiniowanie potrzeb edukacyjnych w zakresie ekonomii. Największą barierą, jaką napotyka młodzi, jest brak wiedzy oraz doświadczenia. Dla wielu osób wydają się nie do pokonania...

POWIAT

W szkołach
średnich

Na drugiego się załapiesz

Każda szkoła średnia w naszym powiecie przeprowadza II nabór. Mniejsza liczba uczniów spowodowała, że wolne miejsca są m.in. w niezwykle poprzednio obleganej klasie biologiczno-chemicznej w LO nr 1 na placu Zamkowym

Oficjalne ogłoszenie wyników w szkołach nastąpiło 2 lipca o godz. 14.00. Wtedy wywieszono listy zakwalifikowanych do przyjęcia. Do 6 lipca absolwenci gimnazjów musieli potwierdzić wolę nauki w szkole, składając oryginały dokumentów. W środę 7 lipca ogłoszono listy przyjętych. W każdej szkole są wolne miejsca, dlatego do czwartku 8 lipca jest jeszcze szansa na zmianę szkoły.

- Oczywiście, nie możemy powiedzieć jednoznacznie, że jesteśmy zadowoleni z rekrutacji - mówi Małgorzata Łagowska, naczelnik wydziału oświaty Starostwa Powiatowego w Oławie. - Przez najbliższych kilka lat liczba absolwentów gimnazjów będzie systematycznie spadać, osiągając za kilka lat próg około 600 osób. W tym roku w naszym systemie elektronicznej rekrutacji jest 710 absolwentów, którzy ubiegają się o miejsca w 24 klasach w czterech szkołach średnich. Jeszcze kilka lat temu, gdy obejmował nas wyż demograficzny, w procesie rekrutacji uczestniczyło ponad 1.000 gimnazjalistów.



Technikum Logistyczne w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 jest jednym z najbardziej obleganych kierunków w tegorocznej rekrutacji do szkół średnich w powiecie

Humanista i logistyk

Tegoroczną niespodzianką rekrutacyjną okazała się klasa

humanistyczna w Liceum Ogólnokształcącym nr 1. To właśnie profil z rozszerzonym programem nauczania polskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie był najbardziej obleganym oddziałem w szkole na placu Zamkowym. W ubiegłym roku ta klasa nie cieszyła się aż tak dużym zainteresowaniem.

Niezmiennie największym obłożeniem w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 cieszyło się technikum logistyczne. Tam, podobnie jak we wspomnianej klasie "ogólniaka", chętnych było dwukrotnie więcej niż miejsc.

Najbardziej obleganą klasą w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Oławie okazało się technikum hotelarskie - chętnych było o 50% więcej niż miejsc.

- Z kolei we wszystkich klasach Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jelczu-Laskowicach są jeszcze miejsca, podobnie będzie z niektórymi klasami w pozostałych naszych szkołach - mówi Małgorzata Łagowska. - W chwili ogłoszenia list kandydatów zostało po 5 wolnych miejsc, np. w klasach biologiczno-chemicznej

i geograficzno-językowej w liceum na placu Zamkowym. Dokumenty rekrutacyjne w II naborze należy składać do czwartku 8 lipca, godz. 15.00. Wyniki poznamy w południe następnego dnia.

Co interesujące, oblegane w ubiegłym roku technikum mechaniczne, teraz nie cieszyło się już tak ogromnym wzięciem. Powodem mogą być słabsze noty uzyskane z przedmiotów ścisłych, które są brane pod uwagę podczas rekrutacji.

Rozsądnie w zawodówkach

Rośnie także liczba osób świadomie wybierających naukę w szkołach zawodowych. Będą tam miejsca w drugim naborze, jednak na

listach przyjętych, często nawet z I wyboru, znajdują się absolwenci, którzy mają wyniki oscylujące wokół 60% punktów rekrutacyjnych. To często efekt zainteresowania konkretnym zawodem, np. kucharza czy fryzjerki. W tym roku wyniki przyjęć do naszych szkół ogłoszono przed Wrocławiem.

Wedle dyrektorów i urzędników starostwa, część uczniów decyduje się na naukę w stolicy województwa. Wzrasta grono absolwentów gimnazjów, którzy nie myślą o nauce w powiecie i swoje możliwości edukacyjne koncentrują na wrocławskich placówkach. Powody są różne. Od bardziej interesujących kierunków, przez chęć nawiązania nowych znajomości, czy większych szans edukacyjnych.

Dyrektorzy szkół średnich, z którymi rozmawialiśmy,

uważają, że wyniki matur często są zbliżone do tych, które osiągają nasze placówki. - Jesteśmy świadomi, że wielu mieszkańców Jelcza-Laskowic podejmuje naukę poza naszą miejscowością - mówi Edward Białowąs, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jelczu-Laskowicach. - Często zdarza się, że w październiku przychodzą do nas rodzice i uczniowie zmęczeni dojazdami którzy decydują się na edukację na miejscu. Stale pracujemy nad swoją bazą edukacyjną. Już dzisiaj nie mamy się czego wstydić. "Orlik", ocieplenie budynków, modernizowane pracownie poprawiają komfort zdobywania wiedzy w przyjaznej atmosferze.

TEKST I FOT.:
ADAM PIWEK
piwek@gazeta.olawa.pl



- Przez następnych kilka lat liczba absolwentów gimnazjów będzie systematycznie spadać - mówi Małgorzata Łagowska z oławskiego starostwa

Do 8 lipca, godz. 15.00, można jeszcze złożyć dokumenty podczas II naboru 9 lipca, o godz. 12.00 poznamy wyniki II naboru
Szczegółowe informacje o wolnych miejscach udzielane są w szkołach średnich oraz poradniach pedagogiczno-psychologicznych, w Oławie - tel. 71 31 322 39 oraz w Jelczu-Laskowicach - tel. 71 31 813 97

Szukają domu

Akcja wspierana przez firmę Acana Polska z Jelcza-Laskowic



Roczny mieszaniec, tel. 71-302-91-27



Młody piesek, tel. 71-302-91-27



Znaleziono w Lizawicach suczkę wyżła niemieckiego, tel. 71-302-91-27



2-letnia mała suczka, tel. 71-302-91-27



Czarno-biały wykastrowany młody amstaf, 504-211-752



Duży czarny krótkowłose wykastrowany mieszaniec z białą krawatką, tel.504-211-752



Czarny długowłose starszy pies, tel.504-211-752



Grubiotka owczarkowata młoda suczka, tel. 504-211-752



Duży kilkuletni wykastrowany czarny pies, idealny do pilnowania domu, tel. 504-211-752



Młody brązowy domowy wykastrowany amstaf, tel. 504-211-752



6-tygodniowe kociaki, różne kolory, odrobaczone i wysterylizowane, tel.504-211-752



Wykastrowany sympatyczny kilkuletni mieszaniec, tel. 504-211-752



Wysterylizowana czarna kotka, tel. 504-211-752



Niewidomy 9-letni piesek czeka na nowy dom. Idealny dla starszej osoby, tel. 665-149-552



Odrobaczone 6-tygodniowe szczeniaczki, czarne umaszczenie, z książeczkami zdrowia, tel. 606-893-252

W okolicach
Oławy zaginęł
2-letni pies rasy
husky, o błękit-
nych oczach,
tel. 609-737-
332



Biały szorstkowłose nieduży domowy piesek, tel.504-211-752

(MAC)
malwina@gazeta.olawa.pl

reklama



WYPRAWKA DLA PSÓW Z PRZYTULISKA W OŁAWIE

Wszystkie psy ze zdjęciem, na którym znajduje się fioletowy znak Regal, przy adopcji otrzymają wyprawkę w postaci 1,8 kg karmy oraz miskę od firmy ACANA POLSKA z Jelcza-Laskowic



SKLEP FIRMOWY

ul. Kasztanowa 9, 55-230 Jelcz-Laskowice,
tel. 71/318 84 28, www.acana.com.pl



PRODUCT OF U.S.A.

sport

Szef działu: Mateusz Czajka sport@gazeta.olawa.pl

Głogowski
przykład

s.44



Polegli, ale
z tarczą

s.46

Komplet medali Kasi

CIEŻARY

Akademickie MŚ

Mistrzostwa świata studentów rozgrywano od 1 do 5 lipca w Taichung City, na Tajwanie. Złoty medal zdobyła oławianka Katarzyna Ostapska

Wychowanka MAKStan Autoliv Oława wygrała wcześniej mistrzostwa Polski senierek i do lat 23 oraz akademickie mistrzostwa Polski.

W Tajwanie czekała ją kolejny ważny start. Kasia spisała się świetnie. Wyrwała 82 kilogramy i podrzuciła 104 kg. - *Przed startem dokuczały jej bóle grzbietu - mówi jej ojciec i trener Waldemar Ostapski. - Doprowadziliśmy ją jednak do pełni sił i udało się. Naciskała ją co prawda Tajwanka, która podniosła łącznie 176 kg, ale nie dała rady. W Tajwanie nie startowało wiele zawodniczek, ale liczy się to, że Kasia stawia kolejne kroki w stronę dźwigni na najwyższym poziomie.*

Ostapska kończy studia licencjackie na AWF w Białej-Podlaskiej i być może już



Katarzyna Ostapska zdobyła czwarty złoty medal w tym roku

niedługo będzie trenowała w Oławie. - *Wierzymy, że Kasia ponownie będzie dźwigała dla nas - mówi Ostapski. - Jeśli*

nie teraz, to po studiach magistrskich. Natomiast 10 lipca o godzinie 16.00 zaprezentuje swoje umiejętności na stadio-

nie OCKF w Oławie, podczas festynu organizowanego przez firmę Autoliv.

PIOTR ZALEWSKI
pz@gazeta.olawa.pl

Trójka Mateusza

KOLARSTWO

OOM na szosie

Ostatnią eliminację do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży rozegrano 3 lipca w Koziegłowach. Trzecie miejsce zajął Mateusz Rudyk z UKS Moto Jelcz-Laskowice

W kategorii juniorów młodszych, w wyścigu ze startu wspólnego na dystansie 89 kilometrów, rywalizowało 104 zawodników. Mateusz udanie finiszował jako trzeci. Jego kolega klubowy Patryk Zackiewicz był 27., a Daniel Napierała 35.

W wyścigu indywidualnym na czas startował Michał Baszczaj (UKK J-L), plasując się na 14. miejscu.

- *Przed nami górskie mistrzostwa Polski w Przesiece, 10 i 11 lipca - mówi Zygmunt Walczak, trener UKS Moto J-L. - Nie nastawiamy się na dobry wynik, ponieważ jesteśmy mocni na szosie i na torze.*

Do najbliższej rywalizacji szosowej pozostało niewiele czasu. Od 23 do 25 lipca be-



Mateusz Rudyk w Koziegłowach zajął trzecie miejsce

dzie rozgrywany finał Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Międzyzrzeczu. Mateusz i Patryk będą walczyli o miejsca na podium, jeśli trafią na swój dzień.

PIOTR ZALEWSKI
pz@gazeta.olawa.pl



Tyburek w czubie

LEKKOATLETYKA

Biegi uliczne

VIII Bieg Opolski wokół wyspy Bolko rozegrano 3 lipca, na dystansie dziesięciu kilometrów. W zawodach startowało 361 zawodników, w tym trzech z powiatu oławskiego

W tym roku organizatorzy wprowadzili limit startujących i niektórzy biegacze z

Rafał Tyburek po raz kolejny udowodnił, że jest czołowym biegaczem, zajmując 14. miejsce

naszego powiatu nie zdążyli się zapisać. Startowało tylko trzech bardzo dobrze. Rafał Tyburek (KB „Fiodor” Oława) zajął czternaste miejsce z czasem 37 minut i 42 sekundy. - *Mimo dokuczliwego żaru udało mi się uzyskać dobry rezultat - mówi Rafał. - Jestem zadowolony ze swojego startu. W Opolu jest zawsze dobry klimat do biegania. Organizatorzy zapewniają dużo wody na trasie, zraszają nas strażacy.*

Natomiast Roman Maciaszczyk (KB „Fiodor” Oława) uplasował się na 52. miejscu, przybiegając na metę w czasie 42 minut i 43 sekund. - *Wracam do biegania po kontuzji i w okresie odbudowywania formy to jeden z moich lepszych wyników - mówi Roman.*

Dystans dziesięciu kilometrów ukończył jeszcze Arkadiusz Tołłoczko z Jelcza-Laskowic, pokonując go w 46 minut i 4 sekundy.

Pełne wyniki biegu na stronie internetowej - www.biegopolski.pl.

10 lipca odbędzie się IX bieg pod „Powodziową falę”. Rozpocznie się o godzinie 16.00 na Wzgórzu Partyzantów (na zapleczu ulicy Piotra Skargi) we Wrocławiu, a meta będzie usytuowana w Kamieńcu Wrocławskim. Tam od 9 do 11 lipca odbywa się Piknik Kamieniecki. Zawodnicy będą mieli do pokonania czternaście kilometrów terenami powodziowymi z roku 1997.

PIOTR ZALEWSKI
pz@gazeta.olawa.pl

MKS bliski finału

PIŁKA NOŻNA

Turniej orlików

Podopieczni Zbigniewa Isela zajęli trzecie miejsce w finałowym turnieju okręgu wrocławskiego w kategorii orlików

20 czerwca rywalizowali w Oławie zwycięzcy rozgrywek z byłego województwa wrocławskiego. Z dziewięciu drużyn utworzono dwie grupy. MKS Oława zajął drugie miejsce w grupie A, zwyciężając UKS Dwójka Jelcz-Laskowice 4:0 (po dwa gole Adriana Gellesa i Filipa Zagórnego) i Rokietę Brzeg Dolny 1:0 (bramka Jakuba Skorupy) oraz przegrywając z FC I Academy Wrocław 0:1.

W meczu o trzecie miejsce oławianie pokonali Pogoń Oleśnica 6:0 (dwa gole Mariusza Zapotocznego oraz po jednym Filipa Szymańskiego, Adriana Gellesa, Szymona Fliśnika i Bartłomieja Musiała). Mistrzem okręgu wrocławskiego został Śląsk Wrocław, który po bezbramkowym remisie pokonał FC I Academy Wrocław, w rzutach karnych 4:3.

W drużynie podopiecznych Zbigniewa Isela (chłopcy z III i IV klasy szkoły podstawowej) grali: Rafał Waliś, Karol Grabowski, Janusz Łakomiak, Jakub Skorupa, Patryk Nazar, Mariusz Zapotoczny, Szymon Fliśnik, Filip Szymański, Filip Zagórny, Marek Cyganek, Bartłomiej Musiał, Jan Pryjda i Adrian Gelles.

(POL)

STANOWICE

Festyn rodzinny

Było mnóstwo atrakcji dla dzieci i rodziców na festynie, zorganizowanym przez LKS Start Stanowice i Radę Sołecką

20 czerwca, przy boisku w Stanowicach, odbywał się festyn rodzinny. Każdy mógł



Nadmuchiwane kule w basenie

Nadmuchiwane kule

znaleźć coś ciekawego dla siebie. Dla dzieci były konkursy plastyczne i sprawnościowe. Można było przejechać się konno, bawić na dmuchanym zamku lub trampolinie, a największą atrakcją stanowiły nadmuchiwanie kule w basenie. Dużym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa. Dla

starszych, poza konkursami sprawnościowymi, funkcjonowała gastronomia, a festyn zakończyła zabawa taneczna.

Dochód z imprezy przeznaczono na funkcjonowanie

LKS Start Stanowice oraz Rady Sołeckiej.

TEKST I FOT.:
JACEK POLASZ
polasz@gazeta.olawa.pl



Przejażdżka konna



Kobiety rywalizowały w rzucaniu granatem

REKREACJA

Piknik sportowy

Błękitni Siedlce wygrali turniej piłki nożnej na pikniku sportowo-rekreacyjnym w Siedlcach

Turniej zorganizowało Miejsko-Gminne Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych w Oławie, z udziałem drużyny piłki nożnej w Siedlcach.

Rywalizowano o puchar przewodniczącego Rady Gminy Oława. Pierwsze miejsce zajęli Błękitni Siedlce, wyprzedzając Dom-Bud Chwalibóżyce i Sokola Marcinkowice.

Gospodarze najlepsi

ce. Rozegrano także mecz piłki nożnej pomiędzy juniorami a oldbojami, zakończony remisem 3:3.

W turnieju siatkówki pierwsze miejsce zajął Amator Marcinkowice, przed Falą Stary Otok i Koroną Osiek.

Do pustej bramki najcelniej strzelali Dariusz Kazienko i Adrian Pitura - obaj z Siedlec - oraz Piotr Szostak z Zabardowic. W slalomie z piłką najlepiej wypadli Łukasz Jałocha, Mateusz Szostak i Piotr Szostak - wszyscy z Zabardowic. Najcelniej rzucał

podkową Mateusz Szostak, przed Izabelą Ratajczak z Miętkini i Ryszardem Szczapłą z Zabardowic. Adam Brzuszecki wygrał konkurencję rzutów lotką do celu, przed Danielem Kazienko, obaj z Siedlec, i Mateuszem Szostakiem.

We wszystkich konkurencjach wzięło udział ponad 60 zawodników. Dariusz Witkowski - przewodniczący oławskiej Rady Gminy, wręczył puchary i nagrody najlepszym drużynom, a laureaci konkurencji rekreacyjnych otrzymali upominki.

(MAG)



Drużyna Błękitnych Siedlce nie była zbyt gościnną dla rywali i zwyciężyła w turnieju piłki nożnej

WĘDKARSTWO

Spinningowe mistrzostwa

Koło Miejskie PZW nr 16 zorganizowało 4 lipca mistrzostwa w wędkarstwie spinningowym

Zawody, które pierwotnie miały się odbyć w maju, przeniesiono na lipiec, ze względu na wysoki stan wody. Imprezę rozgrywano na Odrze i jej kanałach w Oławie. Udział wzięło siedemnastu zawodników, którzy rywalizowali przez 7 godzin. Złowiono 33 drapieżniki o łącznej wadze 10,370 kg. Najlepszym zawodnikiem okazał się Henryk Kisiel, łowiąc 2 klenie, jazia oraz 4 okonie, łączna waga ryb wyniosła 1,62 kg. Wynik ten osiągnął półtorej godziny przed czasem, za co

Kisiel mistrzem



Najlepsi wędkarze na zawodach spinningowych o mistrzostwo Koła Miejskiego PZW nr 16. Stoją od lewej: Andrzej Emerling, Henryk Kisiel i Tadeusz Sobotowicz. W dolnym rzędzie od lewej: Robert Piłśniak, Stanisław Kądziołka i Stanisław Karpiński

uzyskał premię w postaci 1940 pkt, co dało mu łączny wynik 3.560 pkt.

Następne miejsca zajęli: Tadeusz Sobotowicz, z dwoma kleniami i czterema okoniami,

o wadze 1,8 kg; Andrzej Emerling - boleń i 2 okonie, ważące 1,59 kg; Stanisław Kądziołka

(GRARO)

(MAG)

PIŁKA NOŻNA
PSSPN zaprasza

Zagraj w piłkę

Powiatowa Społeczna Sekcja Piłki Nożnej w Oławie przyjmuje do 17 lipca zgłoszenia drużyn na sezon 2010/11

Zapisy są przyjmowane w biurze Zrzeszenia LZS w Oławie, ul. św. Rocha 3, od poniedziałku do piątku, od godz. 7.00 do 13.00. Druki potrzebne do zapisów są dostępne w biurze. Rejestracja zespołu seniorów kosztuje 60 zł. Rejestracja seniora w terminie - 15 zł, a po terminie - 20. Rejestracja po terminie - 20 lub 15 zł. Bliższe informacje - tel. 71-381-22-29.

- jaź i 5 okoni, waga 0,855 kg; Stanisław Karpiński - jaź i 4 okonie, o ciężarze 0,665 kg, oraz Robert Piłśniak - 6 okoni, ważących 0,65 kg.

Trzej najlepsi zawodnicy otrzymali pamiątkowe puchary. Henryk Kisiel i Tadeusz Sobotowicz będą reprezentowali Koło Miejskie na mistrzostwach okręgu wrocławskiego PZW. Pieczę nad prawidłowym przebiegiem zawodów sprawował sędzia Tadeusz Sobotowicz, w asyście Szczepana Urysza.

*
Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, kontaktując się telefonicznie: 600-378-240.

PIŁKA NOŻNA

BZ WBK Klasa okręgowa seniorów

Powoli opadają emocje związane z poprzednim sezonem. Kibice Czarnych Jelcz-Laskowice oraz Foto-Higieny Gać nie muszą się wstydzić za swoich ulubieńców. Obie drużyny zagrały w tym sezonie na miarę oczekiwania

Foto-Higiena Gać

Podopieczni Krystiana Pikausa po raz drugi z rzędu zajęli trzecie miejsce. W poprzednich latach mieli spore problemy jesienią, ale tym razem w obydwu rundach grali na podobnym poziomie.

Jesienna mobilizacja

Foto-Higiena zawsze lepiej prezentowała się wiosną. Tym razem było inaczej. - *Moi podopieczni zawsze grają lepiej po zimie. Dlaczego tak jest? W rozgrywkach uczestniczą sami amatorzy. Lato jest krótkim okresem na przygotowania. Wielu zawodników wyjeżdża na urlopy, więc czas przygotowawczy skraca się jeszcze bardziej* - mówi trener Krystian Pikaus. - *Na szczęście ostatnia runda pokazała, że możemy zdobywać więcej punktów także jesienią. Udało mi się zmobilizować naszych piłkarzy i efekt jest widoczny.*

Efekt było widać gołym okiem, gacianie zajęli jesienią czwartą pozycję i byli zaliczani do grona faworytów wrocławskiej okręgówki.

Świetna ofensywa, gorzej z obroną

Foto-Higiena świetnie radziła sobie w ofensywie.

Na miarę oczekiwań



Waldemar Żelasko (główny) prawdopodobnie nie będzie grał w Czarnych w przyszłym sezonie

Zwłaszcza w pierwszej połowie sezonu było widać duże mankamenty w grze obronnej. - *Dla mnie obrona zaczyna się od napastników, dlatego teraz w zimie będę chciał jak najszybciej wyjść na boisko i położyć nacisk na taktykę* - mówi Pikaus. - *Faktycznie, tracimy za dużo bramek, ale raz jeszcze powtarzam, że defensywa to nie tylko czterech obrońców i bramkarz. To cała drużyna. Drużyna zrealizowała cele w zimie, bo po przerwie prezentowała się o niebo lepiej. Traciła mało bra-*

mek i była groźna dla każdego przeciwnika. Gdy dodamy do tego niesamowity potencjał w ofensywie, to mamy kompletną drużynę.

Sorbian i spółka

Największą siłą gacian jest środek pola. Tam rządzi i dzieli Jacek Sorbian. Wspierali go Stefan Karnatowski, Mietek Przytuła oraz Tomasz Tarasewicz. W napadzie szaleli Łukasz Kucyniak i Radosław Florek - najlepszy strzelec

drużyny. Pierwszy bardzo dużo pracuje, biega, odyskuje piłkę, absorbuje uwagę obrońców. Drugi jest super-snajperem. Potrafi strzelić z każdej pozycji, nie boi się pojedynków jeden na jeden. To wszystko sprawiło, że Foto-Higiena strzeliła w całym sezonie 57 bramek.

Zwycięskie derby

Trudno nie wspomnieć o dwóch pojedynkach z Czarnymi Jelcz-Laskowice. W tej „świętej wojnie” dwukrotnie zdecydowanie lepsi okazali się podopieczni Pikausa. Jesienią rozgromili jeczczan 6:1, a w rewanżu strzelili rywalowi dwie bramki, nie tracąc żadnej.

Co w przyszłym sezonie?

Patrząc na potencjał drużyny można się spodziewać, że w kolejnym sezonie co najmniej powtórzy dotychczasowy wynik. Jeśli chodzi o aspekt sportowy, stać gacian na walkę o awans do IV ligi. Jedynym problemem może być małe zainteresowanie ze strony kibiców. - *Miejscowość Gać ma klasę okręgową i uważam, że ten poziom rozgrywek*

jest najbardziej adekwatny do potrzeb miejscowych kibiców - twierdzi Pikaus. - *Okręgówka to najwyższa klasa w jakiej powinniśmy grać. Jeśli uzyskamy promocję, to będziemy w IV lidze i pewnie nikt nie będzie miał nic przeciw temu.*

Czarni Jelcz-Laskowice

Podopieczni trenera Sobczaka w wielkim stylu wrócili do klasy okręgowej. Przed sezonem wzmocnili się kilkoma zawodnikami i wszyscy liczyli na świetne wyniki.

Jesień w kratkę

Czarni osiągnęli jesienią niezłe wyniki. Grali jednak bardzo różnie. Potrafili wygrać kilka meczów w imponującym stylu, żeby za chwilę skapitulować na własnym boisku z lokalnym rywalem. Mimo wszystko jesień beniaminka była bardzo udana i wśród kibiców panowały nadzieje na włączenie się do walki o awans.

Zimowe wzmocnienia i ubytki

W przerwie zimowej odeszli z Czarnych trzej kluczowi zawodnicy. Krzysztof Tеляtyński poszedł do MKS SCA Olawa, Maciej Siwiński nie dogadał się z działaczami. Podobnie było z Marcinem Mazurem, który przeniósł się do Foto-Higieny. W zamian działacze ściągnęli do Jelcza-Laskowic Tomasza Horwata, Miłosza Gładocha, Dawida Lipińskiego oraz Sławomira Kopka. To miały być spore wzmocnienia, które pozwoliłyby jeczczanom włączyć się do walki o awans.

Przebrane derby...

Rzeczywistość okazała się zgoła inna. Początek rundy wiosennej pokazał, że Czarni będą musieli odłożyć na przyszłość swoje plany. Najpierw był zimny prysznic w derbach z Foto-Higieną. Jeczczanie byli tłem świetnie grającego rywala. Później nie potrafili pokonać drużyn z czołówki i przysłsen o awansie. Pozostały jeszcze rozgrywki o Puchar Polski, ale jeczczanie nie zdołali pokonać trzecioliigowej Pogoni Oleśnica i na kilka tygodni przed końcem sezonu grali już o nic.

Kłopoty kadrowe

W końcówce zaczęły Czarnych trapić kontuzje. Do tego doszły wykluczenia za kartki i na kilka spotkań jechali „gołą” jedenastką. - *Jeśli będzie tak dalej, to będę musiał sam wyjść na boisko* - mówi Sebastian Sobczak przed meczem ze Świeżem.

Co dalej?

Ostatecznie Czarni zajęli piąte miejsce w klasie okręgowej, co jest przyzwoitym wynikiem jak na beniaminka. Pozostaje jednak spory niedosyt, bo rezultat mógł być znacznie lepszy. Tym bardziej, że jeczczanie dysponowali doświadczonym składem. W kuluarach mówi się o odejściu kilku czołowych zawodników. Jaki będzie przyszły sezon? Czas pokaże. Oby nie był gorszy niż miniony.

TEKST I FOT.:
PIOTR WAŁĘCIAK
pw@gazeta.olawa.pl



Radosław Florek (z prawej) był po raz kolejny najlepszym strzelcem swojej drużyny

PIŁKA NOŻNA

Słabe zainteresowanie meczami MKS



Sympatyków MKS-u na pewno nie można oskarżyć o brak zaangażowania



Zawodnicy zawsze mogli liczyć na grupę wiernych kibiców

Oprócz kłopotów finansowych, największą bolączką oławskiego klubu piłkarskiego była słaba frekwencja na meczach.

Tak niewielu kibiców na własnym stadionie nie zadawała zarządowi i zawodnikom

Kwestię tę poruszono podczas debaty na temat przyszłości MKS. Prezes Witold Niemirowski ubolewał nad nikłym zainteresowaniem społeczeństwa sprawami klubowymi i wyrażał nadzieję, że w następnym sezonie to się zmieni. Wtedy również kapitan drużyny Michał Sikorski stwierdził, że mieszkańcy Oławy powinni utożsamiać się z miejscowym zespołem, tak jak to jest w Oleśnicy i Głogowie.

Podczas obchodów 60-lecia istnienia Pogoni Oleśnica wiele osób uczestniczyło w

Głogowski przykład

uroczystościach. Działacze klubowi zapewnili niecodzienną atrakcję, mecz ze Śląskiem Wrocław. Dla porównania, w czasie obchodów związanych z 25-leciem Stowarzyszenia Oldbojów w Oławie, połączonych z Dniami Koguta, na stadionie OCKF pojawiło się około 200 widzów, z czego większość ze względu na „Gallusriadę”. Nawet takie znakomitości polskiego futbolu, jak Tomasz Wałdoch, Stanisław Oślizło i Mieczysław Agafon, nie zachęciły szerszej publiczności do przyścia na stadion.

Pieniądze szczęścia nie dają

Trzeba tutaj pochwalić grupę sympatyków MKS-u,

którzy we własnym zakresie organizowali wyjazdy na mecze swojej drużyny. Mobilizacja kibiców udzieliła się również piłkarzom, którzy dzięki ich obecności w Świdnicy i Głogowie, rozegrali najbardziej emocjonujące pojedynki. Natomiast drużyna Chrobrego jest najlepszym przykładem, że nawet na trzecioligowych meczach można zgromadzić kilkudziesięcną publiczność.

Głogów to miasto dwa razy większe niż Oława, aktualnie zamieszkiwane przez ok. 70 tys. ludzi. Oprócz drużyny piłkarskiej mogą się poszczycić sekcją piłki ręcznej w najwyższej klasie rozgrywkowej. Budżet futbolistów to niebotyczna, jak na standardy III ligi, kwota znacznie przekraczająca milion złotych. Zdecydowana większość tych

środków płynie z miasta, gdyż klub nie ma podpisanej umowy z żadnym sponsorem strategicznym. Ta ogromna suma bierze się stąd, iż władze miejskie są wielkimi pasjonatami sportu, dlatego nie szczędzą na to pieniędzy. Oprócz tego klub ma zapewnioną całą bazę: stadion, saunę, siłownię, basen, gabinet odnowy biologicznej. Wszystkie instytucje są własnością miasta, więc piłkarze korzystają z tego bezpłatnie. Takiego budżetu oraz zaplecza może im pozazdrościć nie jeden klub II, a nawet I ligi. Zastosowano również bardzo dobry chwyt marketingowy, w postaci zatrudnienia byłego reprezentanta Polski, Radosława Kałużnego. Zawodnik ten ma już za sobą lata świetności, ale dla wielu kibiców nadal jest sporą atrakcją. Przy tak

fantastycznej organizacji i tak wielkim społecznym poparciem, awans powinien być dla głogowian formalnością, ale kolejny raz przekonał się, że pieniądze to nie wszystko, i szczęścia - w tym wypadku promocji do II ligi - nie dają.

Nowy sezon, nowe nadzieje

Analizując sytuację Chrobrego Głogów, warto skorzystać z dobrych przykładów, skopiować je, by w przyszłym sezonie oławski stadion miejski przy ulicy Sportowej nie świecił pustkami. Za kilkanaście dni piłkarze zaczynają nowy sezon. Miniony był jednym z najtrudniejszych w ostatnich latach. Można przypuszczać,

że po ciężkim okresie, w końcu będzie można się skupić na budowaniu, nowego, lepszego wizerunku MKS, a towarzyszyć temu będą większe poparcie ze strony społeczeństwa oraz sukcesy sportowe. Tym bardziej, że mamy w pamięci słowa Witolda Niemirowskiego, który mówił, iż zarząd ma pomysły na poprawę funkcjonowania klubu. Warto wierzyć w to, że będzie lepiej, przytaczając słowa Haliny Birenbaum - „nadzieja umiera ostatnia”. Podczas wspomnianej debaty w Sali Rycerskiej „nadzieja” była słowem, które najczęściej padało z ust prezesa MKS Oława. Zatem nie traćmy nadziei.

MATEUSZ E. CZAJKA
sport@gazeta.olawa.pl
FOT.: KRZYSZTOF A.
TRYBULSKI



Miejmy nadzieję, że w przyszłym sezonie będziemy oglądać takie obrazki na stadionie miejskim w Oławie



Brak zainteresowania i zaangażowania to główny zarzut klubu w stronę społeczeństwa Oławy



MKS SCA OŁAWA



PIŁKA NOŻNA

III liga

Prezesi i piłkarze na wakacjach

Wakacyjna labia panuje od kilku dni w Miejskim Klubie Sportowym Oława. To jednak nie znaczy, że jest nudno i nic się nie dzieje

Najważniejsza wiadomość dla sympatyków piłkarzy MKS SCA Oława jest taka, że w nowym sezonie 2010/11 trenerem drużyny seniorów pozostanie Andrzej Leszczyński. - Na spotkaniu z okazji zakończenia sezonu dowiedziałem się od prezesa Witolda Niemirowskiego, że jest kilku chętnych na moje miejsce i zarząd klubu zamierza z tymi osobami porozmawiać - mówił nam w ubiegłym tygodniu trener Leszczyński.

Czeski film?

Jak się okazało, tych „kilku chętnych” stanowił czeski szkoleniowiec Petr Nemeč. Kiedyś trenował wrocławski Śląsk i przez kilka sezonów grającą w II lidze legnicką Miedź, a ostatnio pierwszoligową Flotę Świnoujście. Po niedawnym meczu swoich podopiecznych z nadmorskiego kurortu, przegranym w dziwnych okolicznościach 0:3 z broniącym się przed spadkiem Podbeskidziem Bielsko-Biała, czeski trener był wściekły na swoich zawodników. - Nie mam komu podać ręki, mimo medialnego szumu na temat walki z korupcją, w polskiej piłce nic się nie zmieniło! - grzmiał na pomeczowej konferencji prasowej. Zapowiedział rezygnację z pracy w Świnoujściu, także z powodu dużej odległości od rodzinnych Czech. Pod koniec czerwca Petr Nemeč szukał pracy bliżej polsko-czeskiej granicy i jego wybór padł na Oławę. Ponoć zasugerował mu to



Chwilę po podpisaniu deklaracji o współpracy pomiędzy WKS Śląsk Wrocław a Pogonią Oleśnica i MKS Oława. Od lewej: dyrektor sportowy Śląska Krzysztof Paluszek, prezes Pogoni Oleśnica Jerzy Rogala, prezes Śląska Piotr Waśniowski oraz Dariusz Witkowski, reprezentujący MKS Oława

Wiesław Wojno, z którym Nemeč zna się z okresu pracy w Zagłębiu Miedziowym.

- Trener Nemeč kontaktował się już wcześniej z naszym klubem, jeszcze za czasów prezesa Jerzego Woźniaka - mówi Dariusz Witkowski, dyrektor Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej, który z powodu urlopu prezesów Niemirowskiego i Frischmanna, tymczasowo zarządza Miejskim Klubem Sportowym Oława. - I wtedy, i teraz miał jednak spore oczekiwania finansowe, których w żaden sposób nie mogliśmy spełnić. W efekcie zarząd klubu postanowił przedłużyć umowę na nowy sezon z dotychczasowym szkoleniowcem, Andrzejem Leszczyńskim.

Nowy - stary trener oraz piłkarze mają urlop do 12 lipca. W tym dniu zamierzają rozpocząć przygotowania do nowego sezonu, którego inaugurację zaplanowano na 14 sierpnia.

Umowa ze Śląskiem

W siedzibie spółki WKS Śląsk Wrocław dyrektor Dariusz Witkowski, w imieniu zarządu MKS Oława, podpisał

1 lipca deklarację o współpracy pomiędzy klubami - oławskim i wrocławskim. - Mam ograniczone pełnomocnictwo, dlatego wbrew pewnym doniesieniom medialnym, podpisany przeze mnie dokument nie jest jeszcze pełnoprawną umową między naszymi klubami - wyjaśnia Witkowski. - Taką chcemy podpisać najpóźniej pod koniec lipca, bardziej oficjalnie i uroczystie. Być może połączymy to z festywnym rekreacyjno-sportowym na oławskim stadionie. W planie jest rozegranie wtedy kilku pojedynków między drużynami Śląska i MKS SCA - od orlików, poprzez juniorów i seniorów, aż do oldbojów.

W tym samym dniu wrocławski klub podpisał podobną umowę z oleśnicką Pogonią, a w planach są kolejne takie porozumienia z dolnośląskim, a nawet z opolskimi klubami, m.in. z pierwszoligowym MKS Kluczbork.

- To pierwsze kroki w kierunku realizacji planu, nakreślonego przez Krzysztofa Paluszka w momencie obejmowania przez niego funkcji dyrektora sportowego - mówi Michał Mazur, rzecznik prasowy WKS Śląsk Wrocław. - Celem jest przede

wszystkim zatrzymanie w regionie najzdolniejszych dolnośląskich piłkarzy, a także zbudowanie dobrej atmosfery wokół wrocławskiego klubu w okolicznych miastach i miasteczkach. To pozwoli w przyszłości systematycznie zapełniać kibicami nowy stadion na Maślicach, gdzie już wkrótce będą rozgrywali swoje ligowe mecze futboliści WKS.

- Z naszymi nowymi partnerami chcemy współdziałać na wielu płaszczyznach - dodaje Piotr Waśniowski, prezes wrocławskiego klubu. - Najważniejsza to ta sportowa. Zgodnie z zawartymi porozumieniami będziemy mogli jako pierwsi przyjrzeć się piłkarzom, którzy wyróżnią się talentem w oleśnickiej Pogoni i w oławskim MKS-ie. Z kolei nasi zawodnicy, już trochę za mocni na Młodą Ekstraklasę, ale jeszcze za słabi na występy w pierwszej drużynie, będą mogli nabywać w Oleśnicy bądź w Oławie niezbędnego doświadczenia dla profesjonalnego gracza. Chcemy także współpracować w kwestiach marketingowych. W obydwu miastach są ludzie, którzy w sporej liczbie przyjeżdżają na mecze Śląska. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, by



Petr Nemeč

dzięki naszemu porozumieniu było ich jeszcze więcej. Chcemy także pomagać naszym partnerom w innej formie, np. organizować wspólne szkolenia trenerów oraz gry kontrolne.

- Nawiązanie współpracy z takim klubem, jak wrocławski Śląsk, to dla nas wyróżnienie i powód do dumy - mówił na konferencji prasowej 1 lipca Dariusz Witkowski. - Jestem też przekonany, że i MKS będzie mógł wiele dać wrocławianom. Mamy doskonałą bazę treningową, wielu ciekawych i perspektywicznych graczy. Zresztą w Śląsku najlepiej zdają sobie z tego sprawę, bo przecież Janusz i Marek Gancarczykowie wyrobili już naszemu klubowi doskonałą markę. A paru braci Gancarczyków jeszcze nam zostało.

Mateusz i Tomasz w ME

Tym następnym „transferowym kąskiem” z klanu Gancarczyków okazał się Mateusz. Najmłodszy z braci trenuje od kilku tygodni z drużyną Śląska, przygotowującą do gry w Młodej Ekstraklasie. Od niedawna szkoli ją Łukasz Becella, który w czerwcu ubiegłego roku miał krótki „romans” z oławskim klubem, ale ostatecznie, po kilku dniach pracy w Oławie wylądował w Kluczborku, gdzie w minionym sezonie był asystentem trenera Grzegorza Kowalskiego. Mateusz Gancarczyk zagrał już w barwach Śląska, i to w wyjściowym składzie, w sparingu z Orłem Ząbkowice, wygranym przez wrocławian 2:1. Jedną bramką padła po faulu na młodym Gancarczyku i celnym strzale z rzutu wolnego. W drużynie wrocławskiej wystąpił także inny wychowanek MKS Oła-

wa - Tomasz Mazepa, który w poprzednim sezonie grał w zespole Śląska, walczącym w lidze dolnośląskiej juniorów. Teraz, tak jak Mateusz Gancarczyk, Mazepa będzie przymierzany we wrocławskim klubie do występów w Młodej Ekstraklasie...

Kto odejdzie, kto przyjdzie?

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom na razie nie zanoszą się na jakiś masowy exodus piłkarzy z oławskiego klubu. - Wszystko wyjaśni się 12 lipca, na pierwszym poufnym spotkaniu - mówi Dariusz Witkowski. - Jeśli któryś z naszych zawodników otrzyma propozycję gry w wyższej klasie rozgrywkowej lub w równorzędnej, ale na lepszych warunkach finansowych, to nikt na siłę nie będzie go trzymał w Oławie.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że najbardziej zaawansowany w rozmowach na temat zmiany barw klubowych jest król trzecioligowych strzelców Łukasz Ochmański. W grę wchodzi m.in. MKS Kluczbork i Polonia Bytom.

Trener Andrzej Leszczyński chciałby pozyskać w zamian kilku wyróżniających się piłkarzy z ościennych klubów, w tym byłych zawodników MKS - Dawida Lipińskiego (obecnie Czarni Jelcz-Laskowice) oraz Radosława Floraka i Bartłomieja Płomińskiego (obaj grają teraz w Foto-Higienie Gać).

Już w zeszłym tygodniu prowadzono rozmowy na temat przejścia do Oławy Radosława Piaseckiego z Sokoła Marcinkowice oraz Stefana Karnatowskiego z Foto-Higieny. Wtedy się nie powiodło, ale trener Leszczyński jest przekonany, że tym razem będzie inaczej. - Niewykluczone, że zaproponujemy podobną umowę jak ze Śląskiem naszym pobliskim klubem, zwłaszcza występującym w klasie O”, których w nowym sezonie - po awansie marcin-kowickiego Sokoła - będzie nieco więcej - podsumowuje pełen optymizmu Andrzej Leszczyński...

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl



MKS SCA OŁAWA



PIŁKA NOŻNA

BZ WBK Klasa okręgowa seniorów

Polegli, ale z tarczą

W poprzednich dwóch sezonach Świtez Wiązów ratowała się przed spadkiem rzutem na taśmę. Teraz ta sztuka się nie udała

Po dobrej rundzie jesiennej podopieczni Bartłomieja Mikody mogli wierzyć, że utrzymanie się w klasie okręgowej jest możliwe. Przez zimę zespół nie osłabił się znacząco, pozostał trener, a dołączyło trzech nowych graczy.

Kontuzje i krótka ławka

Od kilku lat wiązowianie mają z tym problem. Najskuteczniejszy gracz Marek Budny jesienią często pojawiał się na boisku i wielokrotnie trafiał do siatki, ale na wiosnę dwa razy złamał kość strzałkową i praktycznie był niezdolny do gry. Na początku kwietnia Bartłomiej Mikoda również doznał kontuzji i wrócił do gry dopiero w czerwcu. Jacek Zarówny też miał problemy z drobnymi kontuzjami i rzadko trenował. - *Cieężko było nam grać w takim osłabieniu, a krótka ławka sprawiła, że jedenastkę uzupełniali juniorzy i młodzieżowcy* - mówi Mikoda. - *Ciężyła na nich duża odpowiedzialność, której często nie potrafili udźwignąć. Robiliśmy jednak wszystko, aby w nowym składzie nawiązać wyrównaną walkę z najlepszymi. To nie zawsze nam się udawało.*

Zwycięskie derby

Wiązowianie pokonali w rewanżach spadkowiczów - Włókniarza Wrocław i Błysk



Bartłomiej Mikoda (z prawej) wierzy, że Świtez za rok powróci do okręgówki, a kibice znów będą mogli cieszyć się grą swojej drużyny

Kuźniczysko oraz KS Łozina i dwie czołowe drużyny z powiatu olawskiego. W starciu z Foto-Higieną Gać długo się bronili, ale dzięki ogromnej ambicji i waleczności utrzymali prowadzenie, uzyskane w pierwszej połowie. Natomiast w spotkaniu z Czarnymi Jelcz-Laskowice toczyli wyrównany bój, a decydującą bramkę zdobył Bartłomiej Mikoda. - *Derbowe spotkania były bardzo emocjonujące i nasze ogromne zaangażowanie przyniosło skutek* - mówi Mikoda. - *Po raz kolejny pokazaliśmy, że je-*

steśmy nieobliczalni i możemy wygrać z każdym. Szkoda, że w następnym sezonie nie będzie nas w okręgówce...

Dramatyczna końcówka

Do ostatniej kolejki wiązowianie walczyli o byt. W przedostatniej pokonali po dramatycznym boju KS Łozina 2:0. W ostatnim meczu musieli wygrać z przyszłym czwartoligowcem, Strzelinianką Strzelin. Nie udało się i po trzech latach gry w klasie „O” wiązowianie opuścili jej szeregi.

Świtez zabrakło lepszej organizacji w klubie i w końcówce także trochę szczęścia, które sprzyjało przez dwa poprzednie sezony. Na meczach wiązowian było zawsze wielu kibiców, którzy do końca wspierali swoją drużynę. To miasto potrzebuje zespołu w tej klasie rozgrywkowej i wszyscy w Wiązowie wierzą, że po sezonie gry w klasie „A” Świtez szybko tam powróci.

PIOTR ZALEWSKI
pz@gazeta.olawa.pl

LKS Stary Śleszów zagrał o wiele lepiej na wiosnę niż jesienią. To jednak nie wystarczyło do uniknięcia degradacji

Jesienią LKS przegrywał wysoko, brakowało jakichkolwiek założeń taktycznych. Prezentował się bardzo słabo w defensywie - 43 bramki stracone, a w ataku brakowało skuteczności.

W przerwie zimowej miejsce Tomasza Piątkowskiego zajął nowy szkoleniowiec Marcin Krzykowski. Wprowadził dużo lepszą organizację gry zespołu, widać było nową myśl trenerską, a zespół wiedział, po co wychodzi na boisko. Gracze Krzykowskiego mieli jednak nóż na gardle, bo w pierwszej rundzie zdobyli tylko 8 punktów. Zabrakło im spokoju, który był bardzo potrzebny, aby drużyna ustabilizowała formę.

Udane wzmocnienia

Do LKS dołączyli zimą Radosław Iwan z KP Brzeg

Pyrrusowe zwycięstwa

Dolny, Sławomir Jurkowski i Łukasz Jaworski z Polonii Wrocław, Kamil Kaczmarek z KS Żórawina oraz Adrian Tatko z MKP Wołów. Nowi zawodnicy dobrze wkomponowali się w drużynę i stanowili o jej sile. Już w pierwszym meczu Iwan, Jaworski i Tatko trafili do siatki i LKS pokonał w derbowym meczu Świtez Wiązów 3:2. Udana inauguracja dawała nadzieję, że zespół będzie grał coraz lepiej. Tak się jednak nie stało, przeplatał słabsze występy z dobrymi. - *Każde spotkanie było dla nas na wagę złota i w grę wkładała się często nerwowość* - mówi trener LKS Marcin Krzykowski. - *Niektórych to przerosło i dlatego brakowało skuteczności. Zdobyliśmy jednak siedemnaście punktów, pokonaliśmy wyżej notowane drużyny: Barycz Milicz, Orła Sadków, KP Brzeg Dolny oraz*

wspomnianą Świtez. Zdarzały się nam jednak wpadki, np. przegraliśmy z outsiderem - Włókniarzem Wrocław 0:1.

Co dalej?

Śleszowscy działacze zapowiadają, że w nowym sezonie drużyna na pewno nie osłabi się personalnie. - *Chcemy jak najszybciej wrócić do okręgówki* - mówi Krzykowski. - *Zapłaciliśmy już frycowe i wierzę, że nasza gra po następnym awansie będzie dużo lepsza. Jesteśmy perspektywicznym zespołem, który może grać dużo lepiej. Nie rozpaczamy po spadku i z optymizmem patrzymy w przyszłość.*

PIOTR ZALEWSKI
pz@gazeta.olawa.pl



Adrian Tatko (przy piłce) był wzmocnieniem zespołu i zdobył kilka ważnych bramek

WYPOŻYCZALNIA DVD - VIDEO

PIOTR RZĄDKOWSKI - 602448610

LIPCOWE HITY

- ŚMIERTELNY RUCH - sensacyjny
- JAK DWIE KROPLE WODY - thriller
- INFEKCJA - horror
- DALEKO JESZCZE - familijny
- BRUNO - komedia
- 2012 - katastroficzny
- GRZANIE ŁAWY - komedia
- DYSTRYKT 9 - science fiction
- DRUGI FRONT - wojenny
- DOOM - science fiction
- ZAPOWIEDŹ - science fiction
- WOJNA SMOKÓW - fantasy
- KONWÓJ PQ 17 - wojenny
- OBLĘŻENI - wojenny
- PIŻAMA PARTY - familijny
- ZIEMIA POTĘPIONYCH - horror
- AWATAR - fantasy
- EAGLE EYE - akcja
- MOTEL CZ. 1-2 - thriller
- IDIOKRACJA - komedia

Oława, ul. Brzeska 13, tel. 602448610

- GUSTLOFF - wojenny
- ODLOT - familijny
- TERRA - familijny
- SINDBAD - familijny
- WIDZĘ CIĘ COM - komedia
- ZAŁOGA G - familijny
- DWAJ BRACIA - familijny
- EPOKA LODOWCOWA CZ. 1-3 - familijny
- WYSPA DINOZAURA CZ. 1-2 - familijny
- DINOTROPIA CZ. 1-3 - fantasy
- GRUBY ALBERT - familijny
- FAŁSZYWA DWUNASTKA CZ. 1-2 - familijny
- MADAGASKAR CZ. 1-2 - familijny
- BLIZARD - familijny
- GWIEZDNE WOJNY CZ. 1-6 - science fiction
- TRANSFORMERS CZ. 1-2 - science fiction
- UDERZENIE - katastroficzny
- TRZY KRÓLESTWA - historyczny
- KAC VEGAS - komedia
- DZIECIAKI Z WYSPY SKARBÓW - przyg.
- PRACOWNIK MIESIĄCA - komedia
- CENA ODWAGI - sensacyjny

UBEZPIECZA NAS Allianz

CZYNNY: poniedziałek - piątek 12.00 - 19.00, w soboty 11.00 - 16.00, w niedziele i święta NICZYNNY

PIŁKA NOŻNA

Nabór do sekcji

Możesz grać w MKS

Każdy młody człowiek może się zgłosić na treningi olawskich juniorów

MKS SCA Oława ogłasza nabór do drużyn juniorów. Szczególnie poszukiwani są chłopcy z roczników 1992-96. Roczni 1992-93 rozpoczną przygotowania do nowego sezonu 9 lipca o godz. 18.00, pod okiem trenera Krzysztofa Konońa, a młodszy - 14 lipca o godz. 11.00, u trenera Romana Płachty. Oba zespoły występują w lidze dolnośląskiej juniorów oraz juniorów młodszych. Wypromowanie się w drużynach MKS procentuje szansami awansu do znanych klubów.

(POL)

iBRICOMAG SKŁADY DOM I OGRÓD

panel podłogowy
MODERN PLUS
8 mm/AC4

26⁴³
zł/m²

plytka podłogowa AURELIUSZ
beż, gat. II, wym. 30 x 30 cm

14²³
zł/m²

farba polinak biała
DEKORAL, 10 litrów

49⁹³
zł/szt.

farba do wnętrz
BARWY NATURY
2,5 litra

39⁹³
zł/szt.

panel podłogowy
premium rustic dąb
7 mm/AC3

19⁹³
zł/m²



PŁYTA GIPSOWA
12,5 BIAŁA 1,2Mx2,6M
15,43 zł/szt.

myjka wodna ciśnieniowa
1600 W

121⁹³
zł/szt.

kabina prysznicowa z parownikiem
i masażerem stóp - CARMEN

1549
zł/szt.

drzwi zewnętrzne
stalowe, VERONA
90 cm

799⁹³
zł/szt.

gres lorento brąz,
gat. II, wym. 30 x 30 cm

16⁹³
zł/m²

farba DULUX różne kolory
2,5 litra

45⁹³
zł/szt.

kabina prysznicowa
CARMEN

879¹³
zł/szt.

KARTA STAŁEGO KLIENTA

KARTA WYDAWANA JEST FIRMIE LUB PRYWATNEJ OSOBE PRZY
JEDNORAZOWYM ZAKUPIE NA KWOTĘ 500 ZŁ (RABAT PODSTAWOWY 3%)

PRZY PRZEKROCZENIU ZAKUPÓW ŁĄCZNIE NA KWOTĘ 3000 ZŁ DODAJEMY DO RABATU
PODSTAWOWEGO +1% (3%+1%=4%)

PRZY PRZEKROCZENIU ZAKUPÓW ŁĄCZNIE NA KWOTĘ 6000 ZŁ DODAJEMY DO RABATU
PODSTAWOWEGO +1% (4%+1%=5%)

PRZY PRZEKROCZENIU ZAKUPÓW ŁĄCZNIE NA KWOTĘ 10000 ZŁ DODAJEMY DO RABATU
PODSTAWOWEGO +1% (5%+1%=6%)

RABATY NIE OBEJMUJĄ WSZYSTKICH PRODUKTÓW Z OFERTY SKLEPU
(TOWARY Z GAZETKI PROMOCYJNEJ, TOWARY Z ZAMKNIĘTĄ CENĄ W SYSTEMIE)

iBRICOMAG SKŁADY DOM I OGRÓD

KUPIJ TANIEJ, ŻYJ LEPIEJ

Płyn do płukania SILAN, 1 litr - 6,43 zł
Proszek do prania REX, 8 kg - 27,93 zł



iBRICOMAG
SKŁADY DOM I OGRÓD

GODZINY PON-SOB 8.00-21.00

OTWARCIA: NIEDZ. 10.00-18.00

49-300 BRZEG, ul. ŁOKIETKA 24b

tel. 77-444-53-55,

77-444-53-72, 77-444-47-20 (OBOK KAUFANDU)

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Gwoździe budowlane



- opakowanie 10 kg
- dostępne wymiary:
 - 2,8 x 65 mm
 - 3,0 x 80 mm
 - 4,0 x 100 mm
 - 4,5 x 125 mm



3,88

cena za kg

cena za opakowanie 38,84 zł

Oferta ważna do wyczerpania zapasu.

TWÓJ FUNDAMENT FINANSOWY



DARMOWY KREDYT NAWET DO 54 DNI

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

WROCLAW BIELANY, ul. Czekoladowa 3, tel. 71/ 33 46 100, fax 71/ 33 46 200

WROCLAW KORONA, ul. Krzywoustego 126a, tel. 71/ 32 08 100, fax 71/ 32 08 200

WROCLAW GRANICZNA, ul. Graniczna 2a, tel. 71/ 39 53 100, fax 71/ 39 53 200

Zapraszamy: **Pon.-Pt. 7.00-21.00; Sob. 8.00-20.00; Nd. 10.00-19.00**

www.castorama.com.pl